

# RAPORT

Wyniki monitoringu  
głównych wydań serwisów informacyjnych  
programów TVP, TVN i POLSAT pod kątem  
ewentualnego naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o rtv  
w kontekście zjawiska tzw. mowy nienawiści  
*(próba 7-dniowa opracowana metodą tygodnia konstruowanego)*



<b>Wstęp</b> .....	<b>3</b>
Zakres znaczeniowy pojęcia „mowa nienawiści” .....	3
Treści zakazane w art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji.....	5
Informacja w procesie polaryzacji mediów a mowa nienawiści.....	6
Cel monitoringu .....	9
<b>Wyniki monitoringu</b> .....	<b>10</b>
Próba badawcza .....	10
Zakres przedmiotowy.....	10
Analiza i wnioski .....	12

## Wstęp

### Zakres znaczeniowy pojęcia „mowa nienawiści”

Mowa nienawiści jest zjawiskiem złożonym, które przez swoją wieloaspektowość bywa różnie definiowane. W literaturze przedmiotu podkreśla się m. in. społeczny wymiar mowy nienawiści. W tym wymiarze celem mowy nienawiści jest atak na zbiorowość, dlatego nawet jeśli mowa nienawiści kierowana jest do jednostki, to zwykle pozostaje ona jedynie reprezentantem grupy, której – za pośrednictwem ataku – przypisuje się, w oparciu o kryteria społeczne (np. język) lub biologiczne (m.in. wiek, pochodzenie etniczne), określone cechy dyskryminujące tę grupę<sup>1</sup>. W tym ujęciu wypowiedzi zaliczane do kategorii mowy nienawiści redukują zatem daną grupę lub osobę (jako typowego przedstawiciela takiej grupy) do jakiejś zbiorowej cechy lub stereotypu, które mają w sposób negatywny tę osobę lub grupę definiować i prowadzić w odbiorze społecznym do ich poniżenia czy deprecjacji, co z kolei służy uzasadnieniu dla nierównego traktowania i dyskryminacji atakowanych<sup>2</sup>. Z uwagi na powyższe wskazuje się często na zagrożenie, jakie mowa nienawiści może stanowić dla porządku demokratycznego, spójności kulturowej lub pluralizmu poprzez ubliżanie, wyszydzanie lub poniżanie grup społecznych i jednostek z powodów całkowicie bądź po części od nich niezależnych.

Warto również zwrócić uwagę na węższy, językowy wymiar mowy nienawiści. Językoznawcy podkreślają bowiem, że odnosi się ona do różnego rodzaju agresywnych zachowań językowych, takich jak np. dyskredytacja adresata komunikatu poprzez obraźliwe i poniżające epitety, jego stygmatyzacja (rozumiana jako społeczne naznaczanie - przypisywanie etykiet), uwłaczanie godności. W potocznym rozumieniu mową nienawiści może być nawet kpina, szyderstwo lub dosadna krytyka<sup>3</sup>. Z tego też względu mowa nienawiści jest terminem na tyle szerokim i nieprecyzyjnym, że pojawiają się propozycje jej ujęcia jako tzw. strategii wykluczania. W aspekcie etyki języka mowa nienawiści stanowi zatem zestaw intencjonalnie dobranych środków językowych (działań językowych opartych na przemocy), które mają wzbudzić pogardę w stosunku do atakowanego, odebrać mu podmiotowość i stworzyć przekonanie, że stanowi on zagrożenie dla porządku społecznego. Jest to klasyczny przykład komunikacji mającej osłabić czyjąś pozycję, *a jej jawnym, wyraźnym celem jest przekazanie informacji o tym, że jakaś grupa lub jej członek ze względu na przypisywane im cechy nie zasługują na normalne traktowanie*<sup>4</sup>.

Do wspomnianej powyżej strategii wykluczania można także zaliczyć podtrzymywanie uprzedzeń i negatywnych stereotypów wobec określonych grup społecznych. Jak zauważa się w literaturze przedmiotu: *Stereotypy zwykle wiążą się z wartościowaniem i emocjonalnym stosunkiem*

---

<sup>1</sup> Zob.: M. Trębacka, *Prawo europejskie wobec stereotypizacji i mowy nienawiści*, W: D. Kornobis-Romanowska (pod red.), *Folia Iuridica Wratislaviensis Vol. 11, No. 1* (s. 212-233), Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2022, s. 219.

<sup>2</sup> Zob.: Tamże, s. 220.

<sup>3</sup> Zob.: E. Rogalska, M. Urbańczyk, *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym*, W: M. Maciejewski, T. Scheffler (pod red.) *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 39, nr 2* (s. 117-135), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 128.

<sup>4</sup> A. Cegięła, *Na czym polega przemoc w języku komunikacji publicznej?*, W: *Poradnik językowy, Zeszyt nr 7* (s. 7-20), Towarzystwo Kultury Języka i Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2019, s. 10.

do rzeczywistości. Mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne, a także neutralne – same w sobie nie są emocjami, ale raczej zbiorem przekonań (...) Wiązą się z językiem, są w nim utrwalone i za jego pomocą przekazywane<sup>5</sup>. Jednocześnie podkreśla się fakt, że stereotypizacja jest nieodłącznym elementem komunikacji i funkcjonuje w jej ramach jako skrót poznawczy, który - w przypadku nasycenia stereotypów negatywnymi emocjami, zbliżającymi je do uprzedzeń lub wręcz pogardy wobec opisywanych w procesie komunikacji grup i reprezentujących te grupy jednostek - może stanowić podłoże do szerzenia dyskryminacji<sup>6</sup>.

Rozpatrując natomiast znaczenie mowy nienawiści w aspekcie prawnym należy podkreślić, że jedną z pierwszych jej definicji – i zarazem najbardziej powszechną – jest definicja zawarta w rekomendacji nr R 97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy z 1997 roku. Zgodnie z powyższą rekomendacją za mowę nienawiści należy uznać *każdą formę wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów*. Zdefiniowana w ten sposób mowa nienawiści, choć koncentruje się na kryteriach rasowo-etnicznych czy też przynależności narodowej, tworzy otwarty katalog przesłanek stanowiących podstawę do uznania danej formy wypowiedzi za mowę nienawiści (np. poprzez użycie w definicji zwrotu *inne formy nienawiści oparte na nietolerancji*). Taki katalog kryteriów został uwzględniony m. in. w art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, który ustanawia zakaz wszelkiej dyskryminacji, w szczególności ze względu na: płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną<sup>7</sup>.

O ile jednak definicja mowy nienawiści jest obecna w prawie europejskim, o tyle w polskim systemie prawnym nie ma definicji legalnej tego zjawiska. Przyjmuje się natomiast, że w wąskim znaczeniu do tej kategorii zalicza się przestępstwa określone w kodeksie karnym, w tym m. in.: przestępstwo groźby bezprawnej skierowanej wobec grupy osób lub osoby z powodu jej przynależności do określonej grupy<sup>8</sup>, przestępstwo propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływanie do nienawiści<sup>9</sup> i znieważenie grupy ludności albo poszczególniej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości<sup>10</sup>. W szerszym znaczeniu jest to natomiast *każda wypowiedź w sferze publicznej*,

---

<sup>5</sup> Zob.: M. Trębacka, *Prawo europejskie wobec stereotypizacji i mowy nienawiści*, W: D. Kornobis-Romanowska (pod red.), *Folia Iuridica Wratislaviensis Vol. 11, No. 1* (s. 212-233), Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2022, s. 214.

<sup>6</sup> Zob.: Tamże, s. 214-218.

<sup>7</sup> Zob.: Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, dostęp: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:12016P/TXT&from=DE>

<sup>8</sup> Zob.: Art. 119 § 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138).

<sup>9</sup> Zob.: Art. 256 § 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138).

<sup>10</sup> Zob.: Art. 257 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138).

która ma charakter znieważający, poniżający lub która w swej treści nawołuje do nienawiści w stosunku do kogoś z powodu jego przynależności do określonej grupy<sup>11</sup>.

## Treści zakazane w art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji

Przenosząc powyższe rozważania na grunt ustawy o radiofonii i telewizji (dalej również jako: ustawa lub ustawa o rtv), należy zauważyć, że w art. 18 ustawy określono ogólne standardy treści zawartych w audycjach lub innych przekazach rozpowszechnianych w programach radiowych i telewizyjnych. Standardy te związane są m.in. z poszanowaniem porządku prawnego, czy moralności i dobra społecznego, dlatego zgodnie z treścią normy zawartej w ust. 1 przedmiotowego artykułu ustawy: *Audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub przemocy lub dyskryminujących ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność państwową, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną lub nawołujących do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym*<sup>12</sup>. Przepis ten ma charakter dyrektywny, zawiera zwroty niedookreślone (nie definiuje np. znaczenia takich pojęć, jak nienawiść czy przemoc). Wskazuje natomiast, że audycje i inne przekazy nie tylko nie mogą propagować określonego typu działań (w kontekście mowy nienawiści, np. naruszeń wskazanych w art. 256 i 257 kodeksu karnego) oraz postaw i poglądów (np. niemieszczących się w katalogu norm moralnych akceptowanych przez ogół społeczeństwa), ale w szczególności nie powinny zawierać treści nawołujących do nienawiści lub przemocy lub dyskryminujących. Można zatem przyjąć, że choć art. 18 ust. 1 ustawy o rtv nie definiuje zjawiska mowy nienawiści, to ustanowiony w art. 18 ust. 1 ustawy zbiór kryteriów odnoszących się do zakazu dyskryminacji stanowi literalne powtórzenie listy przesłanek zawartych we wspomnianym już art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a te z kolei można traktować jako uszczegółowiony (choć niezamknięty) katalog kryteriów dających podstawę do uznania danej formy wypowiedzi za mowę nienawiści zdefiniowaną w opisanej wcześniej rekomendacji Rady Europy.

Jednocześnie należy podkreślić, że na gruncie ustawy o rtv propagowanie działań, postaw i poglądów zakazanych normą z art. 18 ust. 1 ustawy następuje wówczas, gdy dana audycja lub przekaz zawiera treści wsparte odpowiednią formą wyrazu, zachęcającą do zaprezentowanych w audycji działań lub sprawia, że tego rodzaju działania, poglądy i postawy odbiorca może uznać za właściwe, godne naśladowania (zob. wyr. SN z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt III SK 42/12, Legalis). Decydujące znaczenie przy rozstrzygnięciu, czy doszło do propagowania, ma zatem całościowy charakter przekazu zawartego w audycji i forma jej wyrazu, nie zaś ocena, czy propagowanie określonych treści było działaniem planowym, w pełni kontrolowanym przez nadawcę programu radiowego lub telewizyjnego. W kontekście ustawy o rtv odpowiedzialność nadawcy za propagowanie wspomnianych działań, postaw i poglądów jest bowiem odpowiedzialnością obiektywną i wynika z art. 13 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym nadawca kształtuje program samodzielnie i ponosi odpowiedzialność za treść programu oraz

<sup>11</sup> E. Rogalska, M. Urbańczyk, *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym*, W: M. Maciejewski, T. Scheffler (pod red.) *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem* 39, nr 2 (s. 117-135), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 132.

<sup>12</sup> Art. 18 ust. 1 Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1722 ze zm.).

audycji i innych przekazów, stanowiących jego składowe, niezależnie od odpowiedzialności i intencji innych osób, np. twórców danej audycji (zob. wyr. SO z dnia 14 sierpnia 2013 r. sygn. akt XX GC 757/12 oraz wyr. SA z dnia 20 sierpnia 2014 r., sygn. akt VI ACa 1740/13). Dodatkowo w doktrynie wskazuje się również, że standardy określone w przepisach art. 18 ustawy o rtv stanowią ograniczenie wolności wypowiedzi medialnej<sup>13</sup>. W związku z tym przy ocenie ich ewentualnego naruszenia zawsze należy ważyć, zgodnie z zasadą proporcjonalności<sup>14</sup>, czy poświęcone dobro (w tym przypadku ograniczenie wolności wypowiedzi poprzez zakaz emisji określonych treści) pozostaje we właściwej proporcji do osiągniętego efektu, np. zabezpieczenia interesu publicznego, który KRRiT jako konstytucyjny organ władzy publicznej odpowiedzialny za sektor audiowizualny jest zobowiązana chronić.

W związku z powyższym, w kontekście omawianego zjawiska tzw. mowy nienawiści, należałoby przyjąć, że naruszenie art. 18 ust. 1 ustawy następuje wówczas, gdy audycja lub inny przekaz pochwalają działania sprzeczne z prawem, prezentują je w pozytywnym świetle lub zachęcają do naśladowania postaw i poglądów sprzecznych z moralnością oraz dobrem społecznym poprzez obecność w nich treści nawołujących do nienawiści lub przemocy lub dyskryminujących ze względu na szereg wskazanych w ustawie kryteriów (m. in. różnych w formie wypowiedzi, gestów atakujących np. grupę osób ze względu na kryterium rasy), co prowadzi do zagrożenia interesu publicznego (np. wspomnianej już spistości kulturowej, bezpieczeństwa porządku demokratycznego czy też pluralizmu).

## Informacja w procesie polaryzacji mediów a mowa nienawiści

Według medioznawców (m.in. prof. Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego<sup>15</sup>) gatunki informacyjne wyróżnia braku ujawniania przez nadawcę swojego zdania na prezentowany temat. Układ i sposób prezentacji zdarzeń w serwisie informacyjnym ma bowiem służyć temu, by fakty przemawiały same za siebie, a odbiorca potrafił się ustosunkować samodzielnie do pokazywanego świata. W związku z tym o aktualnych wydarzeniach, towarzyszących im zjawiskach, postaciach, czy wypowiedzianych przez nich opiniach należy powiadamiać szybko i bez subiektywnego wartościowania. Nadawcę obowiązuje bowiem rzeczowość i skrajny obiektywizm. Do typowych form dziennikarskich obecnych w serwisach telewizyjnych należą: news, wzmianka, flash, informacja czy infografika.

Jednak jak zauważa dr Katarzyna Kopeć-Ziemczyk w pracy pt. *Polaryzacja mediów w Polsce. Analiza zawartości „Wiadomości” TVP i „Faktów” TVN w okresie kampanii samorządowej w 2018 roku*, uhonorowanej w 2022 r. przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz Wydział Uniwersytetu Warszawskiego: Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii oraz Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych nagrodą im dr. Pawła Stępki za najlepszą rozprawę doktorską w dziedzinie mediów elektronicznych: (...) *współcześnie, żaden poważny analityk mediów nie pokusi się o stwierdzenie, że*

<sup>13</sup> Zob. m. in.: A. Niewęglowski (red. nauk.), K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Chrzanowski, T. Demendecki, T. Drab, E. Duda-Staworko, M. Konstankiewicz, G. Koziół, W. Lis, G. Lubeńczuk, A. Niewęglowski, D. Ossowska-Salamonowicz, S. Patyra, M. Salamonowicz, J. Sobczak, G. Tylec, C. Zapała, *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 276.

<sup>14</sup> Zob.: S. Piątek (red.), W. Dziomdziora, K. Wojciechowski, *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 214.

<sup>15</sup> Zob.: K. Wolny-Zmorzyński, *Kryteria kwalifikowania audycji do poszczególnych gatunków. Cechy dystynktywne gatunków radiowych i telewizyjnych*, oprac. dla Dep. Monitoringu Biura KRRiT, 2014.

istnieje takie miejsce na ziemi, gdzie dziennikarstwo jest w pełni obiektywne lub neutralne. Na dowód tego twierdzenia przeprowadzono liczne badania, których celem było udowodnienie, że pełen obiektywizm jest niemożliwy do zrealizowania i które potwierdziły, że nawet jeśli dziennikarze są szczerze oddani zawodowej idei obiektywizmu, to i tak przekazywane przez nich wiadomości niosą ze sobą pewne wartości polityczne. Dzieje się tak ze względu na wiele czynników, począwszy od procedur gromadzenia informacji, a skończywszy na zasadach rekrutacji dziennikarzy i założeniach ideologicznych podzielanych przez społeczeństwo<sup>16</sup>. W dalszej części pracy, odnosząc się już do polskiego rynku medialnego i środowiska dziennikarzy, badaczka konstatuje: *Media w Polsce są podzielone. Dzieli je wszystko – od dystansu ideologicznego po stosunek do etyki zawodowej*<sup>17</sup>, a następnie wskazuje na początki procesu polaryzacji mediów w Polsce: *Badacze, za przełomowe traktują wydarzenia z 2010 oraz 2015 roku: katastrofa Smoleńska i wybory parlamentarne. Pojawienie się na rynku nowych mediów – związanych głównie ze środowiskiem konserwatywnym uwypukliło podziały istniejące w dziennikarskiej branży. Od tego momentu w mediach rozpoczyna się nieodwracalna zmiana. Zmiana, która dotyczy tak mediów publicznych, jak i prywatnych. Dziennikarze rozpoczynają w sposób głośny i otwarty mówić o swoich politycznych sympatiach, głosić własne polityczne poglądy, a media tradycyjne i społecznościowe stają się miejscem wzajemnych ataków. Media przestają być obiektywne i wolne. Stają się elementem podziału ideologicznego (...)*<sup>18</sup>.

Opisany powyżej podział nie dotyczy tylko mediów. Psychologowie społeczni, badający stopień polaryzacji politycznej w Polsce, wskazują, że podzielone jest samo społeczeństwo. *Zarówno zwolennicy PiS, jak i zwolennicy partii opozycyjnych mają negatywny stosunek do swoich oponentów politycznych, a dodatkowo: postawy zwolenników partii opozycyjnych wobec zwolenników PiS są bardziej negatywne niż postawy zwolenników PiS wobec zwolenników opozycji, bowiem wyborcy partii opozycyjnych żywią bardziej negatywne uczucia, w większym stopniu dehumanizują i mają mniejsze zaufanie do swoich oponentów politycznych niż zwolennicy partii rządzącej*<sup>19</sup>.

Procesom polaryzacji towarzyszy, po pierwsze, kształtowanie się tzw. mediów tożsamościowych: *Wraz z ukształtowaniem się mediów tożsamościowych i zmianą ich misji (z informowania o faktach na ich wyjaśnianie oraz interpretowanie) zmienił się także charakter rywalizacji między ośrodkami medialnymi. Ich zadaniem stało się tworzenie i konsolidowanie środowisk mających nie tylko wspólne poglądy polityczne, lecz przede wszystkim wspólną koncepcję świata i człowieka, ładu społecznego i etyki*<sup>20</sup>. Po drugie, zauważalna jest radykalizacja języka debaty publicznej. Zdaniem medioznawców opisujących ten problem: *Polskie media i ich odbiorcy doświadczają (...) całej palety możliwości agresji werbalnej i wulgaryzacji leksyki (...) liczne postaci życia publicznego wypowiadają treści agresywne lub niecenzuralne, które bardzo szybko są wychwytywane i kolportowane przez*

<sup>16</sup> Zob.: K. Kopeć-Ziemczyk, *Polaryzacja mediów w Polsce. Analiza zawartości „Wiadomości” TVP i „Faktów” TVN w okresie kampanii samorządowej w 2018 roku*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa Informacji i Bibliologii, Warszawa 2020 s. 60.

<sup>17</sup> Zob.: Tamże, s. 110.

<sup>18</sup> Zob.: Tamże, s. 113.

<sup>19</sup> Zob.: P. Górńska, *Polaryzacja polityczna w Polsce. Jak bardzo jesteścieście podzieleni?*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa 2019, s. 2.

<sup>20</sup> Zob.: A. Cegięła, *Czemu służy przemoc w mediach?*, W: I. Hofman, D. Kępa-Figura (pod red.) *Współczesne media. Przemoc w mediach. Tom 1* (s. 25-35), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2020, s. 61.

*media*<sup>21</sup>. W ramach tak zradykalizowanego dyskursu badacze wyróżniają m.in. polityczną mowę nienawiści, tj. funkcjonalną odmianę mowy nienawiści, której podstawowym celem jest *zmanipulowanie wizerunku przeciwnika i przestraszenie elektoratu co do intencji i zamiarów kogoś, kto jest naszym rywalem czy wrogiem (...)* W praktyce chodzi o uwypuklenie pewnych cech konkurenta tak, by się go bać. Ale ten strach nie ma wywoływać reakcji obronnej, lecz zachęcać do tego, by drugą stronę zaciekle atakować i wykluczać ją z życia<sup>22</sup>.

Co prawda, etycy słowa analizujący przejawy przemocy w mediach wskazują, że rośnie świadomość uczestników debaty publicznej na temat agresji komunikacyjnej, ale jednocześnie przesuwają się granice tego, co jest w tej debacie dopuszczalne: (...) *z jednej strony daje się zaobserwować wyraźny wzrost świadomości uczestników mediów, że tzw. mowa nienawiści, hejt czy przemoc słowna są szkodliwe i moralnie naganne, a z drugiej strony, widzimy wzrost liczby zachowań mających charakter przemocy komunikacyjnej*<sup>23</sup>. Zarazem, choć szerzenie negatywnych stereotypów oraz popularyzacja treści wulgarnych czy obraźliwych może przyczyniać się do eskalacji zachowań niebezpiecznych w życiu publicznym, to w ślad za orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego należy zauważyć, że: *Nie ma wolnej, swobodnej, demokratycznej debaty w sytuacji, w której poziom emocji i »soczystość« używanego języka miałyby być z góry narzuconym standardem, określonym w sposób sformalizowany i zbiurokratyzowany przez organy władzy publicznej* (zob. wyrok TK z dnia 11 października 2006 r., sygn. akt P 3/06).

Mając powyższe na względzie, należy zauważyć, że proces polaryzacji politycznej w Polsce (w tym polaryzacji mediów) oraz towarzyszących mu przejawów agresji w debacie publicznej nie pozostaje, zdaniem medioznawców, bez wpływu na jakość dziennikarstwa. Według dr Katarzyny Kopeć-Ziemczyk wraz z postępującą polaryzacją mediów zmienił się język materiałów reporterskich (newsów): *Charakterystyczna stała daleko idąca etykietyzacja. Prezentacji wypowiedzi towarzyszy automatyczna ocena: określone nazwanie polityka, partii, działania czy jego cechy (...)* *Od dziennikarstwa faktu, przez dziennikarstwo interpretacji obecnie dotarliśmy do dziennikarstwa narracji. Narracje konstruują zbiorowe wyobrażenia, tłumaczą historię, wypełniają lukę wiedzy, budują mity, stają się treścią polityki w dobie niezorientowanego wyborcy, ale także pozwalają się odróżnić, prowadząc do polaryzacji. Spotykane coraz częściej w telewizyjnych programach informacyjnych narracje mają za zadanie ułatwić przekaz pozwalając widzom na odbieranie rzeczywistości politycznej w sposób uproszczony*<sup>24</sup>. Jednocześnie autorka podkreśla odrębność dziennikarstwa telewizyjnego od innych mediów: *Dziennikarstwo telewizyjne tym charakteryzuje się w odróżnieniu do innych mediów, że pracuje z ruchomym obrazem. Obraz bywa często mocniejszy w swoim przekazie niż słowo. Nie zagłębiając się*

<sup>21</sup> O. Białek-Szwed, *Mowa nienawiści problemem etycznym współczesnych mediów*, W: Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 61(4), s. 331-342, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2018, s. 332-333.

<sup>22</sup> Zob.: T. Rawski, *Między śmiechem a mową nienawiści. Meandry języka polityki*, rozm. przepr. Dorota Kalinowska, *Dziennik Gazeta Prawna*, 30 lipca 2021; dostęp: <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/8218103,tomasz-rawski-polityka-mowa-nienawisci-rzad-opozycja-wywiad.html>

<sup>23</sup> Zob.: A. Cegięła, *Czemu służy przemoc w mediach?*, W: I. Hofman, D. Kępa-Figura (pod red.) *Współczesne media. Przemoc w mediach. Tom 1* (s. 25-35), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2020, s. 61.

<sup>24</sup> Zob.: K. Kopeć-Ziemczyk, *Polaryzacja mediów w Polsce. Analiza zawartości „Wiadomości” TVP i „Faktów” TVN w okresie kampanii samorządowej w 2018 roku*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa Informacji i Bibliologii, Warszawa 2020 s. 121-122.



*jednak w tajniki montażu telewizyjnego, należy zwrócić uwagę, że w mediach wypełnionych językiem krytyki, dezaprobaty czy nawet agresji obraz stanowi spójny przekaz. Dlatego tak ważna jest świadomość, że telewizja dostarcza widzowi akty agresji nie tylko w formie słownej, ale również w formie wizualnej<sup>25</sup>.*

## Cel monitoringu

Podstawowym celem monitoringu głównych wydań serwisów informacyjnych programów TVP, TVN i POLSAT przeprowadzonym przez Departament Monitoringu Biura KRRiT była przede wszystkim weryfikacja czy rozpowszechniane w analizowanych audycjach informacyjnych treści nie noszą znamion mowy nienawiści (zob. Treści zakazane w art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, str. 5 w kontekście Informacja w procesie polaryzacji mediów a mowa nienawiści, str. 6). Na dalszych stronach przedmiotowego opracowania omówiono dobór próby poddanej kontroli, jej zakres przedmiotowy oraz wskazano najważniejsze, z punktu widzenia wyników monitoringu, wnioski.

---

<sup>25</sup> Zob.: Tamże, s. 123.

## Wyniki monitoringu

### Próba badawcza

Monitoringowi poddano tydzień emisji głównych wydań serwisów informacyjnych programów TVP (*Wiadomości*, godz. 19.30), TVN (*Fakty*, godz. 19.00) i POLSAT (*Wydarzenia*, godz. 18.50), tj. 7 dni, które dobrano na podstawie metody tygodnia konstruowanego. W związku z tym każdy analizowany dzień rozpowszechnienia programu pochodził z innego tygodnia jego emisji, zgodnie z przedstawionym poniżej schematem:

Konstruowany tydzień emisji głównych wydań serwisów informacyjnych TVP, TVN i POLSAT-u
<b>Sobota</b> (17 czerwca 2023 r.)
<b>Niedziela</b> (25 czerwca 2023 r.)
<b>Poniedziałek</b> (26 czerwca 2023 r.)
<b>Wtorek</b> (4 lipca 2023 r.)
<b>Środa</b> (12 lipca 2023 r.)
<b>Czwartek</b> (20 lipca 2023 r.)
<b>Piątek</b> (28 lipca 2023 r.)

Oznacza to, że monitorowana próba, choć dotyczyła 7 dni, to z racji przyjętej metody doboru pozwoliła na przeanalizowanie głównych wydań serwisów informacyjnych w ciągu miesiąca ich rozpowszechniania (od trzeciego tygodnia czerwca do przedostatniego tygodnia lipca br.).

### Zakres przedmiotowy

Łącznie monitoringiem objęto 21 głównych wydań serwisów informacyjnych TVP, TVN i Polsatu (po siedem w przypadku każdego z programów). W wyniku analizy wyodrębniono – zgodnie z celem monitoringu – materiały dziennikarskie w postaci newsów, czyli podstawowe elementy składowe każdego z serwisów złożone zazwyczaj z: zapowiedzi dziennikarza prowadzącego dane wydanie oraz informacji filmowej przygotowanej przez reportera danej redakcji wraz z jego komentarzem (z offu i niekiedy w formie stand-upu), wypowiedziami uczestników przedstawianych zdarzeń (tzw. setkami) oraz grafiką nałożoną na obraz. Następnie weryfikowano, czy dany materiał dziennikarski (dalej także jako news lub materiał) lub jego poszczególne części składowe (np. zapowiedź, belka, off, setka, grafika lub obraz) zawierają środki językowe lub wizualne służące w szczególności:

- wyraźnie negatywnej ocenie kogoś lub czegoś (zwłaszcza jeśli przedmiotowa ocena pochodzi od danej redakcji lub reportera i może narzucać interpretację zdarzeń lub zachowań przedstawianych osób lub grup, np. poprzez przypisywanie komuś złych intencji);

- etykietowaniu grup lub ich przedstawicieli (np. w formie obelg, przezwisk lub innych stygmatyzujących określeń, w tym zwrotów opisująco-wartościujących służących schematycznemu przedstawieniu grup i ich przedstawicieli) ;
- ośmieszeniu (np. drwiący stosunek do kogoś lub czegoś, nacechowany niekiedy lekceważeniem lub pogardą).

W trakcie analizy wzięto pod uwagę powyższe środki werbalne i wizualne ze względu na fakt, że ich stosowanie w materiałach dziennikarskich, zwłaszcza w sposób konsekwentny, może przyczyniać się do dyskredytacji osób lub środowisk, tj. nie tylko podważać ich wiarygodność w oczach opinii publicznej, ale wzbudzać również wśród odbiorców poczucie obcości i dystansu wobec określonych grup i ich przedstawicieli oraz służyć przypisywaniu tym zbiorowościom cech sugerujących, że grupy te i osoby nie zasługują na normalne traktowanie.

## Analiza i wnioski

W wyniku analizy z 21 monitorowanych wydań serwisów informacyjnych pn. *Wiadomości*, *Fakty* i *Wydarzenia* wyodrębniono łącznie 212 materiałów dziennikarskich. W 14 z tych materiałów odnotowano obecność środków językowych lub wizualnych mogących nosić znamiona dyskredytacji określonych środowisk politycznych i ich przedstawicieli: 8 materiałów pochodziło z serwisu *Fakty* rozpowszechnianego w programie TVN, a 6 - z głównego wydania *Wiadomości* nadawanego w programie TVP1. Zarówno w przypadku *Faktów*, jak również *Wiadomości* przedmiotowe materiały były obecne w 5 z 7 monitorowanych wydań serwisów i dotyczyły: w serwisie *Fakty* - rządu, partii PiS oraz przedstawicieli szeroko rozumianego środowiska politycznego Zjednoczonej Prawicy; w serwisie *Wiadomości* – Platformy Obywatelskiej i jej zwolenników. W materiałach nie odnotowano nawoływania do podjęcia określonych działań wobec powyższych grup (np. przemocy). Jednak częstotliwość pojawiania się tych materiałów (czyli wspomniana już obecność w 5 na 7 analizowanych serwisów) może wskazywać na relatywnie konsekwentne budowanie w oczach odbiorców obu audycji niekorzystnego obrazu wskazanych powyżej środowisk, zwłaszcza poprzez ich negatywną ocenę wyrażaną w zapowiedzi danego materiału lub w komentarzu z offu, a także poprzez dobór tzw. „setek” oraz ujęć służących etykietowaniu. Rzadziej natomiast budowano negatywny obraz grupy lub jej przedstawiciela z wykorzystaniem zabiegu ośmieszenia (ten zabieg wykorzystywano jedynie we wprowadzeniu lub na końcu danego materiału).

Jednocześnie należy zauważyć, że w przeciwieństwie do powyższych serwisów, w monitorowanych wydaniach *Wydarzeń* Polsatu nie stwierdzono obecności środków wizualnych i językowych, mogących nosić znamiona dyskredytacji danej partii politycznej lub jej przedstawicieli. Choć jeden z materiałów dziennikarskich zamieszczonych w analizowanym serwisie był poświęcony politycznej mowie nienawiści, to została ona przedstawiona jako element toczącej się kampanii przed wyborami do parlamentu oraz przejaw radykalizacji języka, którego używają obie strony sporu politycznego a nie jako cecha lub działanie charakterystyczne wyłącznie dla jednej grupy osób.

Poniżej przedstawiono 14 wspomnianych powyżej materiałów dziennikarskich obecnych w *Wiadomościach* i *Faktach* w ujęciu chronologicznym (tj. zgodnie z datami ich rozpowszechnienia w kolejnych wydaniach serwisów), aby zobrazować proces budowania obrazu środowisk politycznych PiS i PO w obu serwisach TVP oraz TVN. Natomiast materiał pochodzący z *Wydarzeń* Polsatu zamieszono na końcu zestawienia jako niemieszczący się w paradygmacie przyjętym w pozostałych audycjach.

### **Materiały dziennikarskie zamieszone w głównych wydaniach serwisów informacyjnych *Wiadomości* TVP i *Fakty* TVN:**

- ***Wiadomości* – materiał pn. *Hipokryzja Tuska i Platformy***

Data emisji: 17 czerwca 2023 r., godz. 19:30

Na początku audycji, bezpośrednio po czołówce, ale jeszcze przed przywitaniem się z widzami, prowadząca wydanie Danuta Holecka mówi: *Kampania wyborcza formalnie jeszcze się nie rozpoczęła a na wiecach z udziałem Donalda Tuska: agresja, hejt i obrażanie przeciwników politycznych* (w tym momencie widać ruch dłońmi z gór na dół, który może sugerować wagę wypowiedzanych słów) *przybiera na sile. Dobry wieczór Państwu. Danuta Holecka. Zapraszam na główne wydanie Wiadomości.* Następnie – jako drugi news w forszpanie – zaprezentowany zostaje fragment wystąpienia Donalda Tuska na wiecu w Poznaniu. Najpierw widać pokazanego w planie średnim polityka z mikrofonem, który

przemawiając do zebranych żywo gestykuluje i mówi podniesionym głosem: *Czy naprawdę chcecie głosować na tych, którzy...* W kolejnym ujęciu prezentowani są – w planie ogólnym – uczestnicy wiecu, słuchający wystąpienia przewodniczącego Platformy Obywatelskiej, a później następuje powrót do ujęcia polityka ponownie przedstawionego w planie średnim. Jednocześnie, w trakcie tej sekwencji zdjęć, słychać głos Danuty Holeckiej z offu: *Agresja, nienawiść, wulgarny język i kłamstwa. Donald Tusk przekracza kolejne granice.* W kolejnym ujęciu – w półzbliżeniu – pokazano Bronisława Wildsteina, który mówi do mikrofonu z kostką TVP Info: *To świadczy, niestety, o niszczeniu standardów politycznych. Zamiast debaty mamy agresję.*

Zapowiedziany w forszpanie materiał przedstawiono w drugiej części audycji. We wprowadzeniu do materiału pn. *Hipokryzja Tuska i Platformy* (tytuł zaprezentowany na pasku u dołu ekranu) Danuta Holecka mówi: *Wulgarnie i obraźliwe transparenty, kłamstwa i oskarżenia o najgorsze zbrodnie - tak wyglądał wczorajszy wiec lidera Platformy Obywatelskiej w Poznaniu. Donald Tusk nie zaskoczył. Kłamał, był agresywny i osamotniony. Wiec zbojkotowała większość pozostałych partii opozycyjnych. Krzysztof Nowina-Konopka.* Materiał rozpoczyna ujęcie uczestników wiecu pokazanych w planie ogólnym. Słychać głos Donalda Tuska, który mówi: *Tak naprawdę to jak w takim ponurym serialu...* Głos polityka zostaje zagłuszony przez oklaski słuchających go osób. Następnie kamera pokazuje – w planie ogólnym, nieco z góry - uczestników wiecu zgromadzonych wokół sceny (widocznej w środkowej części kadru). Na scenie jest Donald Tusk z kilkoma osobami. Słychać głos Krzysztofa Nowiny-Konopki z offu: *Jak w ponurym serialu...* Donald Tusk, zostaje pokazany – w planie średnim – gdy jest zwróconym plecami do kamery i pozdrawia uczestników wiecu. W trakcie tego pozdrowienia w tle widać wyraźnie fragment transparentu z napisem: *Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego.* Krzysztof Nowina-Konopka kontynuuje z offu: *Wiec Donalda Tuska w Poznaniu zdominował jeden przekaz.* W tym czasie widać jak Donald Tusk uśmiechnięty obraca się przodem do kamery, cały czas pozdrawiając uczestników wiecu. W kolejnej sekwencji ujęć zaprezentowany zostaje plan ogólny. Donald Tusk widoczny jest w centralnej części kadru, gdy przemawia ze sceny, którą otaczają zgromadzeniu wokół niej ludzie. Gdy słychać wybrane fragmenty wypowiedzi Donalda Tuska, w środkowej części ekranu wyświetlane są kolejne, nałożone na obraz, zielone cyfry przyporządkowane wypowiedziom polityka: (1) *Ta PiS-owska gemela...* [śmietnik, wysypisko śmieci – przyp. KRRiT]; (2) *PiS-u do rządu...* Następuje zmiana ujęcia. Widać Donalda Tuska w planie średnim: (3) *PiS Jarosława Kaczyńskiego...* W chwili, gdy na ekranie wyświetlona zostaje zielona cyfra (4) słychać odgłos przewijania taśmy, kolejne ujęcia szybko się zmieniają, aż do numeru (25), jednocześnie reporter mówi z offu: *Lider Platformy przez przypadki odmieniał skrót rządzącej partii i nazwisko jej prezesa co najmniej 30 razy.* Gdy na ekranie widać wspomnianą wcześniej liczbę (25) ponownie słyszalny jest głos Donalda Tuska: *PiS...; (26) Kaczyńskiego...; (27) PiS...; (28) Kaczyński...; (29) PiS...;* Donald Tusk jest pokazywany w planie średnim. Jest zwrócony prawym profilem do kamery. Za nim, w tle, widać (nieco z lewej strony kadru) transparent z napisem: *Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego,* który po chwili zostaje nieco opuszczony. Reporter mówi z offu: *A to wszystko na tle skandalicznego plakatu z prostym przekazem...* Relację z wiecu zastępuje grafika z wyświetlonym na środku ekranu zdjęciem. Widać na nim wyraźnie treść transparentu: *Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego* (po lewej stronie plakatu widoczne jest czarnobiałe zdjęcie terrorysty Teda Kaczyńskiego podpisane „Unabomber”), a także trzymającego plakat mężczyznę otoczonego przez innych uczestników poznańskiego wiecu. Reporter kontynuuje z offu: *...Zmarły przed kilkoma dniami w więzieniu amerykański terrorysta Ted Kaczyński powinien żyć....* Na ekranie pojawia się grafika ze zdjęciem konta na Twitterze (obecnie – X) Premiera RP Mateusza Morawieckiego. U góry zdjęcie papieża Jana Pawła II z rozwartymi ramionami, widocznego na tle setek tysięcy wiernych. Na

środku zdjęcia wykonany żółtą czcionką napis: *Nie lękajcie się*. Reporter dalej z offu: *...Prezes Prawa i Sprawiedliwości - nie. Łajdactwem nazwał to premier Morawiecki*. Następuje stopniowe powiększenie wpisu premiera Morawieckiego opatrzonego zdjęciem z wiecu Donalda Tuska, aż do chwili, gdy zdjęcie, na którym widać przemawiającego polityka (na pierwszym planie, z lewej strony kadru), a w tle transparent (ulożony w centralnej części kadru), wypełnia cały ekran. Reporter kontynuuje z offu: *Donald Tusk od początku musiał widzieć to hasło. Nie reagował*. Przedstawiony zostaje wpis z konta na Twitterze (obecnie – X) Borysa Budki, wiceprzewodniczącego Platformy Obywatelskiej o treści: *Tym różnimy się od Was, że natychmiast reagujemy w takich sytuacjach. Transparent został zdjęty. Tymczasem Wy od lat systemowo wspieracie przemysł nienawiści, a łajdactwo stało się Waszym znakiem firmowym*. Reporter mówi z offu: *Kilkadziesiąt godzin później Borys Budka stwierdził, że plakat został zdjęty*. Pojawia się kadr z konferencji dwóch posłanek Koalicji Obywatelskiej. Kobiety są pokazane w planie średnim. Kamila Gasiuk-Pihowicz mówi: *Transparent został zdjęty właściwie natychmiast*. Następnie widać ekran podzielony na cztery okienka. W lewym górnym, w rzucie z góry, pokazana jest scena otoczona tłumem uczestników wiecu. W prawym górnym – widoczny jest Donald Tusk ukazany z lewego profilu na tle fragmentu omawianego w materiale plakatu. W lewym dolnym – w rzucie z góry (najprawdopodobniej zdjęcie z drona) widać uczestników wiecu otaczających scenę. W prawym dolnym – uczestnicy wiecu pokazani są w planie ogólnym. Niektórzy z nich machają białoczerwonymi flagami. Inni trzymają transparenty. W każdym z okienek jest zaprezentowana godzina, o której filmowano wydarzenie (patrzac zgodnie z ruchem wskazówek zegara: 18:15, 18:30, 18:55 i 19:10). Reporter z offu, odnosząc się do wypowiedzi Kamili Gasiuk-Pihowicz: *Nieprawda. Haniebne hasło przez dwadzieścia minut mówienia szefa Platformy było w centrum kadru. Później było przemieszczane, ale do końca towarzyszyło wystąpieniu Tuska, do zejścia ze sceny. Przy aprobacie polityków Platformy*. Zmiana kadru. Filmowani są uczestnicy wiecu – widać ich twarze pokazywane w półzbliżeniu, a później pokazywany jest – z prawego profilu – Donald Tusk, gdy przemawia na tle białoczerwonych flag oraz flagi UE. Najpierw słychać głos reportera z offu: *O eskalację emocji zadbał sam lider*, a następnie wypowiedź Donalda Tuska: *Ta władza to są seryjni zabójcy kobiet*. W kolejnej sekwencji zaprezentowany zostaje fragment wydania *Faktów* TVN, gdy w jednym z materiałów odnoszono się do protestów po śmierci kobiety w szpitalu z Nowego Targu. Reporter TVP mówi z offu: *Tusk powtarzał kłamstwa opozycyjnych mediów...*, następnie słychać wypowiedź prowadzącego prezentowane wydanie *Faktów* Piotra Kraśko: *Prześciancie nas zabijać. Ręce precz od kobiet*. Po tej wypowiedzi pokazane zostają po sobie trzy ujęcia. Najpierw, w planie ogólnym, widać budynek podhalańskiego szpitala specjalistycznego, potem – w zbliżeniu – tablicę z jego nazwą, a na koniec – kamera filmuje twarze uczestników wiecu w Poznaniu, ukazując je w oddaleniu i nieco z góry. Następnie przemieszcza się, aż do momentu gdy w planie amerykańskim widać przemawiającego Donalda Tuska. Jednocześnie reporter TVP kontynuuje wypowiedź z offu dotyczącą Donalda Tuska: *...budując polityczny przekaz na dramacie konkretnych rodzin. Obrażał miliony wyborców konkurencji*. Słychać głos polityka Platformy: *Głosujesz na partię Kaczyńskiego...* Pojawia się ujęcie uczestników wiecu – w rzucie z góry. Jednocześnie słychać dalej Donalda Tuska: *... to znaczy, że pozwalasz im kraść albo chcesz kraść razem z nimi*. Wiec w Poznaniu zostaje ukazany w planie totalnym, nieco z góry. Słychać głos reportera z offu: *Wreszcie użył wprost języka marginesu społecznego*. Kadr pokazujący Donalda Tuska na wprost kamery, w planie średnim: *Prezes naprawdę ma pełne gacie*. Słychać aplauz tłumu. Donald Tusk odwraca się tyłem do kamery. Następuje przejście do planu ogólnego. Widać Donalda Tuska na scenie otoczonej przez uczestników wiecu. Polityk, czeka aż wybrzmi aplauz i oklaski, a potem kontynuuje: *On ma gacie pełne referendum*. W tym momencie zostaje pokazany w zbliżeniu transparent z uśmiechniętym Jarosławem Kaczyńskim,

któremu towarzyszy napis: *Opanowaliśmy patologię i złodziejstwo (Jarosław Kaczyński w Przemyślu, 27.10.2018 r.) No... Do perfekcji!* W kolejnej sekwencji pokazano fragment audycji *Fakty po Faktach* z TVN 24, w której Sławomir Sierakowski w rozmowie z Anitą Werner mówi: *Po naszej stronie pojawił się język nienawiści, niestety. I to nie dotyczy nawet Kaczyńskiego, ale np. takich polityków którzy są... jakby idą na kontrze tej polaryzacji... jak Szymon Hołownia. On jest mniej więcej podobnie traktowany jak Jarosław Kaczyński. Po naszej stronie pojawił się rasizm.* Anita Werner dopytuje: *Po naszej, czyli po stronie niepisowskiej?* Powrót do relacji z wiecu w Poznaniu. W tłumie stoi człowiek trzymający transparent o treści: *PiS gwałci i zabija*, a reporter TVP mówi z offu: *Hejt, pogarda, zdziczenie. Szarganie świętych symboli.* W kadrze widać wtedy młodego człowieka, który niesie w górze tekturowy transparent w postaci krzyża z napisem: *Tusku ufam Tobie*. Reporter dalej z offu: *Odwołania do niskich instynktów. To program opozycji.* Na ekranie widać tłum uczestników wiecu w Poznaniu, a następnie – w planie średnim – uśmiechniętego Donalda Tuska, stojącego na scenie. Reporter kontynuuje z offu: *Udział Lewicy w tym wiecu to być może sygnał, że szykuje się wspólny start z Platformą.* Zaprezentowana zostaje wypowiedź Bronisława Wildsteina, której fragment można było zobaczyć we wspomnianym na wstępie forszpanie. Bronisław Wildstein (podpisany jako *publicysta*) pokazywany jest w półzbliżeniu. Mówi do mikrofonu z widoczną kostką TVP Info: *Opozycja buduje na nienawiści do obecnie rządzących, głównie Jarosława Kaczyńskiego, ale w ogóle obozu Prawa i Sprawiedliwości i ich wyborców. To jest ich odczłowieczanie. To jest przyzwyczajanie do tego, że można o nich najgorzej mówić i życzyć im śmierci i, że to jest dopuszczalne.* Widać fragment relacji z wiecu politycznego, w którym w przeszłości najprawdopodobniej uczestniczył m.in. Janusz Palikot. Polityk – ukazany w oddaleniu - gra na gitarze, stojąc na drugim poziomie piętrowego autobusu. Następnie pokazany jest krzyż, który stał na Krakowskim Przedmieściu. Reporter TVP mówi w tym czasie z offu: *I to od czasów Palikota, Sikorskiego oślawione seanse nienawiści na Krakowskim Przedmieściu. Zmobilizowali wielu, ale nie większość.* W obrazie pojawia się zdjęcie krzyża zrobionego z puszek po piwie marki „Lech”. Reporter kontynuuje z offu: *Polacy agresję odrzucili.* Materiał kończy stand-up, w którym reporter TVP mówi wprost do kamery: *Zamiast mobilizacji topniejące szeregi. Wiec Donalda Tuska zbojkotowali liderzy Polski 2050 i PSL, a frekwencja okazała się znacznie niższa od zapowiadanej. Z olbrzymia którego miał zbudzić Tusk, wyszedł zwykły osiedlowy żulik. Krzysztof Nowina-Konopka. Wiadomości .*

---

Zarówno we wprowadzeniu do analizowanego wydania audycji, jak również w forszpanie, a następnie w zapowiedzi odczytanej przez prowadzącą bezpośrednio przed emisją przedmiotowego materiału oraz w dalszej jego części skupiono się na tych aspektach wiecu Donalda Tuska w Poznaniu, które mogą stanowić przykłady politycznej mowy nienawiści (zob. np. transparent oraz drwiąca wypowiedź Donalda Tuska o referendum i Kaczyńskim). Zarazem podkreślono, że *agresja, hejt i obrażanie przeciwników politycznych* na spotkaniach lidera Platformy z wyborcami *przybiera na sile*, a jednocześnie nie jest niczym zaskakującym (zob. *Donald Tusk nie zaskoczył*), ponieważ – na co może wskazywać jeden z końcowych komentarzy z offu autora materiału – ten typ aktywności jest charakterystyczny dla środowiska Platformy Obywatelskiej oraz jej wyborców już od dłuższego czasu (komentarz: *I to od czasów Palikota, Sikorskiego oślawione seanse nienawiści na Krakowskim Przedmieściu. Zmobilizowali wielu...* wraz ujęciami towarzyszącymi komentarzowi).

Te wzmianki o wydarzeniu i oceny stanowią przede wszystkim odredakcyjny (wprowadzenie) lub odautorski (głos reportera z offu) komentarz zawierający wyraźnie negatywną ocenę zachowań lidera Platformy Obywatelskiej (np. *kłamał, był agresywny*), polityków PO oraz jej wyborców (*hejt,*

*pogarda, zdziczenie*). Wraz z dobranymi „setkami”, wskazującymi m.in., że: *opozycja buduje na nienawiści* (zob. wypowiedzi Bronisława Wildsteina) lub: *Po naszej stronie pojawił się język nienawiści (...), Po naszej stronie pojawił się rasizm* (zob. wypowiedź Sławomira Sierakowskiego) tworzą spójną i zamkniętą całość. Najpierw bowiem odredakcyjne i odautorskie komentarze wskazują odbiorcom jak mają interpretować dane wydarzenie i zachowania lidera PO oraz innych polityków tej partii. Następnie proponowane interpretacje są potwierdzane we wnioskach cytowanych w materiale publicystów, a te wnioski są z kolei wzmacniane i rozwijane w kolejnych komentarzach z offu i za pomocą prezentowanych kadrów. W tym aspekcie należy zauważyć, że bezpośrednio po wypowiedzi Sławomira Sierakowskiego: *Po naszej stronie pojawił się język nienawiści (...)* *Po naszej stronie pojawił się rasizm* zaprezentowany jest w obrazie mężczyzna z transparentem o treści: *PiS gwałci i zabija*, a reporter w komentarzu z offu niejako potwierdza refleksję publicysty o mowie nienawiści charakterystycznej dla PO, wyliczając kolejne przykłady agresywnych zachowań tego środowiska politycznego, jego wyborców i szerzej opozycji: *Hejt, pogarda, zdziczenie. Szarganie świętych symboli. Odwołania do niskich instynktów. To program opozycji*. Jednocześnie należy zauważyć, że powyższy komentarz reportera złożony głównie z szeregu rzeczowników o wyraźnie negatywnym zabarwieniu aksjologicznym (*hejt, pogarda, zdziczenie, szarganie, niskie instynkty*) może nosić cechy stygmatyzacji środowiska politycznego opozycji, ze szczególnym uwzględnieniem PO i jej potencjalnych wyborców. Wskazuje na to również zabieg powtórzony po wypowiedzi Bronisława Wildsteina. Po tym jak publicysta stwierdza, że opozycja buduje na nienawiści do rządzących, przyzwyczajając swoich wyborców, że odczuwanie PiS i wyborców tej partii jest dopuszczalne, w kadrze pokazane są fragmenty relacji z wiecu PO sprzed lat z udziałem Janusza Palikota, a reporter w komentarzu dopowiada: *I to od czasów Palikota, Sikorskiego oślawione seanse nienawiści na Krakowskim Przedmieściu*.

Jednocześnie analizowany materiał może nosić znamiona dyskredytacji środowiska politycznego PO poprzez sugerowanie, zarówno w tytule (*Hipokryzja Tuska i Platformy*), jak również w samym materiale, dwulicowości polityków PO w podejściu do mowy nienawiści, na podstawie ich stosunku do skandalicznego transparentu trzymanego przez jednego z uczestników poznańskiego wiecu. W pierwszej części materiału słychać głos reportera Krzysztofa Nowiny-Konopki z offu: *Jak w ponurym serialu...* a Donald Tusk, zostaje pokazany w planie średnim, gdy jest zwróconym plecami do kamery i pozdrawia uczestników wiecu. W trakcie tego pozdrowienia w tle widać wyraźnie fragment transparentu z napisem: *Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego*. Ta sekwencja może tworzyć wrażenie, że lider PO pozdrawia uczestnika wiecu trzymającego transparent, a może nawet dostrzega i akceptuje jego treść. Tym bardziej, że w dalszej części materiału, po pierwsze, wskazano, że Donald Tusk w trakcie wystąpienia obsesyjnie (zob. licznik z zaznaczonymi zielonym kolorem numerami kolejnych zwrotów) odwoływał się do PiS i Jarosława Kaczyńskiego na tle – jak to ujęto – *skandalicznego plakatu z prostym przekazem. Zmarły przed kilkoma dniami w więzieniu amerykański terrorysta Ted Kaczyński powinien żyć. Prezes Prawa i Sprawiedliwości - nie*. Po drugie, reporter stwierdził w komentarzu z offu: *Donald Tusk od początku musiał widzieć to hasło. Nie reagował*. Po trzecie, wypowiedzi polityków KO o podjęciu natychmiastowych działań, by zdjąć transparent (zob. wpis Borysa Budki na Twitterze i wypowiedź Kamili Gasiuk-Pihowicz z konferencji) zostały skonfrontowane z komentarzem reportera z offu: *Nieprawda. Haniebne hasło przez dwadzieścia minut mówienia szefa Platformy było w centrum kadru. Później było przemieszczane, ale do końca towarzyszyło wystąpieniu Tuska, do zejścia ze sceny. Przy aprobacie polityków Platformy - tym słowom towarzyszył ekran podzielony na cztery okienka pokazujące jak transparent przemieszczał się w tłumie uczestników wiecu*.



Należy również nadmienić, że zamykający materiał stand-up reportera może być traktowany jak próba ośmieszenia działań lidera PO, a także wyborców tej partii poprzez użycie sformułowania o wyraźnie drwiącym, wręcz pogardliwym charakterze: *Z olbrzymia którego miał zbudzić Tusk, wyszedł zwykły osiedlowy żulik.*

- **Fakty – materiał pn. *Ruch pre-kampanijny***

Data emisji: 17 czerwca 2023 r., godz. 19:00

Przedmiotowe wydanie rozpoczyna materiał, do którego wprowadzenie odczytuje Diana Rudnik. W tle, po lewej stronie siedzącej za stołem dziennikarki, widać zdjęcie Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego pokazanych w półzbliżeniu na tle manifestujących Polaków, z podpisem: *Ruch pre-kampanijny*. Dziennikarka wita się z widzami i mówi: *Dobry wieczór, na początek ruch pre-kampanijny, na cztery miesiące przed wyborami, zaledwie kilka godzin po wiecu Donalda Tuska w Poznaniu, szef sztabu wyborczego PiS rezygnuje, co nie musi być konsekwencją ofensywy lidera Platformy, ale co może być konsekwencją defensywy w jakiej znalazł się obóz władzy, Maciej Knapik.* Następnie widać na ekranie Donalda Tuska – prezentowanego w półzbliżeniu - na tle flag, transparentów i osób zebranych na wiecu w Poznaniu. Słychać jak polityk mówi: *Tej siły, tej fali nikt już nie zatrzyma.* Reporter z offu: *W Poznaniu mobilizacja i tematy kampanii, dużo o prawach kobiet.* Zaprezentowana zostaje wypowiedź młodej kobiety (w tle widoczni są uczestnicy wiecu): *Boją się zakładać rodziny, co rozumiem.* W kolejnym ujęciu do kamery wypowiada się inna kobieta z tłumu zebranych: *Walczymy o tą wolność i nadal jej nie mamy.* Następnie zaprezentowana zostaje wypowiedź trzeciej uczestniczki wiecu, tym razem stojącej pod drzewem w otoczeniu innych osób: *Miejmy nadzieję, że od września, od października przyjdzie normalność do Polski.* Po niej pokazany jest kadr, na którym widać uczestników wiecu skandujących: *Mamy dość, mamy dość.* W następnym ujęciu wyraźnie widać transparent w formie tekturowej tablicy z napisem: *Żądam nowej skutecznej formuły Trybunału Stanu.* Przejście do widoku z góry na uczestników wiecu zgromadzonych wokół Donalda Tuska stojącego na scenie. Reporter z offu: *Śmierć kobiet, którym odmawiano koniecznego zakończenia ciąży to wina władzy, mówił Tusk.* Jednocześnie widać Donalda Tuska, uczestników wiecu z flagami Polski, Unii Europejskiej i transparentami. Donald Tusk pokazywany jest w półzbliżeniu (z podpisem – Donald Tusk, Platforma Obywatelska, wypowiedź z wczoraj), gdy mówi: *Panie Kaczyński, na pańską głowę spadają te tragedie, te śmierci, ta żałoba.* Następnie pojawia się kadr z widocznym przez chwilę transparentem o treści: *Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego.* Reporter z offu: *Było też o in-vitro, za zabiegi będzie płaciło PiS, usłyszeliśmy. Na razie w Łodzi, bo tam partia władzy chce wynająć halę na swój wyborczy wiec. Opłatę za wynajem przynajmniej sto tysięcy złotych, Prezydentka Zdanowska z PO przeznaczy na finansowanie in-vitro właśnie. Tak Platforma chce piętnować politykę PiS-u.* Powyższą wypowiedź zilustrowano w obrazie ujęciami Atlas Areny w Łodzi, zarówno z zewnątrz jak też w środku, a także kadrkami pokazującymi prezydent Łodzi Hannę Zdanowską w trakcie rozmowy z reporterem TVN. Następnie wrócono do relacji z wiecu w Poznaniu pokazując uczestników wiecu i Donalda Tuska, który mówi: *To jest pierwszy raz od niepamiętnych czasów kiedy Jarosław Kaczyński wyda sensownie swoje pieniądze.* Następnie zaprezentowano kadr pochodzący z programu Info TVP (ze wskazaniem źródła: TVP Info). Widać nałożony na ekran pasek z napisem: *Seans kłamstw i nienawiści Tuska w Poznaniu.* W obrazie - Donald Tusk, a za nim w tle fragment transparentu o treści: *Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego.* W kolejnym ujęciu prezentującym Donalda Tuska w półzbliżeniu ponownie widoczny jest ten sam transparent, a reporter mówi z offu: *Politycy PiS-u i media rządowe mówią o nienawiści na wiecu w Poznaniu pokazując głównie ten plakat przyniesiony przez nieznaną Platformie Obywatelskiej*

osobę, jedną z wielu tysięcy. Na tle powyższego ujęcia pokazano następnie 12 tweetów (m.in. Mateusza Morawieckiego, Adama Andruszkiewicza, Janusza Cieszyńskiego, Piotra Mullera), w większości ze zdjęciem przedmiotowego transparentu). Reporter kontynuuje z offu: *Sztab PO podejrzewa, że była to prowokacja, bo napis pojawił się w kadrze precyzyjnie tuż za Tuskiem. Politycy PiS-u zareagowali w internecie zbiorowo i natychmiast podobnie jak telewizja rządowa.* Pokazany zostaje kadr z Janem Grabcem (podpis: Jan Grabiec, KP Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska), który mówi o transparenции: *Trudno przewidzieć, co się dzieje w tłumie dwudziestotysięcznym, gdzie przychodzą różni ludzie, przeciwnicy polityczni, prowokatorzy.* Następnie ponownie pokazano kadr pochodzący z programu TVP Info (źródło: TVP Info), z nałożonym na obraz napisem na pasku o treści: *Nienawiść, wulgarność i agresja na marszu Tuska.* W kolejnej sekwencji ujęć ekran jest podzielony. Z lewej strony widać reportera w studiu, z prawej - polityków i uczestników tzw. marszu 4 czerwca idących na jego a czele (Donald Tusk, Rafał Trzaskowski, Lech Wałęsa). Reporter TVN z offu: *O rzekomej nienawiści i agresji PiS mówiło także po marszu w Warszawie, chociaż sama Policja podawała, że było bardzo bezpiecznie a jako incydenty wymieniła tylko zastabnięcie.* Z lewej strony ekranu pojawia się plansza ze zdjęciem nadkomisarza Sylwestra Marczaka (widoczny jest także podpis pod zdjęciem policjanta), z prawej cytat: *W dalszym ciągu jest bardzo słonecznie. Niestety zdarzyły się zastabnięcia. W tym przypadku pomocą służyli m.in. ratownicy medyczni zespołów medycznych policji. Ponadto było bardzo bezpiecznie* (źródło: PAP, wypowiedź z 4 czerwca). Jednocześnie drugie i czwarte zdanie z cytatu zostaje podkreślone na czerwono. W kontrze zaprezentowany zostaje ponownie kadr z serwisu TVP Info, na którym w obrazie jeszcze raz widać pasek o treści: *Nienawiść, wulgarność i agresja na marszu Tuska,* a reporter mówi z offu: *Przekaz jest naciągany i ciągle taki sam.* Powrót do podzielonego ekranu - z lewej strony widać reportera w studiu, z prawej polityków PO na tzw. marszu 4 czerwca. Następnie widoczne jest zdjęcie artykułu z portalu Interia. Tekst zatytułowany: *Byli sztabowcy PiS biją na alarm: Jesteśmy w defensywie,* opatrzony jest wizerunkami Adama Bielana i Marcina Mastalerka. Reporter z offu mówi: *Obóz władzy narzekał na własną kampanię już od jakiegoś czasu.* Przytoczony zostaje fragment wypowiedzi Marcina Mastalerka w studiu radia RMF FM: *PiS jest dziś w defensywie.* Po tej wypowiedzi pokazano wpis na Twitterze (obecnie – X) Tomasza Poręby ze zdjęciem z poznańskiego wiecu w tle: *Po głębokim namyśle, kierując się dobrem obozu, złożyłem wczoraj na ręce PJK dymisję z funkcji szefa sztabu PiS. Mimo, że nie została przyjęta, pozostaje ona dla mnie decyzją ostateczną. Dziś na tym stanowisku potrzebny jest ktoś z nową emocją i energią. Za którym stanie się murem”.* Reporter z offu: *Po wczorajszym wiecu Tuska, wieczorem, Tomasz Poręba rezygnuje ze stanowiska szefa sztabu wyborczego PiS, kierując się dobrem obozu i pisze – potrzebny jest ktoś z nową emocją i energią.* Dalej wypowiedź Marcina Horały, wiceministra funduszy i polityki regionalnej KP Prawo i Sprawiedliwość: *Być może dzięki temu jakaś, świeże spojrzenie pomoże na lepsze poprowadzenie kampanii* oraz wypowiedź Waldemara Budy, ministra rozwoju i technologii KP Prawo i Sprawiedliwość: *Jak ktoś uznaje, że inny koń pociągnie lepiej, to taką decyzję odpowiedzialnie podejmuje”.* Reporter z offu: *Media spekulują, że Porębę zastąpi Joachim Brudziński* (w obrazie pokazano przemawiającego Joachima Brudzińskiego). Reporter kontynuuje wypowiedź z offu: *Sam Prezes Jarosław Kaczyński być może też wróci do rządu, bo mnóstwo będzie pracy przed wyborami* (w obrazie widać korytarze sejmowe, którymi idzie Jarosław Kaczyński i inni politycy PiS). Następnie zaprezentowana zostaje wypowiedź Joanny Kluzik-Rostkowskiej z KP Koalicja Obywatelska, PO: *Jak się zaczyna poważnie przegrywać to się robi nerwowo,* a także wypowiedź Tomasza Treli, KKP Lewica, Nowa Lewica: *Cztery miesiące przed wyborami nie ma planu, nie ma strategii i jest chaos, jest bałagan.* Reporter z offu wylicza: *Pomysł 800+ nie stał się lejtmotywnem kampanii. Pomysł komisji do badania rosyjskich wpływów jest antydemokratyczny i powszechnie*

krytykowany. W obrazie widoczne są ławy rządowe m.in. z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim i ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem, a następnie pokazana zostaje grafika ilustrująca wspomnianą przez reportera komisję i postać Donalda Tuska, który miałby przed nią stanąć. Reporter z offu: *Teraz jest nowy pomysł, straszenie imigrantami. Tyle że narracja pod hasłem - straszni imigranci, to powtórka sprzed 8 lat, a dużo się zmieniło.* Pokazani zostają imigranci rzucający kamieniami w pojazdy wojskowe, barierę z drutu kolczastego. Widać także planszę z napisem: *22 tysiące euro rocznie za każdą osobę.* Następuje powrót do relacji z poznańskiego wiecu. Wypowiedź Donalda Tuska: *Nikt w historii nie sprowadził tylu obcokrajowców do Polski i nikt w historii Polski nie starał się wlać tyle nienawiści i pogardy do obcokrajowców do polskich serc jak rządzący PiS.* Reporter z offu: *Lider PO mówił, że PiS w jednym tylko roku wpuściło do Polski ponad 130 tysięcy osób z Azji i Afryki, a państwowy ORLEN też sprowadza tysiące pracowników. Stąd referendum, które zapowiadał Prezes. Twarde nie wobec unijnej relokacji raptem 2 tysięcy osób i obietnica ochrony granic to oszustwo i tania zagrywka wyborcza, słyszymy.* Tej wypowiedzi reportera towarzyszą ujęcia m.in. obcokrajowców, zdjęcia kontenerów, które mają stanowić tymczasowe mieszkania dla wspomnianych pracowników ORLENU, a także kadry pokazujące salę sejmową z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim na mównicy. Następnie zaprezentowana zostaje wypowiedź Rafała Trzaskowskiego, prezydenta Warszawy (PO): *To jest próba oczywiście znalezienia tematu zastępczego, bo PiS się boi, że przegra wybory, a po niej wypowiedź Donalda Tuska w czasie poznańskiego wiecu: Prezes naprawdę ma pełne gacie.* Reporter z offu: *PO zapowiada kolejne, podobne do tego spotkania wyborcze. Maciej Knapik, Fakty.*

---

W opisanym powyżej materiale pojawienie się na wiecu lidera Platformy Obywatelskiej w Poznaniu transparentu o skandalicznej treści: *Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego* zostało zaprezentowane jako zdarzenie jednostkowe, o którym politycy tej partii mówią m.in.: *Trudno przewidzieć, co się dzieje w tłumie dwudziestotysięcznym, gdzie przychodzą różni ludzie, przeciwnicy polityczni, prowokatorzy.* Ta wypowiedź, a także poprzedzający ją komentarz reportera z offu, który zrelacjonował punkt widzenia partii na ten incydent słowami: *Sztab PO podejrzewa, że była to prowokacja, bo napis pojawił się w kadrze precyzyjnie tuż za Tuskiem. Politycy PiS-u zareagowali w internecie zbiorowo i natychmiast podobnie jak telewizja, tworzy sugestię, że stosowanie nienawistnego języka może być elementem kampanijnej taktyki PiS w celu obwinienia o jego używanie przeciwników politycznych.* Stanowi zatem intencjonalne działanie środowiska PiS w celu zdyskredytowania PO. Umocnieniu tego przekonania może również służyć dobór kadrów, w tym: zaprezentowanie serii kilkunastu tweetów autorstwa polityków PiS na temat nienawistnego transparentu na wiecu w Poznaniu (co sugeruje planowość ich działań a nie jedynie ocenę *ex post* zaistniałego zdarzenia), a także czterokrotne przytoczenie w materiale fragmentów programu TVP Info z nałożonymi na obraz paskami o treści: *Seans kłamstw i nienawiści Tuska w Poznaniu* lub: *Nienawiść, wulgarność i agresja na marszu Tuska.* Dobór kadrów i tzw. „setek” wykorzystanych w materiale może zatem wskazywać na próbę budowania obrazu PiS jako środowiska politycznego o złych intencjach.

Dodatkowo z materiału wynika, że cechą PiS jest wywoływanie strachu wobec różnych grup społecznych lub etnicznych. Na powyższe wskazuje komentarz reportera, w którym omawia on strategię kampanijną PiS: *Teraz jest nowy pomysł, straszenie imigrantami. Tyle że narracja pod hasłem - straszni imigranci, to powtórka sprzed 8 lat (...).* Jako powód tych działań (czyli przypisywania opozycji agresywnych zachowań i przejawów mowy nienawiści, a także straszenie imigrantami) wskazana zostaje w materiale – za pośrednictwem wypowiedzi polityków opozycji (wypowiedzi Joanny Kluzik-

Rostkowskiej i Tomasza Treli) – nerwowość w partyjnych szeregach PiS wywołana problemami z kampanią, które sygnalizują przedstawiciele środowiska politycznego Prawa i Sprawiedliwości (np. wypowiedź Marcina Mastalerka). Wreszcie – jako przyczyna działań PiS – zostaje wskazany strach partii przed przegraną w wyborach (wypowiedź prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego). W tym ostatnim aspekcie należy zauważyć, że przytoczony po wypowiedzi prezydenta Trzaskowskiego fragment wystąpienia Donalda Tuska na wiecu w Poznaniu o treści: *Prezes naprawdę ma pełne gacie* może pełnić funkcję drwiny – i ze względu na dobór słów – stanowi pogardliwe podsumowanie starań prezesa PiS i jego partii o utrzymanie się u władzy. W związku z powyższym może stanowić zabieg ośmieszenia.

- **Fakty – materiał pn. *Parada równości***

Data emisji: 17 czerwca 2023 r., godz. 19:00

Prowadząca wydanie Diana Rudnik zapowiedziała materiał o corocznie organizowanej w Warszawie tzw. Paradzie równości w następujący sposób: *Z różnych miast, w różnym wieku ale razem we wspólnej sprawie, parada równości przeszła przez Warszawę, choć o równość wciąż trzeba się upominać, a radość wciąż przesłania obawa. W roku wyborczym także o to, że władza znów obsadzi ich w roli kampanijnych straszaków. Imigranci już wrócili. Katarzyna Górniak.* Zapowiedzi towarzyszyło – pokazane po lewej stronie ekranu zdjęcie maszerujących ludzi z tęczowymi flagami, z prezydentem stolicy Rafałem Trzaskowskim idącym w pierwszym szeregu. Pod zdjęciem widniał podpis: *parada równości*. W pierwszym kadrze materiału widać młodych uczestników parady równości, którzy tańczą i śpiewają w pobliżu Pałacu Kultury i Nauki. Niektórzy z nich są owinięci tęczowymi flagami. Reporterka z offu: *Pełną piersią i na cały głos, tęczy chór w tęczy dzień. Dzień warszawskiej parady równości to ich dzień*. Następnie, w rozmowie z reporterką, jedną z uczestniczek wydarzenia mówi: *Żeby to był taki dzień, w którym można się bez wstydu i bez strachu cieszyć sobą*. W kolejnym kadrze pokazano – w ujęciu z góry - maszerujących uczestników parady. Przez chwilę widać tłum z kolorowymi balonami, flagami. Ludzie idą powoli, tłocząc się wokół samochodów pełniących rolę platform, na których można tańczyć. Słysząc głos reporterki z offu: *W każdy inny dzień nie jest już tak kolorowo*. Następnie pokazana jest uczestniczka parady, która mówi do kamery: *To życie nie jest fajne, wielu moich znajomych wyjechało do innych krajów*. Ponownie słysząc głos reporterki z offu, tym razem na tle kadru z kilkoma osobami trzymającymi tęczy flagi i idącymi chodnikiem wzdłuż trawnika: *Ci, którzy żyją w tym kraju, starają się żyć po cichu*. W kolejnym ujęciu reporterka stoi przed trzema młodymi osobami. Jedna z nich, owinięta tęczą flagą, mówi do mikrofonu: *Na Podlasiu wszyscy w ogóle się chowają, boją się o tym mówić, boją się szczucia, hejtu i dehumanizacji*. Następuje sekwencja trzech ujęć: najpierw widać kadr pokazujący z góry maszerujący podczas parady tłum. Następnie przedstawione zostają, w planie ogólnym, osoby tańczące na jednym z pojazdów-platform. W ostatnim ujęciu sfilmowano w zbliżeniu biały transparent z zielonym napisem o treści: *Idę na #WYBO23 Jestem osobą LGBTQ+ i żądam szacunku! Akcja Demokracja*. Jednocześnie słysząc głos reporterki z offu: *I choć dziś było głośno, dumnie i radośnie, to w osobach uczestniczących w paradzie równości jest niepokój o to, co przyniosą najbliższe miesiące*. Powrót do rozmowy z pokazywaną wcześniej trójką uczestników parady. Tym razem do kamery wypowiada się druga z trzech osób: *Obecnemu rządowi trochę nie wychodzi kampania wyborcza i mogą po prostu chwycić się wszystkiego*. Pokazane jest ujęcie ze spotkania prezydenta Andrzeja Dudy w trakcie kampanii wyborczej w 2020 r. Reporterka mówi z offu: *Raz się przecież chwycili, a później słysząc wypowiedź prezydenta filmowanego w planie amerykańskim: A to jest po prostu ideologia*. Powrót do rozmowy z jedną z uczestniczek parady, tym razem sfilmowanej w zbliżeniu (widać

tęczową opaskę na włosach i tęczowy makijaż oczu). Uczestniczka mówi do kamery: *W tym roku pewnie nie będzie inaczej, więc to nie będzie łatwy czas.* Pojawiają się zdjęcia z jednego z posiedzeń Sejmu, z Jarosławem Kaczyńskim na mównicy, a następnie kadr z ludźmi koczującymi w nocy na ziemi. Słychać głos reporterki z offu: *Prawo i Sprawiedliwość w ostatnich dniach sięgnęło po wypróbowany kampanijny straszak - szczucie na uchodźców i imigrantów...* Pojawiają się ujęcia ze spotkania Jarosława Kaczyńskiego z wyborcami we Włocławku. Najpierw plan ogólny, później półzbliżenie na prezesa przemawiającego z mównicy. Początkowo słychać głos reporterki z offu, która mówi: *Przymiarki do ataków na osoby LGBT...* Po komentarzu reporterki odtworzony zostaje fragment wypowiedzi prezesa PiS, gdy mówi: *...byłem mężczyzną, ale teraz jestem kobietą.* Słychać śmiech słuchaczy, a reporterka pointuje z offu, kończąc rozpoczętą chwilę wcześniej wypowiedź: *...też już były.* Przedstawiony zostaje w półzbliżeniu Krzysztof Śmiszek (KKP Lewicy, Nowa Lewica), który mówi do kamery: *To jest cały Kaczyński, co cztery lata wymyśla kolejny obiekt nienawiści. Jestem przekonany, że jeśli wyjdzie mu w badaniach, że może jeszcze raz poniewierać osobami LGBT, że jeszcze raz będzie mógł w nie uderzać to robi to z premedytacją.* Widać – w planie ogólnym i w zbliżeniach - uczestników parady równości, a reporterka mówi z offu: *Choć wcale tego nie chcą, znów mogą znaleźć się w centrum politycznej rozgrywki.* Następnie zaprezentowano wypowiedź Julii Maciochy (podpisanej jako Prezeska Fundacji Wolontariat Równości, Organizatorka parady równości). Kobieta mówi do mikrofonu i jest filmowana w planie amerykańskim. Za nią nieco z prawej strony kadru stoi m.in. prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Wypowiedź Julii Maciochy: *Dzisiejszy marsz dedykujemy osobom transpłciowym. Wiemy, że w obecnej sytuacji politycznej będą oni wykorzystani przy najbliższych wyborach jako straszak.* Pojawiają się kadry z idącymi przed kamerą uczestnikami parady równości – plan ogólny i rzut z góry. Reporterka mówi z offu: *Pogłoski o tym, że PiS może się do tego posunąć, dotarły do obecnego na paradzie amerykańskiego ambasadora.* Półzbliżenie na idącego wraz z uczestnikami parady ambasadora USA (podpis – Mark Brzezinski, Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce), który - trzymając w górze amerykańską flagę - mówi: *Wspieramy wszystkich, którzy są dyskryminowani, słyszeliśmy że są pewne zorganizowane wysiłki mające na celu podkopanie wizerunku społeczności LGBTQiA, zdecydowanie się temu sprzeciwiamy i będziemy to uważnie obserwować.* Uczestnicy parady przechodzą przed filmującą ich kamerą – plan ogólny. Reporterka mówi z offu: *A oni będą mieć podniesione głowy.* Powrót do rozmowy z jedną z uczestniczek parady, która wypowiedziała się już we wcześniejszym fragmencie materiału. Uczestniczka mówi: *My jesteśmy silne i silni i my się nie damy pokonać.* Najpierw widać w planie ogólnym tęczową flagę wywieszoną na jednym z balkonów. Następuje szybki odjazd kamery do poziomu ulicy, którą idą uczestnicy parady. Reporterka mówi z offu: *Ale być może tym razem plan szczucia jednych obywateli na innych nie wypali.* Półzbliżenie na prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, który udziela wypowiedzi idąc w tłumie uczestników parady równości (podpis - Prezydent Warszawy, Platforma Obywatelska): *Widzimy, że społeczeństwo polskie staje się coraz bardziej tolerancyjne i mam nadzieję, że to po prostu nie zadziała.* W kadrze widać zbliżenie na twarz starszego mężczyzny, który wykonuje gesty dłońmi w takt towarzyszącej paradzie muzyki, a reporterka mówi z offu: *Bo gdy politycy próbują siać pogardę, społeczeństwo zmienia się na lepsze.* Następuje powrót do rozmowy z jednym z uczestników parady, z tęczową flagą na ramionach. Uczestnik mówi do kamery: *Jest dużo lepiej niż było kiedyś.* W kolejnym ujęciu zaprezentowano wypowiedź uczestniczki parady: *Spotykam się z ogromem akceptacji.* W kadrze pojawiają się dwie tulące się do siebie kobiety. Reporterka mówi z offu: *Szacunek do innych nikomu nie szkodzi.* Materiał kończy wypowiedź starszej uczestniczki parady okrytej tęczową flagą. Kobieta, która jest filmowana w

półzbliżeniu mówi: *Jestem hetero ale to mi nie przeszkadza być dumna z różnorodności*. Następnie widać jak idzie w trakcie parady. Reporterka mówi z offu: *Katarzyna Górniak, Fakty*.

---

W materiale news o przejściu parady równości ulicami Warszawy wydaje się pretekstem do zbudowania obrazu PiS jako partii, która – w zależności od politycznych potrzeb – w sposób planowy atakuje różne grupy osób. Należy bowiem zauważyć, że radosny nastrój wydarzenia przedstawiony w pierwszych kadrach materiału i towarzyszących im „setkach” relatywnie szybko ustępuje atmosferze zagrożenia. Najpierw gdy zostaje przytoczona wypowiedź jednego z uczestników parady o treści: *Na Podlasiu wszyscy w ogóle się chowają, boją się o tym mówić, boją się szczucia, hejtu i dehumanizacji*, a następnie – gdy kolejna z osób mówi: *Obecnemu rządowi trochę nie wychodzi kampania wyborcza i mogą po prostu chwycić się wszystkiego*. W materiale domniemany brak zahamowań rządzącego ugrupowania w hejtowaniu i dehumanizacji różnych środowisk zostaje potwierdzony komentarzami reporterki z offu: *Raz się przecież chwycili...* oraz: *Prawo i Sprawiedliwość w ostatnich dniach sięgnęło po wypróbowany kampanijny straszak - szczucie na uchodźców i imigrantów*, którym towarzyszą kadry wchodzącego na sejmową mównicę Jarosława Kaczyńskiego oraz kocujących na ziemi ludzi. Wydźwięk obaw wyrażanych przez uczestników parady wzmacnia nie tylko odwołanie się autorki materiału do dalszej lub bliższej przeszłości (kadr z fragmentem wypowiedzi prezydenta Andrzeja Dudy lub fragmentem wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego), o której reporterka, w kontekście działań PiS, mówi: *Raz się przecież chwycili* oraz: *Przymiarki do ataków na osoby LGBT też już były*, ale również dobór „setek” polityków opozycji, a w szczególności wypowiedź Krzysztofa Śmiszka z Nowej Lewicy, który stwierdza: *To jest cały Kaczyński, co cztery lata wymyśla kolejny obiekt nienawiści. Jestem przekonany, że jeśli wyjdzie mu w badaniach, że może jeszcze raz poniewierać osobami LGBT, że jeszcze raz będzie mógł w nie uderzać to zrobi to z premedytacją*.

Prawo i Sprawiedliwość, a zwłaszcza jej lider, zostają zatem przedstawieni jako grupa ludzi o złych intencjach (*To jest cały Kaczyński, co cztery lata wymyśla kolejny obiekt nienawiści*), która działa planowo i nie cofnie się przed wykorzystaniem mowy nienawiści (*Jestem przekonany, że jeśli wyjdzie mu w badaniach, że może jeszcze raz poniewierać osobami LGBT, że jeszcze raz będzie mógł w nie uderzać to zrobi to z premedytacją*). Premedytację i złe intencje w działaniu mają dodatkowo potwierdzać incydenty ze wspomnianej już przeszłości.

Należy również zauważyć, że przedmiotowy materiał może ukierunkowywać wyobrażenia odbiorców o PiS jako partii, która z dużym prawdopodobieństwem sięgnie w tej kampanii wyborczej po mowę nienawiści wobec środowisk LGBTQ (wspomniane zdarzenia z przeszłości, sformułowanie *To jest cały Kaczyński...*, etc.), a w kontekście wypowiedzi organizatorki parady Julii Maciochy sięgnięcie przez PiS po język nienawiści jest nawet pewne (*Wiemy, że w obecnej sytuacji politycznej będą oni wykorzystani przy najbliższych wyborach jako straszak*). Jednak przytoczone „setki” uczestników parady, w tym polityków, dotyczą przede wszystkim odczuć lub przypuszczeń a nie faktów. Nawet zawarta w materiale wypowiedź ambasadora USA, której wprowadzenie przez reporterkę może służyć uwiarygodnieniu poprzedzających ją komentarzy z offu i „setek” na temat planowanych działań PiS (poprzez sformułowanie: *Pogłoski o tym, że PiS może się do tego posunąć, dotarły do obecnego na paradzie amerykańskiego ambasadora*) dotyczy wspomnianych przez samą reporterkę pogłosek. Powyższe może więc wskazywać, że celem materiału jest przede wszystkim przypisanie środowisku Prawa i Sprawiedliwości określonych intencji (np. premedytacji, czyli zaplanowanego działania

o negatywnej konotacji), a w dalszej jego części wskazanie odbiorcom, że działania PiS stoją w sprzeczności z postawami Polaków, np. poprzez wypowiedź prezydenta Trzaskowskiego: *społeczeństwo polskie staje się coraz bardziej tolerancyjne i mam nadzieję, że to po prostu nie zadziała* oraz komentarz reporterki z offu: *Bo gdy politycy próbują siać pogardę, społeczeństwo zmienia się na lepsze*. W kontekście tych ostatnich wypowiedzi wcześniejsze przypisanie PiS złych intencji wydaje się nosić znamiona strategii wykluczania i może wskazywać, że ze względu na przypisywane tej grupie cechy oraz powodowane przez nią zagrożenie nie zasługuje ona na normalne traktowanie.

- **Wiadomości – reakcja polskich władz na tzw. pucz Prigożyna w ramach materiału pn. *Ukraina silniejsza na froncie***

Data emisji: 25 czerwca 2023 r., godz. 19:30

W związku z tzw. buntem Prigożyna w analizowanym wydaniu serwisu przedstawiono relacje korespondentów TVP, którzy po kolei omawiali przebieg wydarzeń - najpierw w samej Rosji, a następnie z punktu widzenia Ukrainy a także USA. Omówienie tzw. buntu Prigożyna z amerykańskiej perspektywy stanowiło z kolei pretekst do przedstawienia przez kolejnego reportera, Konrada Warzochę, działań podjętych w tym kontekście przez polskie władze. Na początku materiału dziennikarz mówi: *Na wczorajszy marsz Prigożyna na Moskwę...* W obrazie widać najpierw krótkie ujęcie rosyjskiej autostrady, po której jadą pojazdy opancerzone (z perspektywy wnętrza mijającego je samochodu). Reporter kontynuuje z offu: *...polskie władze zareagowały natychmiast*. Jednocześnie przedstawione jest ujęcie szefa MON Mariusza Błaszczaka wysiadającego z auta i zmierzającego na spotkanie. Reporter dalej z offu: *Od sobotniego poranka trwały konsultacje zarówno między najważniejszymi politykami rządu, jak i w gronie światowych przywódców, z udziałem premiera i prezydenta*. Przejście do wypowiedzi Mariusza Błaszczaka filmowanego w planie amerykańskim na tle zapory na granicy z Białorusią. Minister mówi: *Byliśmy w Bogatyni, rozmawialiśmy o szczegółach tej sytuacji, jak ona się rozwijała. Potem było spotkanie w kancelarii prezesa rady ministrów, któremu przewodniczył pan premier Morawiecki. Później było spotkanie w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego*. W kolejnym ujęciu pokazano fragment filmu ze spotkania w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, z udziałem m.in. prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego, prezesa PiS Jarosław Kaczyńskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego. Kadr przedstawia w planie ogólnym polityków, wojskowych i urzędników siedzących przy stole (nagranie wykonano najprawdopodobniej telefonem komórkowym). Reporter z offu: *Podsumowujący całonocne zamieszanie w Rosji, wieczorne spotkanie w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, zwołał prezydent Andrzej Duda*. Następne ujęcie zawiera wypowiedź prezydenta Andrzeja Dudy z konferencji po spotkaniu w BBN. Prezydent jest pokazany w planie średnim, za nim z lewej strony kadru stoi premier Mateusz Morawiecki. Prezydent stwierdza: *Sytuację oczywiście monitorujemy i cały czas będziemy monitorowali, nie mniej nie zarządzamy żadnego podwyższenia stopnia gotowości naszych wojsk*. Po tej wypowiedzi pokazano stand-up reportera sfilmowanego w planie średnim. Reporter mówi: *Biuro Bezpieczeństwa Narodowego uznało kwestię rzekomego puczu za sprawę wewnętrzną Rosji, która na dodatek zakończyła się, zanim tak naprawdę na dobre się rozkręciła. Krótko mówiąc - cała para w gwizdek... ale i tak rzecznik Platformy Obywatelskiej pisze...* W obrazie zostaje zaprezentowane konto na Twitterze Jana Grabca z wpisem o treści: *Pierwszą naradę zwołali po 24 h, kiedy już było po puczu. Niezły refleks - prawie jak z ruską rakieta*. Wpis – odczytany przez lektora - zostaje dodatkowo wyeksponowany poprzez nakładkę graficzną, na której tekst jest napisany większą czcionką i „przybliżony”. Reporter z offu dodaje: *To już nawet nie manipulacja a zwykłe kłamstwo. Jedno z wielu...*

W obrazie widać konto na Twitterze rzecznika rządu Piotra Müllera z wpisem o treści: *Pani @OkłaDrewnowicz mówi w @PolsatNewsPL, że w takich sytuacjach jak wczoraj trzeba rozmawiać też z unijnymi przywódcami. Pewnie podobnie jak @JanGrabiec wie, że takie rozmowy wczoraj się odbywały przez cały dzień. Proszę bardzo, graficzne ułatwienie dla posłów @Platforma\_org, których dewizą jest: „kłamać, kłamać, kłamać”.* Wpis jest – podobnie jak poprzedni – odczytany przez lektora. Pod tekstem widoczne jest również zdjęcie premiera Mateusza Morawieckiego i miniaturowe grafiki przywódców 16 państw, z którymi szef rządu rozmawiał w sprawie tzw. puczu Prigożyna. Zdjęcie zostaje stopniowo powiększone aż wypełnia cały ekran. Następuje przejście do materiału filmowego ПИА HOBOCTИ, na którym widać tłum ludzi zgromadzonych na ulicy, a w centrum kadru - mężczyznę, który kopie inną osobę, trzymaną przez kilku napastników. Komentarz reportera z offu: *W sytuacji chaosu wywołanego przez Prigożyna można było zareagować na dwa sposoby: spokojnie, konsekwentnie i w porozumieniu z przywódcami wolnego świata...* Kadr z jadącym ulicą czołgiem. Reporter kontynuuje z offu: *...jak zrobiły to polskie władze.* W obrazie widać Prigożyna idącego ze swoimi żołnierzami. Reporter dalej z offu: *Albo nerwowo, chaotycznie i złośliwie, bez zważania na polską rację stanu, czyli w stylu Donalda Tuska i jego przybocznych.* Jednocześnie z drugą częścią zdania reporterskiego komentarza w kadrze pojawia się screen z Twittera Borysa Budki i treść wpisu z 25 czerwca br.: *„Z rządem marionetek Kaczyńskiego i prezydentem, który właśnie odkrył telefon komórkowy, naprawdę możemy czuć się bezpiecznie...* Wpis zostaje przybliżony widzom i odczytany przez lektora. Następnie pojawia się wypowiedź Pawła Badzio, publicysty „Gazety Obywatelskiej” filmowanego w półzbliżeniu: *Polski rząd zachował się w sposób rutynowy, ale bardzo dobry. Zgodnie zresztą z postulatami, które szły ze strony NATO, jak i Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych.* Po zakończeniu tej wypowiedzi, w obrazie pojawia się -pokazywany w planie średnim - Donald Tusk, który w trakcie wystąpienia na wiecu mówi: *Kilkanaście godzin temu w Rosji wybuchła wojna domowa* (wypowiedź oznaczono datą 24-06-2023). Przejście do rzutu z góry na scenę z przemawiającym politykiem i otaczającym ją tłumem. Słychać jak Donald Tusk kontynuuje: *Ale nie wiemy, jak bolesne będą paroksyzmy upadającej dyktatury Putina.* Następnie prezentowane jest nagranie ludzi wiwatujących w Rosji na cześć wojskowych (w domyśle grupy Wagnera) przejeżdżających w pojazdach opancerzonych ulicami miasta. Reporter z offu: *W sytuacji niepewności i zagrożenia, reakcje klasy politycznej są szczególnie ważne.* W kolejnej sekwencji ujęć widać ponownie Donalda Tuska przemawiającego na wiecu, a reporter kontynuuje z offu: *Słowa Tuska wprowadzające zamęt, kiepsko świadczą o jego kwalifikacjach. Ich braku dowiódł już zresztą wcześniej, choćby wówczas, gdy na tydzień przed pełnoskalowym atakiem Rosji na Ukrainę przekonywał...* Zaprezentowano materiał archiwalny (z 17 lutego 2022 roku), na którym Donald Tusk jest pokazany w półzbliżeniu, gdy mówi na tle flag: UE, Polski i NATO: *Dzisiaj inwazja na wielką skalę wydaje się wyraźnie mniej prawdopodobna niż jeszcze kilka dni temu.* Po przypomnieniu tej wypowiedzi pokazano wpis z konta na Twitterze europosła PiS Joachima Brudzińskiego poprzez zabieg nałożenia na obraz stopniowo powiększającej się przed oczami odbiorców grafiki z tekstem (jednocześnie odczytanym przez lektora) o treści: *To co wygadywał dziś lider opozycji, atakując rząd, Premiera Kaczyńskiego i Morawieckiego, w kontekście tego co dzieje się w Rosji jest niczym innym jak świadomym, kłamliwym i nienawistnym szkodzeniem Polsce. Z jego słów na pewno cieszą się w stolicach tych państw, które źle życzą PL.*

Materiał zamykają fragmenty archiwalnych ujęć ze spotkania Donalda Tuska z Władimirem Putinem. Politycy podchodzą do siebie i podają sobie dłonie na powitanie, lekko się przy tym uśmiechając. Reporter podsumowuje wtedy z offu: *O ocieplaniu stosunków, z takim właśnie państwem w czasach, gdy Tusk kierował rządem, opowie kolejny odcinek serialu dokumentalnego „Reset” Michała*



*Rachonia i Sławomira Cenckiewicza. Pokazany zostaje również fragment wspomnianego w offie dokumentu z datą i godziną jego emisji, a Konrad Warzocha mówi: Emisja w poniedziałek o 21.30 na antenach TVP 1 i TVP Info. Konrad Warzocha. Wiadomości.*

---

Materiał Konrada Warzochy wyraźnie dzieli się na dwie części. W pierwszej przedstawiona jest relacja z podjętych przez polskie władze działań w związku z przebiegiem tzw. buntu Prigożyna w Rosji. Ma ona *stricte* informacyjny charakter i pozbawiona jest elementów wartościujących. Tę część kończy stand-up reportera o treści: *Biuro Bezpieczeństwa Narodowego uznało kwestię rzekomego puczu za sprawę wewnętrzną Rosji, która na dodatek zakończyła się, zanim tak naprawdę na dobre się rozkręciła. Krótko mówiąc - cała para w gwizdek...* Po tych słowach następuje użycie spójnika przeciwstawnego *ale* i odniesienie do drwiącego z działań władz twitterowego wpisu rzecznika Platformy Obywatelskiej Jana Grabca. Od tego momentu do analizowanego materiału zostają wprowadzone elementy językowe (komentarz reportera z offu) oraz językowo-wizualne (np. zobrazowane za pośrednictwem grafik wpisy na Twitterze odczytane dodatkowo przez lektora), które mogą wskazywać na stosowanie etykiet wartościujących wobec polityków PO ze szczególnym uwzględnieniem lidera partii Donalda Tuska.

W tym kontekście należy zauważyć, że komentarze reportera z offu nie mają jedynie charakteru opisowego, ale zawierają wyraźnie negatywną ocenę działań polityków PO i przewodniczącego tej partii, np. *To już nawet nie manipulacja a zwykłe kłamstwo. Jedno z wielu...; nerwowo, chaotycznie i złośliwie, bez zważania na polską rację stanu, czyli w stylu Donalda Tuska i jego przybocznych; Słowa Tuska wprowadzające zamęt, kiepsko świadczą o jego kwalifikacjach. Ich braku dowiódł już zresztą wcześniej.* Każdy z przytoczonych komentarzy ma wyraźnie wartościujący charakter, a zawarty w tych negatywnych określeniach ładunek emocjonalny może dodatkowo wytwarzać u odbiorców poczucie dezaprobaty dla opisywanego środowiska lub budzić przekonanie o posiadaniu przez tę grupę cech dyskwalifikujących ją ze względów społecznych czy politycznych (zob. *nerwowo, chaotycznie i złośliwie, bez zważania na polską rację stanu, czyli w stylu Donalda Tuska i jego przybocznych; Słowa Tuska wprowadzające zamęt, kiepsko świadczą o jego kwalifikacjach*).

Przytoczone komentarze reportera z offu oraz wpisy na Twitterze polityków obozu rządzącego wzajemnie się uzupełniają i wzmacniają zawarty w nich przekaz. Przykładowo, po słowach reportera o wpisie Jana Grabca: *To już nawet nie manipulacja a zwykłe kłamstwo. Jedno z wielu...* w obrazie pokazany zostaje wpis na Twitterze rzecznika rządu Piotra Müllera, w którym pada stwierdzenie (dodatkowo odczytane przez lektora), że dewizą posłów PO jest: „kłamać, kłamać, kłamać”. Konstrukcja tego fragmentu wskazuje, że w materiale stosowany jest zabieg wielokrotnego powtarzania określeń o wyraźnie negatywnych konotacjach. Najpierw reporter wskazuje w swoim komentarzu, że zwykłe kłamstwo jest gorsze od manipulacji (zob. sformułowanie: *To już nawet nie manipulacja a zwykłe kłamstwo*), a następnie, na potwierdzenie tezy, że wpis Jana Grabca na Twitterze jest jednym z wielu kłamstw charakterystycznych dla polityków PO, przywołany zostaje twitt rzecznika rządu, w którym zwrot „kłamać” jest powtórzony trzykrotnie.

Z kolei, gdy reporter wypowiada się negatywnie o kwalifikacjach lidera PO (*Słowa Tuska wprowadzające zamęt, kiepsko świadczą o jego kwalifikacjach. Ich braku dowiódł już zresztą wcześniej...*), przedstawiony w dalszej części materiału wpis na koncie twitterowym europośła PiS Joachima Brudzińskiego o treści: *To co wygadywał dziś lider opozycji, atakując rząd, Premiera Kaczyńskiego i Morawieckiego, w kontekście tego co dzieje się w Rosji jest niczym innym jak*

świadomym, kłamliwym i nienawistnym szkodzeniem Polsce można potraktować jako uzupełnienie oceny wygłoszonej przez dziennikarza w komentarzu. Jednocześnie treść przytoczonego wpisu zostaje skonkretyzowana w warstwie wizualnej w następnej sekwencji ujęć pochodzących z serialu dokumentalnego „Reset”. W obrazie widać wówczas jak Donald Tusk i Władimir Putin podchodzą do siebie i podają sobie dłonie na powitanie, lekko się przy tym uśmiechając.

- **Wiadomości – materiał pn. Jedni o Polsce, drudzy... o PiS**

Data emisji: 25 czerwca 2023 r., godz. 19:30

Materiał został zapowiedziany w monitorowanym wydaniu jako trzeci news w forszpanie słowami prowadzącej audycję Marty Kielczyk o treści: *Nienawiść do Prawa i Sprawiedliwości jedynym programem Platformy?* Jednocześnie w obrazie pokazano kolejno: w zbliżeniu – uczestników wiecu Donalda Tuska, którzy prezentowali wulgarne gesty wprost do kamery TVP (słychać głos: J...ć PiS); wypowiedź – sfilmowanego w planie średnim – premiera Mateusza Morawieckiego, który stojąc na tle zapory na granicy z Białorusią mówił: *Apeluję do przywódców Platformy Obywatelskiej w szczególności o zaprzestanie tego siania nienawiści, kłamstwa, tego chamstwa*; ponownie uczestników wiecu – tym razem próbujących zasłonić obiektyw kamery dłonią; fragment wystąpienia Donalda Tuska w Bogatyni (nieostra sylwetka polityka na pierwszym planie; w tle flagi i transparenty); wypowiedź – pokazanego w półzbliżeniu – socjologa Henryka Domańskiego, w której odnosił się do wyborców PO: *To jest taki elektorat, który działa na zasadzie ćmy lecącej do płonącej świecy*; Donalda Tuska – w planie średnim - w trakcie wystąpienia wiecowego, stojącego na tle transparentu o treści: *\*\*\*\*\* \*\*\* In Tusk we trust*.

Przedmiotowy materiał został wyemitowany w końcowej części audycji (ok. 21 minuty wydania) jako przegląd działań kampanijnych partii na Dolnym Śląsku. Marta Kielczyk zapowiedziała go w następujący sposób: *Polityczny weekend na Dolnym Śląsku pod lupą komentatorów*. Dla wielu spotkania z wyborcami Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej przypominały dwa zupełnie odmienne światy. *Dominik Cierpiot*. Materiał rozpoczyna ujęcia podzielonego ekranu. Po lewej stronie widoczny jest – w planie ogólnym – prezes PiS Jarosław Kaczyński, który stoi na mównicy za pulpitem z napisem *Obronimy Turów* i jest otoczony przez wyborców. Po prawej widać sylwetkę przemawiającego Donalda Tuska, która wypełnia niemal całą tę część ekranu. Politycy są od siebie oddzieleni grubą, czarną kreską. Następnie w okienku po lewej stronie pokazany zostaje tłum uczestników wiecu PiS, machających flagami Polski i „Solidarności”, a w oknie po prawej – w zbliżeniu – gumowa maska przypominająca karykaturę twarzy Jarosława Kaczyńskiego. Jednocześnie słychać komentarz reportera z offu: *Jeden region Polski, ale dwa przeciwstawne bieguny*. W następnym ujęciu widać sfilmowanego w planie średnim Jarosława Kaczyńskiego, który stojąc na mównicy za pulpitem z napisem *Obronimy Turów* mówi: *My w ten sposób chcemy wyrazić naszą solidarność. My jesteśmy z „Solidarności”*. Przejście do planu ogólnego, w którym na pierwszym planie widać tłum wyborców a w oddali prezesa PiS na mównicy. Słychać okrzyk: *Niesamowita energia!*, a następnie głos reportera z offu: *To politycy Zjednoczonej Prawicy...* W obrazie przejście do filmowania polityków PiS w planie średnim. Zbigniew Girzyński, Mateusz Morawiecki, Adam Bielan, Jarosław Kaczyński, Marcin Ociepa, Elżbieta Witek i Zbigniew Ziobro stoją obok siebie i tworząc półokrąg podają sobie ręce na znak zjednoczenia. W centralnej części kadru – Jarosław Kaczyński. Reporter kontynuuje z offu: *...i ich wsparcie dla miejsc pracy w kopalni Turów*. Przedstawiona zostaje wypowiedź mężczyzny (podpisanego jako Robert Cebula, NSZZ „Solidarność” KWB Turów), który filmowany w półzbliżeniu na tle kopalni mówi: *Oferowali wszelkiego rodzaju pomoc dla ratowania właśnie tego kompleksu Turów i wybrzmiało to bardzo, bardzo*

wyraźnie. *No i cieszymy się, że ktoś słyszy no powiedzmy nasze głosy* (w trakcie jego wypowiedzi następuje zmiana ujęcia – pojawia się plan ogólny, w którym widać, że Marta Kielczyk siedzi naprzeciw dwóch mężczyzn). Plan ogólny – w oddali, nieco z góry, pokazany jest tłum zgromadzony na wiecu PiS. W tle komin kopalni. Słychać oklaski, a następnie głos reportera z offu: *To wsparcie Zjednoczonej Prawicy wyraźnie dotknęło Donalda Tuska*. Przejście do filmowania lidera PO w trakcie wiecowego wystąpienia. Najpierw w planie średnim, następnie – ogólnym, gdy widać jak stoi na scenie wśród wyborców i ponownie w planie średnim. W trakcie tej sekwencji ujęć Donald Tusk mówi: *Prezes pojechał do Bogatyni*. Następuje kolejna zmiana ujęcia – tym razem na plan ogólny. Słychać jak widoczny w oddali Donald Tusk mówi do tłumy uczestników wiecu: *Bogatynia z Tuskiem*. Jeszcze jedna zmiana ujęcia – w planie ogólnym widać Tuska na scenie w otoczeniu wyborców, ale w rzucie z góry. Polityk PO nawołuje: *Niech Was usłyszą w Bogatyni!* Pokazani zostają uczestnicy wiecu PO, którzy najpierw odpychają obiektyw kamery (słychać głos: *Co mnie filmujesz, baranie?*), a następnie – w kolejnym ujęciu – wykonują obraźliwe gesty (wyciągnięty środkowy palec) w stronę obiektywu. Słychać głos reportera z offu: *To drugi polityczny świat. Świat, w którym dominują agresja i język nienawiści*. W obrazie widać mężczyznę – pokazanego w planie średnim - który krzyczy do mikrofonu z kostką TVP: *Wypierdalać!* (na koszulce ma wytłoczony skrót PiS, w którym literę „i” zastępuje gest „środkowego palca”). Następnie kamera filmuje brodatego mężczyznę patrzącego w ekran swojego telefonu. W momencie, gdy dziennikarz TVP zadaje mu pytanie: *Dlaczego pan tak popiera Platformę?* następuje gwałtowne przejście do maksymalnego zbliżenia na twarz mężczyzny, a ten zirytowany odpowiada: *Wal się, frajerze*. Dziennikarz podchodzi także do kobiety odwróconej tyłem do obiektywu kamery i pyta ją: *Co tam pani ma do powiedzenia?* W odpowiedzi słyszy: *Gównno, spadaj*. Tę serię ujęć kończy scena z uczestnikiem wiecu filmowanym w planie średnim, który na pytanie dziennikarza: *Czy Platforma ma w ogóle program?* odpowiada: *Znaczy... według mnie... wie pan, tam programu raczej nie widzę, nie...* Gdy w obrazie znowu pojawia się jeden z filmowanych wcześniej uczestników wiecu, z offu słychać początek wypowiedzi socjologa PAN, prof. Henryka Domańskiego: *To jest chyba taki elektorat, który działa na zasadzie...* W tym momencie następuje przejście do półzblżenia na profesora wypowiadającego się wprost do kamery, a ekspert kontynuuje wypowiedź: *...śmy lecącej do płonącej świecy. Tą świecą płonącej, tą nadzieją jest Donald Tusk i Platforma Obywatelska. Tak można by to chyba ująć*. Rzut z góry na Donalda Tuska przemawiającego ze sceny podczas wiecu w Bogatyni. Reporter z offu: *Platforma jako organizator spotkania przygotowała dla wszystkich...* Plan ogólny – Donald Tusk na scenie otoczonej uczestnikami wiecu. Reporter dalej z offu: *... sygnał telewizyjny*. Donald Tusk pokazywany w planie średnim. Reporter z offu: *Tusk był pokazywany na nieco nieostrym tle*. Następuje seria zbliżeń na transparenty z napisami: *PiS gwałci i zabija, Wszyscy razem pięści w górę, obalimy dyktaturę*. Reporter kontynuuje z offu: *Zapewne po to, by nie przebijały się do mediów obrazki wulgarnych haseł*. Powrót do filmowania Donalda Tuska podczas wystąpienia na wiecu w Poznaniu – w tle fragment transparentu o treści: *Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego*. Reporter dodaje wówczas z offu: *...jak wcześniej na wiecu w Poznaniu*. Przejście do wypowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego, filmowanego w planie amerykańskim na tle zapory na granicy z Białorusią. Premier mówi do mikrofonu na statywie: *Apeluję do przywódców Platformy Obywatelskiej w szczególności o zaprzestanie tego siania nienawiści, kłamstwa, tego chamstwa*. W obrazie po raz kolejni filmowani są uczestnicy wiecu Donalda Tuska. Jeden z filmowanych mężczyzn zwraca się do kamery i wykrzykuje: *Tłuste szczury!* W następnym ujęciu inny mężczyzna odtrąca mikrofon z kostką TVP, a reporter mówi z offu: *Jak diametralnie różne to dwa światy widać i słyszać bardzo wyraźnie*. Komentarz kończy się na ujęciu filmowanego w półzblżeniu mężczyzny, który trzyma transparent z napisem: *PiS. Przegrany i*

*Skończony*. Następnie ekran zostaje podzielony na dwie części. Po lewej stronie ekranu pokazywany jest Donald Tusk, po prawej Jarosław Kaczyński za pulpitem mównicy. Obaj są filmowani w planie średnim. W ten sposób przedstawione zostają zmontowane fragmenty ich wystąpień. Najpierw słychać jak Donald Tusk – w coraz szybszym tempie - wypowiada w zmienionych kontekstach słowa: *Kaczyński, Kaczyńskiego, PiS, PiS-u, Morawiecki lub Morawieckiego*. Następnie Jarosław Kaczyński odmienia przez przypadki słowa: *Polska, polskie lub Polacy*, również wypowiadając je w różnym kontekście. Obu wypowiedziom towarzyszy licznik nałożony na oba okienka w postaci dużych, zielonych cyfr. W przypadku Donalda Tuska licznik zatrzymuje się na liczbie 31, w przypadku Jarosława Kaczyńskiego - na liczbie 29. Materiał kończy stand-up. Reporter filmowany w półzbliżeniu mówi do kamery: *Dwa światy i dwa pomysły na prowadzenie kampanii wyborczej. Z jednej strony rozmowy o Prawie i Sprawiedliwości, z drugiej o przyszłości Polski. Dominik Cierpiot. Wiadomości.*

---

W materiale przeciwstawiono sobie zarówno w obrazie (np. podział ekranu na dwie części), jak również w warstwie dźwiękowej (np. agresywne i wulgarne wypowiedzi uczestników wiecu PO i spokojny apel premiera Morawieckiego o zaprzestanie siania nienawiści) – jak to określiła najpierw zapowiadająca materiał Marta Kielczyk, a następnie sam autor – *dwa światy*. Pozostając przy zasugerowanej w materiale konwencji należy zauważyć, że „świat” Zjednoczonej Prawicy jest sportretowany pozytywnie jako oferujący wsparcie dla miejsc pracy i górników kopalni Turów (komentarz z offu: *...i ich wsparcie dla miejsc pracy w kopalni Turów*; wypowiedź przedstawiciela związku zawodowego „Solidarność”: *Oferowali wszelkiego rodzaju pomoc dla ratowania właśnie tego kompleksu Turów i wybrzmiało to bardzo, bardzo wyraźnie*). Natomiast „świat” PO przedstawiono w negatywnym kontekście, jako siedlisko wulgarnych gestów, odzywek i transparentów („setki” uczestników wiecu oraz hasła na plakatach), którym nie towarzyszy żaden pozytywny program (zob. wypowiedź uczestnika wiecu: *tam programu raczej nie widzę, nie...*). Dodatkowo, opisując wiec zorganizowany przez partię opozycyjną, reporter używa zwrotów wartościujących, sygnalizując odbiorcom co stanowi jego dominantę: *To drugi polityczny świat. Świat, w którym dominują agresja i język nienawiści*.

W materiale zasugerowano również – poprzez układ „setek” i towarzyszących im serii ujęć – że to Donald Tusk tworzy atmosferę przyzwolenia, a nawet zachęty dla agresji i języka nienawiści. Reporter najpierw wskazuje bowiem w komentarzu z offu, że proponowane przez polityków Zjednoczonej Prawicy wsparcie kopalni w Turowie *wyraźnie dotknęło Donalda Tuska*, co może budować przekonanie, że polityk kieruje się w swoim działaniu urazą do Zjednoczonej Prawicy. Następnie widać krótką serię kilku ujęć lidera PO, który zachęca tłum na wiecu PO: *Bogatynia z Tuskiem* i nawołuje: *Niech Was usłyszają w Bogatyni!*, a dopiero w kolejnym fragmencie materiału pokazana zostaje dłuższa sekwencja portretująca obraźliwe gesty i wulgarne odzywki uczestników wiecu kierowane wprost do kamery TVP. Umieszczenie powyższych scenek z uczestnikami wiecu po okrzyku polityka: *Niech Was usłyszają w Bogatyni!* może sprawiać u odbiorców wrażenie, że zawarte w nich wypowiedzi i obelżywe gesty padają w kontekście nawoływań lidera PO i to on nadaje im ton. Powyższy efekt – tj. nadawania przez Donalda Tuska tonu zachowaniom wyborców – wzmacnia przytoczona nieco później wypowiedź eksperta. Jest to opis zachowań elektoratu PO, ale podany w formie metafory o ćmie lecącej do świecy. W ramach tego metaforycznego opisu Donald Tusk przedstawiony zostaje jako płonąca świeca, a więc polityk, który daje nadzieję, ale zarazem lider, który mocno przyciąga swój elektorat. Ten natomiast zachowuje się jak ćma wobec źródła płonącego światła, a więc orientuje się na lidera, a chęć podążania

za nim jest silniejsza niż zagrożenie, które może powodować płomień dla zbliżającej się do niego ćmy. W materiale odpowiedzialność Donalda Tuska za negatywne, potencjalnie niebezpieczne zachowania wyborców i sianie języka nienawiści została wskazana nie tylko w sposób metaforyczny, ale również wprost poprzez przytoczenie apelu premiera Mateusza Morawieckiego do przywódców PO (*Apeluję do przywódców Platformy Obywatelskiej w szczególności o zaprzestanie tego siania nienawiści, kłamstwa, tego chamstwa*).

W związku z powyższym koncentracja w materiale na negatywnym zachowaniu poszczególnych uczestników wiecu PO oraz przypisywanie liderowi tego środowiska odpowiedzialności za radykalizację języka debaty publicznej może nosić znamiona stygmatyzacji tego środowiska i ma potencjał wykluczający. W tym kontekście przeciwstawienie sobie fragmentów przemówień Donalda Tuska oraz Jarosława Kaczyńskiego można potraktować nie tylko jako element wizualizujący proces polaryzacji – reporter zestawia ze sobą dwa światy bez punktów wspólnych - ale także jako przejaw wykluczenia lidera PO poza nawias wspólnoty społeczno-politycznej (lider PiS mówi o Polsce i oferuje ludziom wsparcie, a lider PO obsesyjnie koncentruje się na politycznych konkurentach).

- **Fakty – materiał pn. *Opcje kampanii***

Data emisji: 25 czerwca 2023 r., godz. 19:00

W zapowiedzi materiału siedzący za stołem Piotr Kraśko (w tle po lewej stronie ekranu widać zdjęcie Jarosława Kaczyńskiego na tle biało-czerwonych flag trzymanyh przez uczestników wiecu; napis pod zdjęciem – *opcje kampanii*) mówi: *To wracamy jeszcze do niezwykłych wydarzeń, które wczoraj się rozgrywały. Dokładnie w tym czasie kiedy ludzie Prigożyna byli w połowie drogi do Moskwy, polski rząd był w Bogatyni, na samym zachodnim krańcu Rzeczypospolitej i słuchając tego o czym mówił premier, a przede wszystkim wicepremier, to wychodzi na to, że to tam jest zagrożona polska wolność. Gdyby ktoś pytał jakie są opcje w tej kampanii wyborczej to wczoraj się dowiedział – opcja niemiecka. Paweł Płuska*. Materiał rozpoczyna ujęcie premiera Mateusza Morawieckiego w towarzystwie ministra Mariusza Błaszczaka i kilkunastu innych osób stojących przy wysokim ogrodzeniu zakończonym drutami kolczastymi. Na znaku ustawionym przed zaporą widać wyraźnie napis - GRANICA PAŃSTWA. PRZEKACZANIE ZABRONIONE; PAS DROGI GRANICZNEJ. WEJŚCIE ZABRONIONE. Reporter z offu: *Mateusz Morawiecki dziś wizytował granicę na wschodzie. Mówił o Rosji jako o kraju agresywnym i barbarzyńskim....* W kolejnych ujęciach pokazano dwóch żołnierzy patrolujących pas przygraniczny. Reporter kontynuuje z offu: *...i o tym jak wczoraj całą sytuację konsultował z sojusznikami z Zachodu*. Wypowiedź premiera Mateusza Morawieckiego, pokazanego w półzbliżeniu na tle zapory: *Unia Europejska jest naszym wspieranym sojusznikiem, jest miejscem, w którym jesteśmy, będziemy. Mamy dobre relacje, mamy przyjazne relacje z ogromną większością krajów*. W obrazie widać jak premier Mateusz Morawiecki, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak i osoby im towarzyszące idą – pokazani w planie ogólnym – na tle zapory. Reporter z offu: *To dziś, ale wczoraj w Bogatyni ani on, ani inni, nie mówili tak ciepło ani o Unii ani o sąsiadach. Szukali wroga i tych którzy mu pomagają*. Przejście do kadru z premierem Mateuszem Morawieckim przemawiającym na wiecu w Bogatyni. Polityk, stojąc na mównicy za pulpitem z logo PiS oraz napisem *Obronimy Turów #ZjednoczonaPrawica Bogatynia, 24.06.2023* (pasek na dole ekranu dodatkowo wskazuje, że jest to wypowiedź z wczoraj), mówi: *Ta ukryta opcja niemiecka w polityce polskiej, trafiła kosa na kamień, nie pozwolimy jej pójść dalej*. Ujęcie tłumy na wiecu w Bogatyni pokazanego w planie ogólnym. Reporter mówi z offu: *Wróg został zdefiniowany. Mamy, według polityków z opozycji, powtórkę z historii*. W kolejnym kadrze widać postać Tomasza Trelę z KKP Lewicy, Nowa Lewica, w rozmowie z reporterem. Obaj filmowani są w planie

średnim. Słychać krótki fragment wypowiedzi pośła: *No jak w PRL-u, tak. Powrót do wiecu w Bogatyni. Politycy Zjednoczonej Prawicy, w tym Jarosław Kaczyński, Mateusz Morawiecki, Elżbieta Witek, Zbigniew Girzyński, Adam Bielan, Mariusz Ociepa i Zbigniew Ziobro są pokazani w planie średnim podczas wspólnego uścisku dłoni na znak zjednoczenia. Reporter mówi z offu: *Bo 800+ nie zadziało, a wyborcy wbrew rządowej propagandzie zorientowali się, że ręce polityków Zjednoczonej Prawicy coraz głębiej sięgają do ich kieszeni.* Późbliżenie na pośła Tomasza Trełę, który mówi: *Jak już nic nie idzie, bo teraz nie idzie, to trzeba znowu uderzyć w bębenek Unii Europejskiej. Zła Unia, zła Komisja Europejska, nie będą nam rozkazywać, my tak naprawdę wiemy co jest najlepsze.* Ponownie zaprezentowano ujęcie z wiecu w Bogatyni. W planie ogólnym widać tłum zgromadzony przed mównicą, z której przemawia premier Mateusz Morawiecki. Jego sylwetkę widać dodatkowo na dwóch telebimach stojących po obu stronach podwyższenia. Słychać głos polityka: *To są wybory o samodzielny byt Rzeczpospolitej.* Kolejny kadr uczestników wiecu. Osoby stojące w pierwszym rzędzie klaszczą i skandują: *Wolna Polska!*, a w tle powiewają biało-czerwone flagi. Reporter dopowiada z offu: *Samodzielny, czyli jaki, poza Unią?* Przejście do ujęcia pokazującego najpierw uczestników wiecu w planie średnim, a następnie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego przemawiającego z mównicy. Reporter z offu: *Jarosław Kaczyński przekonywał, że Zjednoczona Prawica chce Polski w Unii ale nie takiej jaką ona jest.* Następnie słychać jak prezes PiS mówi: *To jest powrót do korzeni Unii Europejskiej.* W ujęciu z góry filmowane są flagi, które trzymają uczestnicy wiecu. Reporter z offu o wystąpieniu prezesa PiS: *Twierdził, że wszystkim naszym sąsiadom życzy dobrze...* Plan ogólny pokazujący z oddalenia uczestników wiecu. W tle widać mównicę, z której przemawia prezes PiS. Reporter kontynuuje z offu: *...ale są tacy, którzy nie cieszą się z sukcesu Polski.* Powrót do filmowania przemówienia Jarosława Kaczyńskiego w planie średnim. Słychać jak Jarosław Kaczyński mówi: *Tego sukcesu, który doprowadza do stanu wielkiego zdenerwowania niektórych naszych sąsiadów, a szczególnie jedno państwo sąsiednie. No i doprowadza może do jeszcze większego zdenerwowania ludzi tego państwa, tu w Polsce.* Kolejne ujęcie uczestników wiecu machających flagami Polski i „Solidarności”. Reporter z offu precyzuje: *Gdyby ktoś miał jakiegokolwiek wątpliwości o kogo chodzi...* Plan ogólny pokazujący Zbigniewa Ziobro w trakcie przemawiania na mównicy. Reporter dalej z offu: *...to szybko wyjaśnił mu to ten koalicjant PiS-u...* Przejście do planu pokazującego uczestników wiecu w oddali, w tle widać również Zbigniewa Ziobrę, gdy mówi: *Tak...* Słychać jak reporter dopowiada: *...używając porównań i słów wręcz z czasów wojny.* Powrót do filmowania Zbigniewa Ziobry w planie ogólnym w otoczeniu uczestników wiecu. Polityk mówi: *Turów stał się symbolem. Symbolem polskiego oporu wobec dyktatu berlińsko-brukseleńskiego.* Kadr z Jarosławem Kaczyńskim stojącym wśród uczestników wiecu, którzy klaszczą. Reporter z offu: *Nie Moskwa, nie agresywny sąsiad, który od lat prowadzi otwartą...* Ujęcie pokazujące wiec z oddalenia, nieco z góry. Reporter kontynuuje z offu: *...krwawą wojnę na Wschodzie, a Berlin i Bruksela...* Ujęcie pokazujące w planie ogólnym, nieco od tyłu, Zbigniewa Ziobrę w trakcie przemówienia na wiecu. Mównica i podwyższenie, na którym stoi polityk, znajdują się w centrum kadru. Reporter dalej z offu: *...są tymi, którzy według Zjednoczonej Prawicy, nam zagrażają.* Przejście do filmowania Zbigniewa Ziobro w planie średnim. Słychać jak w trakcie wystąpienia mówi: *...nie interesy Niemiec czy Brukseli.* Reporter z offu: *I mówią to ludzie...* Kadr z klaszczącymi uczestnikami wiecu pokazanymi w planie średnim. Reporter kontynuuje wypowiedź z offu: *...dzięki którym Polska wciąż nie dostała miliardów Euro z KPO. Co dalej?.* W kolejnym ujęciu przedstawiono wypowiedź pośłanki Izabeli Leszczyny (KP Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska) pokazanej w planie średnim: *Ponieważ oni nie przywrócą ani praworządności ani demokracji, no to za moment będzie opowiadana historia, no że jak już nie mamy tych pieniędzy z Unii, no to właściwie po co nam ta Unia.* Kadr prezentujący Adama*

Bielana (europoseł, Partia Republikańska) w planie średnim, w trakcie przemówienia na wiecu w Bogatyni. Reporter z offu: *Wczoraj ten, zdaniem opozycji, jeden z najbardziej skompromitowanych polityków prawicy...* Ujęcie wiecu w planie ogólnym, z oddalenia. Słychać jak Adam Bielan mówi: *...przede wszystkim jedna wielka rodzina*. Następuje przejście do fragmentu wypowiedzi Jacka Żalka filmowanego w półzbliżeniu, na ciemnym tle, gdy mówi wprost do kamery: *...zorganizowana grupa przestępcza*. Reporter z offu: *...oskarżany przez współpracowników...* Adam Bielan pokazywany w trakcie przemawiania z mównicy w planie ogólnym. Jest otoczony przez tłum uczestników wiecu i znajduje się w centrum kadru. Reporter kontynuuje z offu: *...o wpływ na sytuację w NCBiR skąd usiłowano wyprowadzić...* Kadr z wiecu filmowanego nieco z góry i z oddalenia. Reporter dalej z offu: *...miliony złotych, mówił z czym kojarzyło mu się wystąpienie kanclerza Scholza...* Ponowne ujęcie Adama Bielana w planie ogólnym, przemawiającego z mównicy. Reporter kończy komentarz z offu: *...o przyszłości Unii*. Następnie słychać wypowiedź Adama Bielana: *Miałem nieodparte wrażenie, że ...* Ujęcie w planie ogólnym pokazujące uczestników wiecu z oddalenia, nieco z góry. Słychać dalszą część wystąpienia Adama Bielana: *...słowa wypowiedziane półtora roku temu przez pana prezesa Kaczyńskiego o chęci budowy czwartej Rzeszy są niestety bardzo trafne*. Kadr ze stojącymi wspólnie na wiecowej scenie politykami obozu Zjednoczonej Prawicy: Jarosław Kaczyński, Mateusz Morawiecki, Elżbieta Witek, Zbigniew Girzyński, Adam Bielan, Mariusz Ociepa i Zbigniew Ziobro. Wokół klaszczący uczestnicy wiecu. Reporter z offu: *Te wszystkie słowa padły pod adresem współpracującego z nami Zachodu*. Widać zaporę na granicy z Białorusią filmowaną w zbliżeniu. Reporter dalej z offu: *Wojna i agresor są na Wschodzie*. Paweł Płuska, Fakty.

---

W materiale zrelacjonowano przebieg wiecu polityków obozu Zjednoczonej Prawicy w Bogatyni, wskazując na koncentrację jego przedstawicieli w wiecowych wystąpieniach na zagrożeniu dla Polski płynącym ze strony Niemiec i UE. Reporter odnosi się do polityków krytycznie na co w szczególności wskazuje jego komentarz o treści: *I mówią to ludzie, dzięki którym Polska wciąż nie dostała miliardów Euro z KPO* zawierający przyganę w formie ironicznej pochwały (poprzez użycie sformułowania o pozytywnej konotacji *ludzie, dzięki którym...* zamiast zwrotu wskazującego na negatywny rezultat działań „ludzie, przez których”). Jednocześnie postawione po tym jednozdaniowym komentarzu pytanie: *Co dalej?* umożliwia przejście do oceny polityków Zjednoczonej Prawicy wyrażonej przez posłankę PO, która również negatywnie ocenia ich działania, ale w szerszym aspekcie: *oni nie przywrócą ani praworządności ani demokracji, no to za moment będzie opowiadana historia, no że jak już nie mamy tych pieniędzy z Unii, no to właściwie po co nam ta Unia*.

Komentarz reportera wraz z wypowiedzią posłanki stanowią szeroki kontekst (*I mówią to ludzie..., oni nie przywrócą ani praworządności, ani demokracji...*), w którym pokazano w materiale wystąpienie na wiecu w Bogatyni Adama Bielana, prezesa jednej z koalicyjnych partii rządu Zjednoczonej Prawicy. Najpierw reporter wprowadza w materiale sylwetkę polityka, przywołując negatywną opinię opozycji na jego temat: *ten, zdaniem opozycji, jeden z najbardziej skompromitowanych polityków prawicy*. Następnie słychać urywek wypowiedzi Adama Bielana o *jednej wielkiej rodzinie*, która - zważywszy na obecność w początkowej części materiału ujęć polityków Zjednoczonej Prawicy podających sobie dłonie w geście zjednoczenia - może wskazywać na odwoływanie się polityka do zgodnej i bliskiej współpracy w ramach obozu rządowego. Jednak następujące bezpośrednio po tym urywku ujęcie prezentujące „setkę” Jacka Żalka, b. wiceministra funduszy i polityki regionalnej, o treści: *zorganizowana grupa przestępcza* zmienia sens sformułowania

o rodzinie i nadaje mu kryminalny kontekst, który doprecyzowuje komentarz reportera z offu o Adamie Bielanie: *oskarżany przez współpracowników o wpływ na sytuację w NCBiR skąd usiłowano wyprowadzić miliony złotych, mówił z czym kojarzyło mu się wystąpienie kanclerza Scholza.*

Zaprezentowany w materiale układ wypowiedzi i zdjęć dotyczący wystąpienia Adama Bielana może wskazywać na zastosowanie figury stylistycznej *pars pro toto*, zgodnie z którą część czegoś (czyli w tym przypadku: skompromitowany zdaniem opozycji polityk, któremu współpracownicy przypisują udział w zorganizowanej grupie przestępczej) reprezentuje całość (tj. obóz Zjednoczonej Prawicy, który – co może sugerować wprowadzona w opisywanym wątku „setka” Jacka Żalka – nie przypomina rodziny a raczej zorganizowaną grupę przestępczą). Mając powyższą konstrukcję materiału na względzie należy zauważyć, że może ona wskazywać na etykietowanie PiS i związanego z partią środowiska politycznego poprzez przypisanie tej zbiorowości stygmatu grupy przestępczej.

- **Fakty – materiał pn. *Fakty i mity***

Data emisji: 25 czerwca 2023 r., godz. 19:00

W zapowiedzi materiału siedzący za stołem Piotr Kraśko (w tle po lewej stronie ekranu widać zdjęcie z wiecu PiS w Bogatyni; napis pod zdjęciem – „fakty i mity”) mówi: *Jak państwo widzieli na mównicy, z której wczoraj przemawiano w Bogatyni widniał wielki napis „obronimy Turów”. Po niemal 8 latach rządów to śmiała zapowiedź, tylko w takim razie, kto doprowadził do tego, że w ogóle trzeba go bronić? Kto jest winny temu, że płacimy setki milionów kar i kto rządził Bogatynią przez te lata? Jacek Tacik.* Materiał rozpoczyna ujęcie Donalda Tuska na wiecu. Polityk pokazywany jest w planie średnim, a w kolejnym ujęciu – w planie ogólnym. Mówi: *Jak w klasycznym kryminale, to znaczy no wiecie, przestępca często wraca na miejsce zbrodni, wywołując śmiech uczestników wiecu.* Reporter dodaje z offu: *Tu Donald Tusk... Rzut z góry na uczestników wiecu.* Reporter kontynuuje z offu: *...na wiecu we Wrocławiu o działaczach PiS-u.* Przejście do wypowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego na wiecu w Bogatyni. Polityk stoi na mównicy za pulpitem z napisem: „Obronimy Turów”. Przedstawiony jest w planie średnim. Mówi: *Jesteśmy na dobrej drodze.* Reporter z offu: *Tu w Bogatyni... Rzut z góry na uczestników wiecu PiS, w tle widać komin kopalni Turów.* Reporter kontynuuje z offu: *...podczas swojego spotkania z wyborcami.* Wypowiedź Donalda Tuska, przemawiającego na wiecu. Polityk jest filmowany w planie średnim, gdy mówi: *To nieszczęście ma na imię PiS.* Ujęcia z góry na uczestników wiecu PO stojących wokół sceny, na której przemawia Donald Tusk. Reporter z offu: *A tu kilka dni wcześniej w Jeleniej Górze już konkretnie o osobach, które przez kilka ostatnich lat rządziły miastem.* Pokazywany w najpierw półzbliżeniu, a następnie w planie ogólnym nieco z góry i z oddalenia Donald Tusk mówi: *...Andrzej G. były burmistrz, burmistrz z ramienia PiS-u, Bogatyni. Zatrzymany w 2019 roku. Dominik M., zastępca burmistrza Bogatyni.* W obrazie pojawia się scena, na której stoją – pokazani w planie ogólnym – politycy PiS. Po lewej stronie, – za pulpitem – widać b. burmistrza Bogatyni Andrzeja G. Jego twarz jest rozmyta. Po prawej stronien sceny, za pulpitem z napisem Bogatynia stoi Jarosław Kaczyński. Pomiędzy nimi, ale w tle i bliżej lewej strony kadru, m.in.: Dawid Jackiewicz i Marzena Machałek. Reporter mówi z offu: *Tu trzeba cofnąć się do 2014 roku, na scenie obok prezesa PiS, Andrzej G., wtedy Burmistrz Bogatyni z Prawa i Sprawiedliwości.* Ujęcie pokazujące burmistrza Andrzeja G. w planie amerykańskim. Jego twarz nadal jest rozmyta. Słychać jak mówi: *Życzę wiele życzliwości ludzkiej i ludzkiej dobroci.* Powrót do poprzedniego ujęcia pokazującego polityków PiS w planie ogólnym. Reporter tłumaczy z offu kontekst przemówienia burmistrza Andrzeja G.: *Kilka dni po katastrofie smoleńskiej, jako pierwszy w Polsce, mianował Lecha Kaczyńskiego honorowym obywatelem miasta i gminy Bogatynia.* W tym czasie burmistrz ściska dłoń prezesa PiS i wręcza dokument dotyczący



honorowego obywatelstwa dla tragicznie zmarłego prezydenta. Prezes PiS pokazany w półzblizeniu ogląda wręczony mu akt nadania obywatelstwa dla Lecha Kaczyńskiego i mówi: *Ten akt samorządu Bogatyni, pana burmistrza, jest i wzruszający, i godny uznania.* W obrazie pojawia się rozmyta sylwetka burmistrza Andrzeja G. prezentowana w półzblizeniu a następnie w planie średnim. Reporter z offu: *Pięć lat później Andrzej G. usłyszał zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, niegospodarności, przekroczenia uprawnień, korupcji i fałszowania dokumentów, razem z nim jego podwładni.* Przejście do wypowiedzi Donalda Tuska pokazywanego w półzblizeniu: *Czy naprawdę można sobie wyobrazić bardziej czytelną kwintesencję...* Rzut z góry na uczestników wiecu słuchających Donalda Tuska. Słychać głos polityka, który kontynuuje wypowiedź: *...taką syntezę PiS-u...* Powrót do półzblizenia na przewodniczącego PO, który mówi dalej: *...fałszowanie wyborów, kupowanie głosów.* Półzblizenie na premiera Mateusza Morawieckiego, który na tle zapory na granicy z Białorusią mówi: *W tym przypadku akurat jak najszybciej odcięliśmy się od tych, którzy popełniali nieprawidłowości czy po prostu przestępstwa.* Kadry z wiecu polityków PiS w Bogatyni. Najpierw ujęcie pokazujące Marcina Ociepę, Elżbietę Witek i Zbigniewa Ziobro w otoczeniu uczestników, a następnie tłum uczestników prezentowany w planie ogólnym. Reporter z offu: *PiS, tu w Bogatyni próbowało przekonać mieszkańców, że za problemy kopalni Turów odpowiedzialna jest Platforma Obywatelska od ośmiu lat będąca w opozycji.* W kolejnym kadrze widać Zbigniew Ziobro przemawiającego za pulpitem z logo PiS oraz napisem „Obronimy Turów #ZjednoczonaPrawica Bogatynia, 24.06.2023: Trzaskowski, co mówiła Platforma? Rzut nieco z góry na wiec w Bogatyni, w tle komin kopalni Turów. Słychać jak Zbigniew Ziobro mówi dalej: *...że trzeba likwidować Turów.* W kadrze kopalnia Turów zostaje przedstawiona w planie totalnym, a reporter mówi z offu: *A to już fakty. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wydał postanowienie wstrzymujące...* Kolejne ujęcia kopalni pokazanej w planie totalnym. W centrum kadru widać dymiące kominy. Reporter kontynuuje z offu: *do czasu rozpoznania skargi, wykonanie decyzji środowiskowej dotyczącej koncesji na wydobywanie węgla dla kopalni w Turowie po 2026 roku. Jak podkreślił Sąd postanowienie nie wstrzymuje od razu pracy kopalni.* Ujęcia pokazujące pomieszczenia i obrady Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Reporter dalej z offu: *Wcześniej, po skardze czeskiego rządu na kopalnię, unijny trybunał naliczył Polsce kary.* W obrazie premier Mateusz Morawiecki i jego czeski odpowiednik siedzą w maseczkach za stołem i otrzymują dokumenty do podpisu. Reporter dalej z offu: *...i to pół miliona euro dziennie. PiS przez kilka miesięcy ignorowało problem.* Fragment konferencji prasowej, z udziałem rzecznika rządu Piotra Müllera i rzecznika PiS Rafała Bochenka. Politycy są filmowani w planie średnim. Słychać pytanie dziennikarza: *Ile wynosi kara za Turów w kontekście Czech, którą Polska musiała zapłacić? Dziękuję.* Rzecznik rządu odpowiada: *Panie redaktorze myślę, że pan jest dobrym researcherem i może pan sobie w Google'a to wpisać.* Widać – w planie ogólnym – premiera Mateusza Morawieckiego i ministra aktywów państwowych Jacka Sasina idących na czele górników z kopalni Turów. Reporter z offu: *Kara, którą Polska musiała zapłacić to niemal 320 mln złotych...* Kadr pokazujący w planie amerykańskim premiera Mateusza Morawieckiego witającego się z załogą kopalni. Reporter kontynuuje z offu: *...mimo, że PiS zdawało sobie sprawę, że na horyzoncie jest kolejny spór o Turów zrobiło niewiele”* (zdjęcia z wizyty, spotkania z załogą Turowa, którą odbył premier). Wypowiedź Jarosława Sellina, wiceministra kultury i dziedzictwa narodowego, w rozmowie z reporterem: *Jest odwołanie od wyroku tego sądu polskiego, będziemy walczyć o to, żeby ta decyzja została zmieniona.* W planie ogólnym widać uczestników wiecu PO z transparentami. W oddali Donald Tusk stojący na scenie mówi: *Widzę taki napis „Rząd pod sąd, Bogatynia z Tuskiem”.* Gdy reporter mówi z offu: *Gdy PiS było w Bogatyni, część jej mieszkańców postanowiła z Bogatyni wyjechać.*

*Była we Wrocławiu, na wiecu Donalda Tuska. Jacek Tacik, Fakty* widać kolejne ujęcia uczestników wiecu PO reagujących entuzjastycznie na wystąpienie lidera Platformy Obywatelskiej.

---

W analizowanym materiale ramę interpretacyjną dla wydarzeń z przeszłości, dotyczących przestępczej działalności burmistrza Bogatyni i jego współpracowników oraz sytuacji kopalni w Turowie w związku ze skargą rządu Czech na Polskę, stanowią fragmenty przemówień Donalda Tuska na wiecach we Wrocławiu i w Jeleniej-Górze, które otwierają i zamykają materiał. Na początku polityk, nawiązując do wiecu PiS w Bogatyni, mówi: *Jak w klasycznym kryminale, to znaczy, no wiecie, przestępca często wraca na miejsce zbrodni*, następnie stwierdza: *To nieszczęście ma na imię PiS*, a potem wymienia osoby, które rządziły miastem i zostały zatrzymane w 2019 r. Poprzez początkowy układ scen i wypowiedzi lidera PO wina PiS za sytuację kopalni w Turowie, a także rządu w Bogatyni ludzi z zarzutami kryminalnymi, jest wstępnie zasugerowana, a w końcowym fragmencie materiału wydaje się podtrzymana, gdy reporter przytacza kolejną wypowiedź polityka o treści: *Widzę taki napis „Rząd pod sąd, Bogatynia z Tuskiem”*, co wywołuje entuzjazm słuchających Donalda Tuska ludzi i oklaski.

W związku z powyższym wszystko to, co zostało zaprezentowane w materiale pomiędzy tymi dwiema odsłonami wystąpień lidera PO może u odbiorców budować przekonanie, że jest uszczegółowieniem zarzutów i stanowi potwierdzenie sugerowanej winy. W tym kontekście konstrukcja analizowanego materiału może służyć etykietowaniu PiS i związanego z partią środowiska politycznego jako grupy związanej ze zorganizowaną przestępczością (zob. wątek burmistrza Bogatyni), a także nieodpowiedzialnej na forum europejskim (komentarze reportera na temat działań PiS w sprawie Turowa: *PiS przez kilka miesięcy ignorowało problem; mimo, że PiS zdawało sobie sprawę, że na horyzoncie jest kolejny spór o Turów zrobiło niewiele*). W odniesieniu do pierwszego z tych wątków należy odnotować, że kryminalne zarzuty dla b. burmistrza Bogatyni są wymienione w materiale po tym jak przypomniane zostaje, że pięć lat wcześniej wręczył on prezesowi PiS honorowy akt obywatelstwa Bogatyni dla zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, co wyraźnie wzruszony Jarosław Kaczyński skwitował wówczas słowami: *Ten akt samorządu Bogatyni, pana burmistrza, jest i wzruszający, i godny uznania*. Mimo, że wydarzenia te nie są w materiale powiązane przyczynowo-skutkowo (reporter podkreśla, że dzieli je odstęp pięciu lat), to wybór cytatu z wypowiedzi prezesa PiS, a zwłaszcza zwrot *godny uznania* – w kontekście przywołanych później zarzutów dla burmistrza – może wywoływać wrażenie, że lider PiS w jakiejś sferze (np. emocjonalnej) akceptował lub godził się z działalnością lokalnego polityka. W tym sensie zestawienie tych wydarzeń w formie zaprezentowanej w analizowanym materiale może mieć dyskredytujący potencjał wobec lidera PiS i przypomina zabieg zastosowany w poprzednim materiale pn. *Opcje kampanii*, w którym zarzuty formułowane pod adresem Adama Bielana – poprzez przytoczenie „setki” Jacka Żalka o zorganizowanej grupie przestępczej – zostały uogólnione na tzw. obóz Zjednoczonej Prawicy.

Jednocześnie autor materiału *Fakty i mity* przedstawił, po opisanej powyżej sekwencji ujęć ukazujących burmistrza Bogatyni i prezesa PiS, wypowiedź Donalda Tuska o treści: *Czy naprawdę można sobie wyobrazić bardziej czytelną kwintesencję... taką syntezę PiS-u... fałszowanie wyborów, kupowanie głosów*, która może wzmacniać wrażenie, że burmistrz Bogatyni to typowy przedstawiciel środowiska Prawa i Sprawiedliwości, a więc – zgodnie z zasadą działania figury *pars pro toto* – jego przypadek to część, która reprezentuje całość, czyli PiS. Należy jednak podkreślić, że efekt ten zdecydowanie osłabia

prezentacja kolejnej „setki”, tym razem premiera Mateusza Morawieckiego, w której polityk wyraźnie wskazuje, że PiS odcina się od ludzi zamieszanych w przestępczą działalność.

- **Wiadomości – materiał pn. Kłamstwa i manipulacje**

Data emisji: 26 czerwca 2023 r., godz. 19:30

Marta Kielczyk, prezenterka prowadząca monitorowane wydanie, siedząc w studio, zapowiada materiał: *Policjanci, którzy są najbardziej poszkodowani po wypadku samochodu osobowego z radiowozem kolumny rządowej, nadal są w szpitalu. Auto osobowe, jak poinformowała policja, uderzyło czołowo w oznakowany radiowóz. Nie przeszkodziło to opozycji w grze politycznej, Dawid Helsner. W tym czasie na pasku na dole ekranu widać tytuł: Kłamstwa i manipulacje.*

Materiał rozpoczyna kadr, na którym najpierw widoczne są, w dalekim planie, rozbite pojazdy uczestniczące w wypadku oraz osiem innych aut ustawionych – jeden za drugim - szeregowo na drodze, a następnie, w zbliżeniu, widać rozbity radiowóz i samochód osobowy na skraju drogi. Głos reportera z offu: *To zdjęcia z wczoraj. Przypomnijmy. Samochód osobowy uderzył w radiowóz.* Po tym następuje przejście na rzecznika rządu Piotra Müllera, pokazanego w średnim planie, który stoi przy mównicy, z tabliczką „Rzecznik prasowy rządu”, na tle baneru z licznymi napisami „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów”. Polityk mówi: *Drugi samochód z przeciwnego pasa ruchu wjechał na pas, którym prawidłowo poruszała się kolumna oznaczona.* Kolejne kadry przedstawiają, najpierw w bliskim planie, rozbity radiowóz i część samochodu osobowego, a następnie - w ogólnym planie - samochody uczestniczące w wypadku stojące na poboczu, a za nimi część wozu strażackiego i innego nieokreślonego pojazdu oraz kilka słabo widocznych postaci ludzkich. Jednocześnie słychać głos reportera z offu: *Do szpitala trafili policjanci. Jeden czuje się dobrze, drugi musiał przejść operację.* W tym miejscu kamera przedstawia, w ogólnym planie, drogę, na której doszło do wypadku i na której widoczna jest część ambulansu i radiowozu policyjnego oraz kilka postaci, w tym trzech policjantów i jeden ratownik medyczny. Reporter kontynuuje z offu: *...ale wcale nie zdrowie policjantów stało się w tym przypadku tematem...* Tu następuje prezentacja, w ogólnym planie przejazdu oznakowanej kolumny samochodów ulicą miasta (ze wskazaniem źródła materiału: [Twitter.com/AGNIESZKA\\_POMASKA](https://twitter.com/AGNIESZKA_POMASKA)), a reporter dalej z offu: *...numer jeden wśród polityków opozycji.* Po tym na ekranie ukazuje się, na krótko, „zrzut” z wpisu posłanki Agnieszki Pomaskiej z widocznym tekstem i słychać kobiecy głos lektorki odczytującej treść z offu: *Tak się wozi Premier Morawiecki.* Ponowne przejście na przejazd oznakowanej kolumny samochodów z komentarzem reportera z offu: *Film sprzed lat, a nie wczoraj. Film dotyczący kompletnie innej sytuacji wrzuciła Agnieszka Pomaska z Platformy Obywatelskiej i ruszyła kłamliwa machina.* Po tym na ekranie widać, nałożony na wpis Agnieszki Pomaskiej, „zrzut” wpisu posłanki Katarzyny Lubnauer z widoczną treścią, która zostaje odczytana przez lektorkę z offu: *Z drogi śledzie, władza jedzie. Buta i pogarda. Czyli PiS.* Przejście do widocznego w średnim planie Rafała Bochenka, rzecznika PiS, który mówi: *Politycy Platformy Obywatelskiej próbują, na tego typu zdarzeniach, robić politykę.* Następnie na ekranie widać film (opisany w lewym górnym rogu ekranu jako „archiwum”), który - w nocnej scenerii - pokazuje słabo widoczne pojazdy oraz policjantów i strażaków z miejsca wypadku premier Beaty Szydło i słychać z offu komentarz reportera: *Podobne ataki miały miejsce w 2017 roku po wypadku kolumny rządowej, którą poruszała się ówczesna premier Beata Szydło.* Po tym fragmencie następuje przejście na, widoczną w średnim planie, Dorotę Kanię, podpisaną jako „Redaktor naczelna Polska Press”, która mówi do kamery: *Wtedy również ferowano wyroki, kolportowano fake newsy i nikt nie czekał na prawomocny wyrok sądu,* po czym ponownie widać film z oznaczeniem „archiwum”, który pokazuje pracę policji na miejscu wypadku byłej premier Beaty Szydło.

W tym czasie słyhać głos reportera z offu: *Nie brakowało też zapewnień o solidarności z tymi, którym w wyniku takich sytuacji stanie się krzywdą.* Następuje przejście na, widocznego w średnim planie, Borysa Budkę (w towarzystwie innego polityka) stojącego na ulicy na tle drzew i zabudowań. Borys Budka deklaruje: *Będziemy gotowi nieść pomoc każdemu, kto zetknie się z tego typu traktowaniem przez państwo PiS.* Dalej, na tle wspomnianego filmu z wypadku Beaty Szydło, z widocznym oznaczeniem „archiwum”, słyhać głos reportera z offu: *Cóż politycy PO tak zaczęli wtedy pomagać, że aż kierowca Seicento został ich politykiem.* W tym miejscu przedstawiony zostaje film, również z oznaczeniem „archiwum”, który z różnych perspektyw i w różnych planach pokazuje przejazd kolumny rządowych aut. Tę sekwencję ujęć kończą zdjęcia stojącego na chodniku przy krawędzi ulicy samochodu marki Citroen – z uszkodzonym lewym przodem pojazdu, a następnie radiowozu policyjnego ze stojącymi przy nim policjantami i innymi dwoma osobami w strojach cywilnych. Zdjęciom towarzyszy komentarz reportera z offu odnoszący się do polityków PO: *Milczą za to, jak zakłęci, gdy ktoś pyta ich o te sytuacje. Rok 2014, kolumna wioząca ówczesnego prezydenta Bronisława Komorowskiego doprowadziła do zderzenia z samochodem piosenkarki Natalii Arnal. Wraz z kobietą jechało dziecko, do którego została wezwana karetka. Sama poszkodowana mówiła wtedy tak...* Kadr – w średnim planie – pokazuje Natalię Arnal, podpisaną jako „Natalia Arnal”, „Poszkodowana w wyniku zderzenia z kolumną rządową w 2014 roku”. Kobieta stoi na poboczu zaśnieżonej leśnej drogi i mówi do kamery (wskazana data: 15 lutego 2017 r.): *Napisałam list otwarty do prezydenta Komorowskiego, też zostało to bez odzewu.* Kolejny archiwalny materiał przedstawiający w kilku kadrach przejazd kolumny trzech oznakowanych samochodów ulicami Warszawy. Archiwalnym kadrom towarzyszy głos reportera z offu: *I tutaj komentarz także zbędny. Zdobył się na niego kiedyś Grzegorz Schetyna, ale myślał, że jest pytany o inną sytuację więc...* Przejście do ujęcia Grzegorza Schetyny wypowiadającego się w studiu RMF FM. Reporter kontynuuje z offu: *...w stylu totalnej opozycji zaatakował Prawo i Sprawiedliwość.* Polityk mówi: *Tu jest parę bardzo wyraźnych znaków zapytania o jakość państwa prawa.* Przejście do półzbliżenia na prowadzącego wywiad z politykiem Robertem Mazurką, który mówi: *To zanim pan powie za dużo, to powiem że to był list pani Natalii Arnal.* Następuje stopklatka, w której widać – pokazane w półzbliżeniu - zaskoczenie na twarzy Grzegorza Schetyny. Reporter z offu: *Dawid Helsner, Wiadomości.*

---

Przedmiotowy materiał dotyczy weryfikacji prawdziwości wpisów na Twitterze (obecnie X) posłanki Platformy Obywatelskiej Agnieszki Pomaskiej oraz posłanki KO Katarzyny Lubnauer, które sugerowały, że za zderzenie samochodu osobowego z radiowozem kolumny rządowej odpowiedzialna jest odpowiednio: nadmierna prędkość pojazdów z kolumny oraz arogancja władzy (zob. wpis o treści: *Z drogi śledzie, władza jedzie. Buta i pogarda. Czyli PiS*). Powyższej weryfikacji towarzyszy zarazem wartościowanie działań partii opozycyjnej w postaci opisywania tychże z wykorzystaniem negatywnie nacechowanych wyrażen i zwrotów, począwszy od tytułu analizowanego materiału (*Kłamstwa i manipulacje*), przez zapowiedź (*Nie przeszkodziło to opozycji w grze politycznej*), po komentarze reportera z offu (*...ruszyła kłamliwa machina, ...próbują na tego typu zdarzeniach robić politykę, Podobne ataki miały miejsce...*).

W związku z powyższym należy zauważyć, że użycie odnotowanych powyżej zwrotów, a zwłaszcza sięgnięcie przez reportera po tak silnie nacechowane emocjonalnie wyrażenie jak: *ruszyła kłamliwa machina*, do opisu przedstawianych zdarzeń, może nosić znamiona etykietowania środowiska politycznego PO prowadzącego do stygmatyzacji jego przedstawicieli w oczach opinii publicznej. W

dalszej części materiału, w której reporter opisuje zdarzenia z przeszłości dotyczące wypadku z udziałem premier Beaty Szydło oraz prezydenta Bronisława Komorowskiego, „setka” red. naczelnej Polska Press (*ferowano wyroki, kolportowano fake newsy*) oraz komentarz reportera z offu na temat wypowiedzi Grzegorza Schetyny (*...w stylu totalnej opozycji zaatakował Prawo i Sprawiedliwość*) mogą z kolei wskazywać na przypisywanie temu środowisku złych, ukrytych intencji.

- **Fakty – materiał o aferach i twarzach afer w PiS (bez tytułu)**

Data emisji: 26 czerwca 2023 r., godz. 19:00

Prowadząca monitorowane wydanie Anita Werner zapowiedziała materiał (nieoznaczony tytułem) następującymi słowami: *Dobry wieczór. Na początek kampania z aferami w tle. Opozycja wylicza afery i wskazuje twarze tych afer. Najnowsza twarz błyszczy już w sztabie PiS. Adam Bielan powinien zeznawać dziś prokuraturze – mówi Lewica, a Trzecia Droga przypomina jaki na swoją drogę ma pomysł. Arleta Zalewska.* Materiał rozpoczyna ujęcie z konferencji prasowej w Sejmie, w trakcie której Tomasz Trela (poseł KKP Lewicy, Nowa Lewica), stojący obok Krzysztofa Gawkowskiego, trzyma w ręku zdjęcie uśmiechniętych polityków PiS. W centrum fotografii jest Jarosław Kaczyński. Poseł, filmowany w planie średnim, mówi do kamery: *To pokazuje dobitnie, że Jarosław Kaczyński trzyma nad nim parasol ochronny...* Dalsza część wypowiedzi jest wyciszona, a reporterka mówi z offu: *Tak o Adamie Bielanie, koalicjancie PiS-u, który, co widać na tym zdjęciu z soboty...* W tym momencie w kadrze pojawia się fragment nagrania z wiecu PiS. W centrum stoi Jarosław Kaczyński, wokół niego politycy PiS - w tym Elżbieta Witek i Adam Bielan – trzymają swoje dłonie jedna na drugiej, w geście zjednoczenia. W tle słychać prowadzącego wydarzenie, gdy mówi: *Idziemy razem zjednoczeni.* To właśnie fotografię z tego momentu wiecu PiS chwilę wcześniej trzymał w rękach poseł Lewicy. Reporterka z offu kontynuuje: *... Już oficjalnie dołączył do sztabu wyborczego partii rządzącej, mówi Lewica.* Powrót do wypowiedzi posta Tomasza Treli z konferencji w budynku sejmowym: *Dzisiaj Adam Bielan, zamiast chodzić po mediach powinien siedzieć dzień i noc w prokuraturze i zeznawać.* Kadr pokazujący Adama Bielana przy mikrofonie, fragment spotkania z dziennikarzami. Pada pytanie ze strony dziennikarki TVN: *Lewica mówi, że w związku z aferą w NCBiR powinien pan się odsunąć.* Adam Bielan odpowiada: *Tak, jestem, jestem członkiem sztabu i pracuję, jak widać.* W kadrze widać konferencję prasową PiS, w tle duży ekran, przy mikrofonach m. in. Patryk Jaki i Adam Bielan, na pierwszym planie dziennikarze. Reporterka z offu: *Ale tu nikt nie widzi powodów, by Adam Bielan...* Na ekranie - po lewej stronie - widoczna jest, w planie średnim, postać Adama Bielana przy mikrofonie, a po prawej stronie ekranu widać „zrzut” ekranu komputera z artykułem opublikowanym na stronie internetowej TVN24. Na czarnym tle wyróżniono następujący nagłówek artykułu: *Jacek Żalek o kłamstwach Adama Bielana, słupie w NCBiR i zorganizowanej grupie przestępczej.* Następnie, wyróżniane na białym tle, są cytaty z artykułu: *Bo Adam Bielan kłamał, mówiąc, że nie zna Piotra Maziewskiego; Adam Bielan, który w stenogramie był nazywany „sponsorem”, miał wiedzieć o wszystkim, co działo się w dużym zarządzie składającym się z jego stronników.* Reporterka z offu kontynuuje: *...oskarżony przez swojego byłego współpracownika o kłamstwo i nieformalne sterowanie Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, gdzie dochodziło do patologii i nadużyć...* W ramach tzw. przebitki ukazany jest kadr z konferencji prasowej PiS. Czterech polityków stoi przy mikrofonach, przed ekranem, a ich wzrok skierowany jest na wyświetloną na ekranie grafikę. Kontynuacja wypowiedzi z offu: *...przestał być jedną z twarzy ich kampanii.* Wypowiedź Jacka Żalka, b. wiceministra funduszy i polityki regionalnej, w półzbliżeniu, na czarnym tle: *O tym wszystkim miał wiedzieć i akceptować miał to europoseł Adam Bielan.* Na ekranie pojawia się ujęcie z konwencji PiS w Bogatyni, plan pełny. Widać tłum ludzi i powiewające biało-

czerwone flagi. Reporterka z offu: *Choć zdaniem Żalka to pod okiem Bielana w NCBiR działało coś na wzór zorganizowanej grupy przestępczej.* Na ekranie zbliżenie na Adama Bielana przy mównicy. Fragment wypowiedzi Adama Bielana z konwencji: *... pracy dla zwycięstwa....* Reporterka z offu: *A on sam miał finansowo zabezpieczać partię na czas po wyborach.* Powrót do wypowiedzi Jacka Żalka: *Akcja „Czarny węgiel”, mam wrażenie, że była po prostu kryptonimem tego takiego pomysłu na to, jak urządzić się po ewentualnych przegranych wyborach.* Na ekranie znowu pojawia się Adam Bielan przy mikrofonie, w półzblizeniu, podczas konferencji prasowej. Dziennikarka podczas konferencji zadaje pytanie skierowane do polityka: *Moje pytanie brzmi, czy Jacek Żalek mówi prawdę, formułując oskarżenia wobec pana, wobec pana wiedzy?* Odpowiedź Adama Bielana: *Absolutnie nie mówi prawdy i były dyrektor NCBiR zapowiedział publicznie, że wytoczy mu w tej sprawie proces.* Na ekranie ponownie widać Jacka Żalka, tym razem wychodzącego z szatni sejmowej, w tle słychać zwrot: *Panie Ministrze.* Reporterka z offu: *Tyle, że to Jacek Żalek był wiceministrem w rządzie PiSu....* Na ekranie widać rozmowę polityków PiS, w tym Zbigniewa Ziobry i Jacka Żalka, na sali sejmowej. Reporterka z offu: *...i to za tej władzy w NCBiR wybuchła afera, która do dziś nie została przez służby, też podległe tej władzy, wyjaśniona.* Kolejne ujęcie przedstawia konferencję prasową w Sejmie, które otwierało materiał. Wypowiedź Tomasza Treli: *Do czego to doszło, że politycy popękanej prawicy stali się członkami grupy przestępczej spod znaku Republikanów?* Fragment nagrania z konwencji Polski 2050 i PSL, na podwyższeniu stoją Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak Kamysz, wokół na krzesłkach siedzą uczestnicy. Następnie liderzy partii pokazani w planie amerykańskim, filmowani od dołu. Wypowiedź Szymona Hołowni: *Trzecia Droga jest niezbędna po to, żeby zakończyć w Polsce wreszcie czas bezprawia i niesprawiedliwości....* Na ekranie pojawia się ujęcie z wiecu Platformy Obywatelskiej. Na podwyższeniu Donald Tusk, wokół niego tłum uczestników z flagami Unii Europejskiej i flagami Polski. Reporterka z offu: *I co do tej kwestii opozycja jest zgodna.* Kontynuacja ujęcia z wiecu, słychać skandowanie tłumu: *Złodzieje.* Po chwili ten sam widok przedstawiony jest z lotu ptaka. Reporterka z offu: *To jej wygrana ma oznaczać wyjaśnienie każdej z afer PiS-u.* W kolejnym kadrze widać Donalda Tuska na podwyższeniu, pokazanego w planie pełnym, otoczonego tłumem słuchaczy. Słychać fragment przemówienia polityka: *...kompletnie fikcyjnych etatów w zarządach spółek....* Reporterka z offu, cytując Donalda Tuska: *Bo jak mówił w sobotę Donald Tusk, tego oczekują od nich wyborcy.* Kolejny kadr pokazuje Donalda Tuska w półzblizeniu, trzymającego mikrofon i kartkę. Fragment przemówienia lidera PO: *...że pan ich rozliczy, a my pomożemy, bo tak jak w Turowie, tak jak w KGHM-ie, tak jak w dziesiątkach innych miejsc Polki i Polacy już widzą i już nie mogą na to patrzeć.* Na ekranie tzw. „przebitka” pokazująca tłum na spotkaniu z Donaldem Tuskiem, a następnie fragment nagrania ze spotkania Szymona Hołowni i Władysława Kosiniaka-Kamysza z potencjalnymi wyborcami – atmosfera piknikowa, grupa ok. 20 osób siedzi na żółtych leżakach. Reporterka z offu: *Dziś liderzy Trzeciej drogi byli w Piotrkowie Trybunalskim na otwartym spotkaniu z mieszkańcami.* Następnie spotkanie pokazane z lotu ptaka – uwypuklona niewielka liczba uczestników. Wypowiedź Władysława Kosiniaka-Kamysza podczas spotkania: *Chcemy postawić na ludzi pracy, chcemy docenić przedsiębiorców. Po to jesteśmy tu dzisiaj razem w Piotrkowie, ale po to połączyliśmy siły.* Na ekranie widać Władysława Kosiniaka-Kamysza i Szymona Hołownię siedzących na krzesłach ogrodowych. Reporterka z offu: *Kluczowe zadanie, jakie stoi dziś przed liderami Trzeciej Drogi, to przekuć ich hasło o alternatywie wobec PiS-u Kaczyńskiego i Koalicji Obywatelskiej Tuska na konkretne wyborcze poparcie. I to powyżej progu, który dla koalicji wynosi 8 procent.* Następnie zaprezentowana zostaje wypowiedź Dariusza Klimczaka (KP Koalicja Polska, PSL): *Średnia sondażowa to jest dla nas około 10-11 procent. W trakcie kampanii możemy nadrobić jeszcze kilka punktów procentowych.* Ponownie fragment nagrania ze spotkania z mieszkańcami Piotrkowa

Trybunalskiego, tym razem wypowiedź Szymona Hołowni, który wymachuje prawą ręką: *Panie Kaczyński, to tak nie działa...* Ujęcie pokazujące spotkanie z lotu ptaka. Reporterka z offu: *Hołownia i Kosiniak-Kamysz chcą to zrobić drogą konkretnych propozycji programowych i między innymi takimi hasłami*". Ujęcie na Władysława Kosiniaka-Kamysza siedzącego obok Szymona Hołowni przy ogrodowym stoliku: *Jaka Polska marzeń? Taka, żeby nasze dzieci chciały tutaj żyć, czuły się najlepiej na świecie*. Relację kończy ujęcie na uczestników spotkania, którzy na pierwszym planie siedzą na kocach rozłożonych na trawie. Reporterka z offu: *Arleta Zalewska. Fakty*.

---

Materiał dotyczy przede wszystkim środowiska tzw. obozu Zjednoczonej Prawicy, ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów wobec Adama Bielana. W materiale dominuje punkt widzenia polityków opozycji na sprawę (wątek otwiera i zamyka wypowiedź posła Lewicy, która niejako pełni rolę ramy interpretacyjnej dla opisywanych zarzutów), choć należy zauważyć, że jako kontrpunkt zaprezentowano również wypowiedzi Adama Bielana dotyczące formułowanych wobec niego oskarżeń. Zarazem analizowany materiał, w części poświęconej przedmiotowym oskarżeniom, jest – podobnie jak materiał z 25 czerwca 2023 r. pn. *Opcje kampanii* – skonstruowany w oparciu o zasadę *pars pro toto*: zarzuty pod adresem konkretnego polityka (a więc część większej całości, w tym przypadku potencjalnie szkodliwego zjawiska w postaci nieformalnego układu, zob. cyt.: *pod okiem Bielana w NCBiR działało coś na wzór zorganizowanej grupy przestępczej*) rzutują na środowisko polityczne PiS oraz obóz władzy (np. komentarz z offu: *i to za tej władzy w NCBiR wybuchła afery, która do dziś nie została przez służby, też podległe tej władzy, wyjaśniona*).

Powyższe jest widoczne już w zapowiedzi materiału odczytywanej przez Anitę Werner. Zapowiedź ma bowiem postać przygany wobec PiS, ale z wykorzystaniem rzekomej pochwały tej grupy. Po słowach: *Opozycja wylicza afery i wskazuje twarze tych afer* prowadząca wydanie stwierdza: *Najnowsza twarz błyszczy już w sztabie PiS. Adam Bielan powinien zeznawać dziś prokuraturze – mówi Lewica*. Z jednej strony coś co *błyszczy* jest bardziej dostrzegalne dla otoczenia. Z drugiej, słownikowe znaczenie tego terminu wskazuje, że *błyszczec* oznacza nie tylko *jaśnieć blaskiem*, ale także *wywoływać zachwyty, olśniewać*. I to właśnie drugie znaczenie sformułowania *błyszczy*, sugerujące pozytywną konotację, w zestawieniu z informacją o konieczności zeznawania przez Adama Bielana w prokuraturze może wywoływać u odbiorców ironiczny dystans do przedstawianej postaci, a zarazem ośmieszać środowisko PiS (*błyszczy już w sztabie PiS*).

Następnie, już w ramach samego materiału, przywołany zostaje najpierw punkt widzenia posłów Lewicy na sprawę zarzutów (tj. wypowiedź wskazująca, że Adama Bielana ochrania sam prezes PiS, a także zdjęcie i kadr filmowy pokazujące polityków tzw. obozu Zjednoczonej Prawicy w geście zjednoczenia, które pokazują, że Adam Bielan jest reprezentantem tego obozu), a później przedstawiona zostaje lista zarzutów („zrzut” ekranu z wyeksponowanymi nagłówkami o treści, m.in.: *Adam Bielan, który w stenogramie był nazywany „sponsorem”, miał wiedzieć o wszystkim; oskarżony przez swojego byłego współpracownika o kłamstwo i nieformalne sterowanie Narodowym Centrum Badań i Rozwoju*). Jednocześnie przedmiotowa lista zostaje zaprezentowana w kontekście stanowiska sztabu PiS w tej sprawie (kadry z konferencji PiS), które reporterka podsumowuje słowami: *Ale tu nikt nie widzi powodów, by Adam Bielan przestał być jedną z twarzy ich kampanii*. Po tym zestawieniu, które u odbiorców może wywoływać poczucie dysonansu pomiędzy skalą zarzutów a opisywaną

bezczynością sztabu PiS, przedmiotowe zarzuty zostają wzmocnione poprzez cytowanie i omówienie przez reporterkę wypowiedzi Jacka Żalka na temat działalności Adama Bielana.

Mając na względzie powyższe cytaty i omówienia (wraz z ilustrującymi je kadrami) należy zauważyć, że ich układ może stanowić zabieg etykietowania PiS jako grupy przestępczej. Po słowach reporterki z offu: *Choć zdaniem Żalka to pod okiem Bielana w NCBiR działało coś na wzór zorganizowanej grupy przestępczej* na ekranie pojawia się zbliżenie na Adama Bielana, który na wiecu PiS mówi o pracy dla zwycięstwa. Następny komentarz reporterki z offu osadza ten cytat nie w kontekście starań PiS o zwycięstwo wyborcze, ale nieformalnych zabiegów o własne, partykularne interesy – być może o charakterze przestępczym (zob. komentarz reporterki: *A on sam miał finansowo zabezpieczać partię na czas po wyborach* oraz wypowiedź Jacka Żalka: *Akcja „Czarny węgiel”, mam wrażenie, że była po prostu kryptonimem tego takiego pomysłu na to, jak urządzić się po ewentualnych przegranych wyborach*). W tym sensie przedmiotowy fragment materiału stanowi powtórzenie ciągu skojarzeń wykorzystanego wcześniej w materiale pn. *Opcje kampanii*. W obu przypadkach działania skompromitowanego w oczach opozycji polityka rzutują na obraz całej grupy, która jest zaprezentowana w silnie negatywnym kontekście (skojarzenia ze zorganizowaną grupą przestępczą).

W tym ostatnim aspekcie należy odnotować, że analizowany wątek zamykają wypowiedzi polityków opozycji i okrzyki uczestników z ich wieców, które mogą tworzyć wrażenie syntetycznego podsumowania przedstawionego wcześniej w materiale ciągu „setek”, kadrów i wywoływanych przez nie skojarzeń. Są to: wypowiedź Tomasza Treli, posła Nowej Lewicy: *Do czego to doszło, że politycy popękanej prawicy stali się członkami grupy przestępczej spod znaku Republikanów?* mająca charakter retorycznego pytania; wypowiedź Szymona Hołowni z Trzeciej Drogi: *Trzecia Droga jest niezbędna po to, żeby zakończyć w Polsce wreszcie czas bezprawia i niesprawiedliwości*, która domniemanym działaniom Adama Bielana oraz PiS nadaje szerszego, systemowego wymiaru; okrzyk *Złodzieje* z wiecu Donalda Tuska.

- **Fakty – materiał pn. Ukryta prawda**

Data emisji: 26 czerwca 2023 r., godz. 19:00

W lewym górnym rogu ekranu - zdjęcie kopalni Turów, pod zdjęciem podpis: *ukryta prawda*. Prowadząca wydanie Anita Werner zapowiada materiał w następujący sposób: *Nie należy bronić kopalni Turów przed Unią Europejską. Kopalnię Turów należy bronić przed niekompetencją rządów PiS. Tyle opozycja. O weekendzie pełnym wrażeń, pełnym też niedomówień, które warto naprostować. Michał Tracz*. Materiał rozpoczyna wypowiedź burmistrza Bogatyni, Wojciecha Dobrołowicza, który filmowany w planie amerykańskim, stoi na tle budynku: *...na to potrzeba czasu*. Reporter dodaje z offu: *Burmistrz Bogatyni rząd wychwala pod niebiosa...* Kadr z politykami PiS podczas wiecu. Jarosław Kaczyński w centralnej części kadru. Słychać oklaski i entuzjastyczne okrzyki: *Jarosław, Jarosław!* Reporter dalej z offu: *...że to władza uratowała kopalnię*. Powrót do wypowiedzi burmistrza Bogatyni, tym razem ukazanego w półzblizeniu: *Stanęli po naszej stronie. Po stronie bezpieczeństwa energetycznego, społecznego, ekonomicznego, również ekologicznego*. Ujęcie z dwoma starszymi mężczyznami siedzącymi na ławce w parku. Reporter z offu: *Za to w mieście....* Słychać jak jeden z mężczyzn mówi: *...czy tu w Bogatyni....* Reporter kontynuuje z offu: *...zdania bardziej podzielone*. Przejście do filmowania w półzblizeniu mieszkanki Bogatyni, pani Doroty: Kobieta mówi: *Osiem lat stracone dla Polski*. Reporter dalej z offu: *Pani Dorota zasług władzy nie widzi, co innego pan Arkadiusz*. Wypowiedź pokazanego w półzblizeniu mężczyzny w ciemnych okularach. Kiwa głową i mówi: *Wina,*



*wina Tuska też, oczywiście, tu się zgodzę. Kadr z wiecu PiS zorganizowanego przed kopalnią Turów. Ujęcie z góry pokazujące tłum przed sceną nieco z oddalenia. Reporter z offu: W tle sporu kopalnia Turów. W sobotę byli tu i premier, i prezes. Następnie w planie średnim pokazano premiera Mateusza Morawieckiego w tłumie zgromadzonych, wszyscy klaszczą. W kolejnym ujęciu Jarosław Kaczyński pokazany na mównicy, za jego plecami ludzie trzymający flagi, na pierwszym planie zgromadzeni ludzie. Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego: Bronimy i będziemy bronić polskiej pracy. Zbliżenie na polityka stojącego przy mównicy. Reporter z offu: Zapowiedzieli dalszą walkę o kopalnię, przy tym winę za spór zrzucając na Tuska, Unię i wszystkich, tylko nie siebie. W trakcie tego komentarza jako tzw. „przebitka” pokazana kopalnia Turów z lotu ptaka, a następnie grupa polityków PiS oklaskująca wypowiedź prezesa PiS, z Elżbietą Witek i Mateuszem Morawieckim na pierwszym planie. Dalsza wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego: To, co dzieje się wokół kopalni, to jest nic innego jak atak na naszą suwerenność. Reporter z offu: Tylko przed kim tak naprawdę trzeba bronić Turowa? Odpowiada samorządowiec opozycji. Na ekranie najpierw widać przywołanego samorządowca siedzącego na ławce, a potem pokazane są linie energetyczne i kominy kopalni w tle. Samorządowiec Konrad Sikora, Koalicja Obywatelska, Nowoczesna, mówi wypowiedź na tle miejskiej scenerii: Właśnie mija osiem lat rządów PiS. To do nich należy mieć pretensje o zaistniałą sytuację. Reporter z offu: To w tym czasie w Turowie doszło do katastrofy i gigantycznego osuwiska, po którym straty można liczyć w miliardach. Sieć powiązań i błędnych decyzji w tej sprawie swego czasu ujawnił Superwizjer TVN. W tym czasie na ekranie pojawia się ujęcie na komin kopalni w zbliżeniu, a następnie fragment wspomnianego przez dziennikarza programu „Superwizjer” pokazujący osuwiska. Wypowiedź anonimowa (widoczne jedynie dłonie, zmieniony głos): Kryterium kompetencji nie miało żadnego znaczenia. Reporter z offu: Później był spór z Czechami, którego władza najpierw nie chciała, a później nie umiała rozwiązać. Przejście do fragmentu konferencji przedstawicieli Polski i Czech, a następnie kadr z przywitania Mateusza Morawieckiego z Andrejem Babiszem, ówczesnym premierem Republiki Czeskiej. Ponownie wypowiedź Konrada Sikory: Nie należy bronić kopalni Turów przed Unią Europejską, tylko należy bronić kopalnię Turów przed niekompetencją rządów dzisiaj Prawa i Sprawiedliwości. Reporter z offu: Czesi od lat alarmowali, że kopalnia negatywnie wpływa na środowisko po ich stronie granicy, ale polski rząd najpierw nie chciał z nimi rozmawiać, a gdy już było za późno na negocjacje, Czesi poszli do sądu i wygrali. Co zrobił polski rząd, by kopalnię chronić?”. W czasie komentarza reportera kamera pokazuje w zbliżeniu tablicę z herbem Liberca, następnie kopalnię Turów z lotu ptaka, a dalej ukazane zostaje spotkanie ministrów środowiska Polski i Czech oraz kadr z posiedzenia sędziów Trybunału Sprawiedliwości UE. Wypowiedź Radosława Fogla (PiS) sugerująca odpowiedź na pytanie zadane z offu: Najkrócej rzecz biorąc, wszystko. Ujęcie z sali sejmowej przedstawiające premiera Mateusza Morawieckiego rozmawiającego z Jarosławem Kaczyńskim. Reporter z offu: Władza jest z siebie zadowolona. Ponownie wypowiedź Radosława Fogla: Polski rząd, porozumiał się z Czechami i podpisał umowę, żeby Turów chronić. Trzykrotne ujęcie na kominy kopalni Turów. Później pokazana jest grupa protestujących związkowców z kopalni. Reporter z offu: Ale za późno i za drogo, bo cały spór kosztował nas prawie 320 milionów złotych kary, której można było uniknąć, ale związkowcy z Turowa woleli protestować na wiecu opozycji, a nie rządu. Dalej w zbliżeniu widać Donalda Tuska trzymającego w ręku mikrofon – w tle rozmyte biało-czerwone flagi. Następnie ujęcie wiecu PO z lotu ptaka i powrót do przemawiającego polityka – ujęcie w planie ogólnym. Donald Tusk mówi: Kopalnia w Turowie i elektrownia będą pracowały tak długo, jak długo węgiel będzie w złożach. Nikt. Nic temu nie zagraża, poza niekompetencją i złodziejstwem PiS-u. Na ekranie pojawiają się kilkusekundowe ujęcia pokazujące pracę kopalni. Reporter z offu: Do kłopotów Turowa doszła ostatnio skarga ekologów na decyzję środowiskową kopalni. Mówiąc bardzo ogólnie*

zarzucają oni władzy, że nie umiała ona wydać porządnej decyzji, na podstawie której Turów działa. Ekran podzielony na dwa okienka. Po lewej stronie widać w zbliżeniu twarz Wojciecha Jakóbika, red. naczelnego biznesalert.pl. W okienku z prawej – również w zbliżeniu - twarz reportera. Rozmowa online - Wojciech Jakóbik mówi: *Powodem sporu sądowego o koncesję na wydobycie węgla w Turowie jest wadliwa procedura przedłużenia tej koncesji w 2018 roku.* Reporter dopytuje: *Czyli nie za rządu Platformy?* Wojciech Jakóbik uściśla: *Spór dotyczy zmian, które nastąpiły za obecnej administracji*". Na ekranie ponownie widoczna jest kopalnia z lotu ptaka. Reporter z offu: *Polski sąd wstrzymał wykonanie decyzji środowiskowej dla kopalni po 2026 roku....* Przejście do wiecu PiS. Przy mównicy stoi premier Mateusz Morawiecki. Za jego plecami grupa ludzi, niżej – na pierwszym planie – uczestnicy. Reporter z offu: *Ale premier znów powiedział, że decyzji sądu nie będzie przestrzegał. Michał Tracz. Fakty.*

---

Tytuł materiału (*Ukryta prawda*), wraz z wprowadzeniem odczytanym przez prowadzącą wydanie Anitę Werner, buduje negatywny obraz rządów PiS (*Kopalnię Turów należy bronić przed niekompetencją rządów PiS. Tyle opozycja*). Sugeruje bowiem istnienie faktów i zdarzeń, które są ukryte przed opinią publiczną, a które należy wydobyć na światło dzienne.

W powyższym kontekście należy zauważyć, że choć w materiale przytoczono – na początku – różne opinie o działaniach rządu PiS w sprawie kopalni w Turowie, zarówno pozytywne (np. burmistrz Bogatyni), jak też negatywne (pani Dorota), a także zaprezentowano w skrócie perspektywę członków rządu (urywek z konwencji PiS), to dopiero wypowiedź samorządowca reprezentującego Koalicję Obywatelską jest przedstawiona – poprzez poprzedzające ją pytanie, sformułowane przez reportera w komentarzu z offu (*...przed kim tak naprawdę trzeba bronić Turowa?*) – jako ta, która wydobywa ukrytą prawdę na wierzch: *Właśnie mija osiem lat rządów PiS. To do nich należy mieć pretensje o zaistniałą sytuację.* Od tego momentu wina zostaje w materiale przypisana PiS, a jednocześnie podkreślana jest niekompetencja rządu, która zagraża kopalni. Wskazują na to: ponowna „setka” samorządowca reprezentującego Koalicję Obywatelską: *Nie należy bronić kopalni Turów przed Unią Europejską, tylko należy bronić kopalnię Turów przed niekompetencją rządów dzisiaj Prawa i Sprawiedliwości;* komentarz reportera z offu: *Ale za późno i za drogo, bo cały spór kosztował nas prawie 320 milionów złotych kary, której można było uniknąć...* dezawuuujący poprzedzającą go wypowiedź Radosława Fogla na staran rządu PiS o ochronę kopalni; wypowiedź Donalda Tuska na wiecu przypisująca PiS niekompetencję, a także – po raz kolejny w analizowanych materiałach – przestępcze działania: *Nic temu nie zagraża, poza niekompetencją i złodziejstwem PiS-u.*

W ten sposób – sugerowany we wprowadzeniu - negatywny obraz partii PiS, jako grupy charakteryzującej się groźną dla innych niekompetencją, zostaje w materiale wzmocniony, a dobór zaprezentowanych w materiale wypowiedzi oraz ich kontekst mogą wskazywać na zabieg naznaczania tego środowiska politycznego poprzez etykietowanie wartościujące (określenia: niekompetencja, złodziejstwo).

- **Wiadomości – materiał pn. *Prawda o migracji w Polsce***

Data emisji: 12 lipca 2023 r., godz. 19:30

Prowadząca monitorowane wydanie Danuta Holecka, pokazana w bliskim planie, stojąc w studiu, zapowiada materiał: *A temat przymusowej relokacji migrantów, głównie z państw afrykańskich, przybywających od kilku lat do Unii Europejskiej, to główny temat, którym zajmuje się w*

ostatnim czasie opozycja. Zarzuty, które z jej strony słycać, są niemal w całości oparte na kłamstwach albo manipulacji. Rząd zaprezentował dziś informację na temat sytuacji migracyjnej w Polsce i liczby, ilu przyjęto do Polski, a ilu odmówiono, Konrad Warzocha. W tym czasie na pasku na dole ekranu widać tytuł: *Prawda o migracji w Polsce*. Materiał rozpoczyna się słowami reportera z offu: *To migranci atakujący polską granicę*. W obrazie - zapis z kamery monitoringu na granicy polsko-białoruskiej, na którym, w ogólnym planie, widać jak w stronę strażników ktoś zza zapory rzuca przedmiotami. W następnych ujęciach – fragmentach innego filmu - widać w planie ogólnym i w zbliżeniach, grupy krzyczących i wymachujących do kamery rękoma czarnoskórych młodych mężczyzn. Głos reportera z offu: *To fala przybyszów z Afryki i Bliskiego Wschodu sprzed lat, przybyszów nielegalnych i z trudną do ustalenia tożsamością*. Tu następuje przejście do zbliżenia na Donalda Tuska, który wysiada z samochodu, trzymając w prawej ręce przy uchu telefon komórkowy i rusza przed siebie. Reporter mówi z offu: *Wtedy Donald Tusk był szefem Rady Europejskiej i groził Polsce...* W kolejnym ujęciu, w bliskim planie, widać uśmiechniętą Angelę Merkel, która odwraca się do idącego za nią Donalda Tuska. Następnie oboje witają się na tle flag niemieckiej i unijnej, a reporter dopowiada z offu: *... gdy okazało się, że nie pójdziemy ślepo w ślad za Niemcami czy Francuzami*. Zbliżenie na Donalda Tuska, który mówi: *To będzie wiązało się nieuchronnie z pewnymi konsekwencjami. Takie są zasady w Europie*. Następne kadry przedstawiają, w ogólnym planie, tłumy młodych ludzi w starciach z oddziałami prewencyjnymi policji na ulicach europejskich miast. Słycać głos reportera z offu: *Ale wróćmy do tu i teraz. Kraje, które wtedy Tuska się przestraszyły dziś zmagają się z innymi konsekwencjami: wzrostem liczby kradzieży, gwałtów, morderstw i terroryzmem*. Półzbliżenie na postać Jan Mosińskiego (PiS), który mówi: *Myśmy się temu sprzeciwili po wygranych wyborach w roku 2015, co spotkało się z ostrą reakcją Donalda Tuska*. Przejście do ujęcia pokazującego w planie ogólnym Donalda Tuska i europoła Bartosza Artukowicza idących chodnikiem na czele grupy osób. Reporter z offu: *Więc teraz, kiedy trwa przedwyborcza kampania, Donald Tusk dla odmiany straszy Polaków imigrantami...* Przejście do ujęcia, w którym widać Donalda Tuska w planie średnim, gdy idąc rozmawia z towarzyszącymi mu reporterami Polsat News i TVN24. Reporter kontynuuje z offu: *...dla odmiany tymi legalnymi*. Zaprezentowany zostaje film z Donaldem Tuskiem ukazany w planie ogólnym. Polityk stoi na tle ekranu z danymi o liczbie zezwoleń na pracę dla imigrantów z krajów muzułmańskich za rządów PO i PiS (w lewym dolnym rogu ekranu wskazane jest źródło nagrania: Platforma Obywatelska). Donald Tusk ubrany w białą koszulę z podwiniętymi do łokci rękawami, trzymając białą kartkę, mówi do kamery (jego wypowiedź ukazuje się jednocześnie jako tekst nałożony na obraz wyświetlany na dole ekranu): *Oto zezwolenia na pracę wydane w państwach, tak zwanych państwach muzułmańskich - za czasów Platformy Obywatelskiej (Donald Tusk wskazuje na ekran za sobą – na oś czasu obejmującą rządy PO), i spójrzcie (obraca się w drugą stronę i wskazuje na ekranie oś czasu obejmującą rządy PiS i słupki ilustrujące w danym roku liczbę wydanych zezwoleń) jak to wygląda za czasów rządów PiS-u*. Wskazując rok 2022 i najwyższy słupek mówi dalej: *To jest rok 2022. Ponad 135 tysięcy...* Dalej na nagraniu słycać już głos reportera z offu: *Pomijając już ten gwałtowny zwrot Tuska w narracji nawet w tych dwóch zdaniach nie uniknął kłamstwa i manipulacji*. Następuje przejście na widocznego w planie średnim Radostawa Fogła (PiS), który z trybuny sejmowej mówi: *Pierwsza manipulacja, pierwsze bezczelne kłamstwo. 130 tysięcy, to tylko wnioski. W żaden sposób nie oznacza to, że te osoby w ogóle kiedykolwiek trafiły do Polski*. Seria kadrów pokazujących budynki polskiego Sejmu – z lotu ptaka lub w planie pełnym, ale z oddalenia. Reporter mówi z offu: *Dlatego rząd przedstawia rzetelną informację na temat migrantów w Polsce, by uniknąć zmanipulowania społeczeństwa i wskazać kłamstwa Tuska*. Przedstawiony zostaje, w bliskim planie, Maciej Wąsik, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, który w swoim sejmowym

wystąpieniu mówi: *Pomieszanie pojęć oczywiście. Mieszanie nielegalnej migracji z przyjmowaniem pracowników tymczasowych. To jest rzecz oczywista, oczywiście fałszywa.* W obrazie widać zdjęcia z prac stolarskich, które oznaczono jako „archiwum”. Na obraz zostają nałożone dane prezentowane z wykorzystaniem trójwymiarowej czcionki w kolorze czerwonym (135 000 wniosków) i zielonym (28 000 wiz). Reporter z offu: *Bezrobocie jest rekordowo niskie, więc potrzeba rąk do pracy, ale wyjaśnijmy. Sto trzydzieści pięć tysięcy wniosków, o których mówił Tusk to w rzeczywistości niecałe 28 tysięcy wiz. I to tyle. Jeśli chodzi o szefa Platformy...* W tym momencie pojawia się kadr pokazujący w zbliżeniu twarz Donalda Tuska, a reporter kontynuuje z offu: *...i jego prawdomówność, Konrad Warzocha, Wiadomości.*

---

Materiał przedstawia w negatywnym świetle lidera Platformy Donalda Tuska. Jego postać zostaje zaprezentowana po raz pierwszy w materiale w kontekście napływu imigrantów do Europy w 2015 r., gdy polityk pełnił funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej. Reporter mówi o tym okresie: *Wtedy Donald Tusk był szefem Rady Europejskiej i groził Polsce, gdy okazało się, że nie pójdziemy ślepo w ślad za Niemcami czy Francuzami.* Komentarz ma wyraźnie wartościujący charakter i opisuje działania polityka jako groźby służące wymuszeniu posłuszeństwa Polski wobec Niemiec. Pejoratywny wydźwięk komentarza wzmacnia obraz, w którym widać jak Donald Tusk podąża za uśmiechniętą kanclerz Niemiec Angelą Merkel, by podać jej dłoń na powitanie.

Po zaprezentowaniu fragmentu nagrania z Donaldem Tuskiem przedstawiającym dane na temat wydanej liczby zezwoleń na pracę dla imigrantów z krajów muzułmańskich w podziale na okres rządów PO i PiS reporter po raz kolejny używa komentarza wyraźnie wartościującego w sposób negatywny działanie polityka (*nawet w tych dwóch zdaniach nie uniknął kłamstwa i manipulacji*), a negatywny wydźwięk tego komentarza zostaje wzmocniony „setką” w postaci wypowiedzi z trybuny sejmowej Radosława Fogla (*Pierwsza manipulacja, pierwsze bezczelne kłamstwo...*). Następnie reporter w kolejnym komentarzu jeszcze raz nawiązuje do kłamstw i manipulacji polityka PO (sformułowanie: *Dlatego rząd przedstawia rzetelną informację na temat migrantów w Polsce, by uniknąć zmanipulowania społeczeństwa i wskazać kłamstwa Tuska*). Ta sekwencja odautorskich komentarzy z offu wraz z przedstawioną w materiale „setką” może wskazywać na wykorzystanie w materiale zabiegu zwielokrotnienia poprzez trzykrotne powtórzenie – w krótkim odstępie czasu - zwrotu o kłamstwach i manipulacji polityka PO (jedynie w nieco zmienionej formie i kontekstach). W ten sposób zarzuty o kłamstwach albo manipulacji sformułowane we wprowadzeniu do materiału wobec opozycji zyskują w końcowej części materiału konkretny wymiar w postaci Donalda Tuska i jego działań.

W związku z powyższym należy zauważyć, że tak konsekwentne etykietowanie działań danej osoby lub grupy za pośrednictwem powtarzających się określeń o wyraźnie pejoratywnym wydźwięku może nosić znamiona stygmatyzacji.

- **Fakty – materiał pn. Aleja milionerów**

Data emisji: 12 lipca 2023 r., godz. 19:00

Grzegorz Kajdanowicz, siedząc za stołem (w tle, po lewej stronie ekranu widoczne jest zdjęcie tekturowych podobizn polityków PiS i menadżerów spółek Skarbu Państwa, z kwotami, o jakie się wzbogacili; napis pod zdjęciem – „aleja milionerów”), zapowiada materiał słowami: *Od dawna są w Warszawie Aleje Ujazdowskie, Aleje Jerozolimskie, a dziś, a zatem tymczasowo, w stolicy można było odwiedzić Aleję Milionerów PiS-u, symboliczną, polityczną, objazdową. Polaku, ty ciężko pracujesz a oni*

się bogacą. Na ten temat była dziś także gorąca dyskusja w Sejmie. Arleta Zalewska". Materiał otwiera widok na salę sejmową i postać Jakuba Rutnickiego (PO), przemawiającego z mównicy sejmowej. Najpierw słychać jak polityk mówi: *Szanowni Państwo, ruszyła wielka...* a następnie reporterka dodaje z offu: *Sztabowcy PiS-u nie mają już złudzeń...* Jakub Rutnicki, pokazany w planie średnim, gdy stojąc na trybunie sejmowej odwraca się w kierunku ław rządowych i mówi: *Aleja milionerów PiS*. Następnie widać Jakuba Rutnickiego w planie ogólnym, gdy na jednej z warszawskich ulic pokazuje ustawione w rzędzie tekturowe podobizny polityków PiS. Reporterka z offu kontynuuje: *...to temat, którego Platforma nie odpuszcza i z którym chce dotrzeć...* Fragment nagrania wykonanego telefonem komórkowym. Na nagraniu widać tekturową postać Jarosława Kaczyńskiego, trzymającego nazwę ulicy „Aleja milionerów PiS”. Obok stoi starszy mężczyzna w czapeczce z daszkiem i unosi białą kartkę z wypisaną na niej flamastrem kwotą: „1836,76 mies”. Słychać jak reporterka dalej mówi z offu: *...do wyborców i na ulicach...* W tym momencie słychać na prezentowanym nagraniu męski głos, który odczytuje kwotę widniejącą na kartce: *Tysiąc osiemset trzydzieści sześć złotych miesięcznie*. Reporterka z offu: *...i w Sejmie*. Powrót ujęcia Jakuba Rutnickiego prezentowanego w planie średnim, który mówi z trybuny sejmowej podniesionym głosem: *Jak to jest, że Sadurska zgarnęła w PZU ponad 9 milionów złotych a ja mam głodową emeryturę? Panie premierze żądamy przerwy, wyjaśnienia. Sobie miliony a Polakom na wakacje pisowską drożynę*. Ujęcie ministra aktywów państwowych Jacka Sasina pokazywanego w planie średnim, gdy mówi z trybuny sejmowej: *Nie sądziłem, że poziom pajacowania w tej Izbie osiągnie aż tak wysoki rzeczywiście poziom, ale cóż...* Reporterka z offu: *Minister Jacek Sasin bez wahania...* Przejście na widok Sali sejmowej z balkonu. Reporterka kontynuuje z offu: *...bronii związanych z PiS-em członków zarządów, którzy posady w państwowych spółkach dostali...* Plan ogólny, w których widać ministrów siedzących w ławach rządowych. Reporterka dalej z offu: *...za ich władzy, twierdząc przy tym, że i tak zarabiają mniej...* Plan ogólny, w którym widać przemawiającego do mikrofonu postać Marcina Kierwińskiego na pl. Pięciu Rogów w Warszawie. Za nim stoi grupa osób. Wśród nich rozstawione są tablice, m.in. z napisem: *Ty pracujesz, oni się bogacą!* Reporterka kończy z offu: *...niż ci za rządów PO-PSL*. Powrót do ministra Jacka Sasina przemawiającego z trybuny sejmowej. Polityk mówi: *Fachowość tych, którzy dzisiaj Spółkami Skarbu Państwa zarządzają powodują, że Spółki wypracowują zyski, którymi dzielą się ze społeczeństwem*. Przejście do planu ogólnego pokazującego rozstawione na ulicy tekturowe tablice oraz sylwetki, m.in. polityków i działaczy PiS. Słychać odtwarzane nagrania z towarzyszącego „ekspozycji” urywki wypowiedzi polityków PiS: *pokora, praca* (głos Beaty Szydło), *stanowiska* (głos Jarosława Kaczyńskiego). Kamera zaczyna się przemieszczać, pokazując bliżej niektóre z tekturowych sylwetek, np. Daniela Obajtka i Patrycji Koteckiej-Ziobro (na sylwetkach widać m.in. napis *wzbogacił się/wzbogaciła się o wraz z kwotami*). Reporterka z offu: *Pytanie brzmi, dlaczego to akurat ci ludzie...* Pojawia się plansza ze zdjęciami 6 polityków PiS z informacją o średnim miesięcznym wynagrodzeniu tych osób w 2022 roku: Małgorzata Sadurska, członkini zarządu PZU S.A., była posłanka PiS, 89,5 tys. zł; Andrzej Jaworski, członek zarządu PZU S.A., były poseł PiS, 64 tys. zł; Maks Kraczkowski, były wiceprezes PKO BP, były poseł PiS, 89,5 tys. zł; Marcin Pawlicki, wiceprezes Enea, radny miasta Szczecina PiS, 90,7 tys. zł; Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN Orlen, były wójt Pcimia PiS, 116,5 tys. zł; Wojciech Dąbrowski, Prezes Zarządu PGE, były wojewoda mazowiecki w rządach PiS, 66 tys. zł, a reporterka kontynuuje z offu: *...czyli byli posłowie PiS-u, radni i działacze, tu tylko sześć wybranych nazwisk, dostali tak dobrze płatne posady z pensją od 60 do ponad 100 tysięcy miesięcznie, to kwoty za ubiegły rok i to bez należnej im premii*. Ujęcie pokazujące w półzbliżeniu ministra Jacka Sasina w trakcie rozmowy z dziennikarzem TVN24 na korytarzu sejmowym. Minister mówi: *...to nie obchodzi, jak wyglądają przepisy prawa, ale no ludziom trzeba po prostu wypłacać*

*pieniądze za pracę. Powrót do kadrów z tekturowymi sylwetkami polityków PiS, menadżerów i działaczy ustawionych na jednej z warszawskich ulic. Reporterka z offu: Opozycja, która ze swoją akcją „Aleja Milionerów PiS-u” przyjechała dziś do Warszawy, apeluje do polityków partii władzy... W obrazie ponownie minister Jacek Sasin w rozmowie z dziennikarzem TVN24. Reporterka dalej z offu: ...by te argumenty powtarzane na korytarzu w Sejmie... Słychać jak minister Jacek Sasin mówi do dziennikarza: ludziom trzeba po prostu wypłacać pieniądze za pracę. Widać jak ludzie robią sobie zdjęcia z tekturowymi sylwetkami, a reporterka mówi z offu: ...użyli w rozmowach z Polakami, tyle że tu na ulicach Warszawy, Międzyzdrojów czy Kołobrzegu. Zaprezentowana zostaje wypowiedź mężczyzny na nadmorskim deptaku: Zarobki pewnie że tak, ale za konkretną pracę. A nie tak żeby o, sobie pójść, kolega załatwił, zadzwonił i mamy. Następnie widać jak kolejny mężczyzna odwraca się w kierunku obiektywu kamery i mówi: Jakbym miał takie plecy jak oni też bym zarabiał. Powrót do konferencji pokazywanego wcześniej w materiale posta Marcina Kierwińskiego na tle „Alej milionerów PiS”. Obok niego stoją: Aleksandra Gajewska i Andrzej Domański (KP Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska). Wszyscy są filmowani w planie średnim. Marcin Kierwiński mówi: Pan Sasin jest bardzo odważny, gdy otoczony jest ochroną, gdy przyjeżdża limuzyną, wchodzi do Sejmu. Nie ma natomiast odwagi skonfrontować tych ewidentnych kłamstw ze zwykłymi Polakami. Wypowiedź posta Tadeusza Cymańskiego na korytarzu sejmowym, w rozmowie z reporterką, która zauważa: Wy mieliście być inni, na co poseł odpowiada: Tak, ale nikt nie powiedział, że będziemy święci i będziemy aniołami. Każda władza ma... To jest pustka programowa, jeżeli pod tym hasłem Platforma chce wejść do Sejmu to gratuluję”. W obrazie widać jak dwie starsze kobiety idą wśród tekturowych sylwetek polityków i działaczy PiS ustawionych na ulicy. Reporterka z offu: Tyle, że to prezes PiS-u właśnie w takim zjawisku widział zagrożenie dla swojej władzy. Ujęcia z VI Kongresu statutowo-wyborczego Prawa i Sprawiedliwości, na którym Jarosław Kaczyński mówi (wypowiedź oznaczono datą: lipiec 2021 r.): Syndrom tłustych kotów, jeżeli tego nie zmienimy, to Szanowni Państwo, nie mamy żadnych szans na to żeby wygrać wybory. Reporterka z offu: I to Jarosław Kaczyński rok temu obiecywał zmiany. Kolejna wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, tym razem ze spotkania w Pruszkowie (na pasku u dołu ekranu podpis: Jarosław Kaczyński, KP Prawo i Sprawiedliwość, wypowiedź z września 2022 roku): Zabronimy w tym roku ludziom, którzy kierują Spółkami Skarbu Państwa brania premii. Kolejna wypowiedź, tym razem premiera Mateusza Morawieckiego (podpis na pasku u dołu ekranu: Mateusz Morawiecki, Premier, wypowiedź z września 2022 roku): Będę czuwał nad tym, aby było we właściwy sposób wykonywane”. Ujęcie z góry na polityków PiS siedzących w ławach rządowych. Reporterka z offu: PiS nie uchwaliło w tej sprawie żadnego nowego prawa. Wypowiedź posłanki PO Agnieszki Pomaskiej, filmowanej w planie średnim w trakcie rozmowy z reporterką TVN24 na korytarzu sejmowym: Te premie są maksymalne... Następuje wyciszenie wypowiedzi posłanki, a słychać jak reporterka mówi z offu: A według dokumentów i... Ujęcie w planie ogólnym sali posiedzeń Sejmu. Reporterka kontynuuje z offu: ...ustaleń opozycji w kwestii wypłat tak zwanych zmiennych części wynagrodzenia czyli premii nic się nie zmieniło. Ponownie słychać wypowiedź posłanki PO: Członkowie Zarządu wszystkich Spółek Skarbu Państwa, wszystkich które zbadaliśmy, pobierają premie, dla przykładu Daniel Obajtek, sam Daniel Obajtek za poprzedni rok pobrał milion złotych premii. Ujęcie pokazujące w planie średnim ministra aktywów państwowych Jacka Sasina, który pyta dziennikarkę TVN24 na korytarzu sejmowym: Pani redaktor, a pani by chciała pracować bez pensji?. Reporterka z offu: Pytany o to Jacek Sasin najpierw stwierdził.... Dziennikarka zwraca się do Jacka Sasina. Jej słowa są słabo słyszalne, ale zostają jednocześnie zostają wyświetlone jako tekst u dołu ekranu: Obiecywał pan prezes Kaczyński, że nie będzie premii. Jacek Sasin odpowiada: No i nie ma. Dziennikarka do Jacka Sasina (tekst jej wypowiedzi*

wyświetlony na pasku: *Jak to nie ma premii...* Jacek Sasin: A gdzie są? Reporterka: *Są premie w spółkach.....* Głos reporterki z offu: *...a potem zalecił by po szczegółowe wyjaśnienia zwrócić się do jego ministerstwa.* Widać Jacka Sasina jak zwraca się wprost do kamery, coś mówi, a potem odchodzi. Reporterka z offu: *Wysłailiśmy konkretne pytania, wciąż czekamy na odpowiedź.* Arleta Zalewska, Fakty.

---

W materiale zrelacjonowano akcję Koalicji Obywatelskiej pn. *Aleja milionerów PiS*, przytaczając zarzuty formułowane wobec polityków PiS na temat bogacenia się ludzi związanych z szeroko rozumianym środowiskiem tej partii, a także wypowiedzi polityków PiS (głównie ministra aktywów państwowych Jacka Sasina), wskazujące, że kwestionowana przez opozycję wysokość zarobków nie stanowi odstępstwa od normy. Powyższy materiał ma negatywny wydźwięk wobec postawy polityków PiS, a niektóre elementy składowe materiału, w szczególności jego tytuł i wprowadzenie odczytane przez prowadzącego wydanie mogą nosić znamiona stygmatyzacji.

Należy bowiem zauważyć, że tytuł materiału *Aleja milionerów* jest niemal literalnym (z pominięciem członu PiS) powtórzeniem przyjętego przez partię opozycyjną tytułu akcji perswazyjnej mającej przekonać wyborców, że PiS wzbogacił się podczas swoich rządów i jest dotknięty syndromem tzw. „tłustych kotów”, o którym wspominał dwa lata wcześniej Jarosław Kaczyński. W tym sensie sugerowana poprzez tytuł materiału perspektywa spojrzenia na zarobki przedstawicieli środowiska Prawa i Sprawiedliwości w Spółkach Skarbu Państwa wydaje się zbieżna z perspektywą akcji perswazyjnej prowadzonej przez główną partię opozycyjną. Świadczy o tym również wspomniane wprowadzenie, w ramach którego prowadzący wydanie, opisuje wstępnie akcję opozycji, mówiąc przy tym, bez podania źródła cytatu: *Polaku, ty ciężko pracujesz, a oni się bogacą.* Z uwagi na fakt, że powyższy cytat nie ma postaci mowy zależnej, może wywoływać wrażenie, że stanowi sformułowanie odredakcyjne wyrażone wprost do odbiorców audycji. W tym kontekście można je zatem traktować jako opis wyraźnie wartościujący działania polityków PiS na zasadzie kontrastu: Polacy ciężko pracują, a oni (domyślnie PiS) w tym czasie się bogacą.

- **Wiadomości – materiał pn. *Pytania o tajne miliony Tuska***

Data emisji: 20 lipca 2023 r., godz. 19:30

W forszpanie, stanowiącym wprowadzenie do drugiej części audycji, pokazano w zbliżeniu Donalda Tuska śmiejącego się w towarzystwie m.in. byłego przewodniczącego Partii Europejskich Socjalistów w PE Martina Schulza, a prowadzący wydanie Michał Adamczyk zadaje z offu pytanie: *Jaki jest prawdziwy majątek Donalda Tuska?* W dalszej części audycji, już w zapowiedzi samego materiału, Michał Adamczyk mówi: *Ile publicznych pieniędzy Donald Tusk otrzymał w Brukseli? Jak wysoką pobiera emeryturę? Jak duży majątek udało mu się zgromadzić dzięki polityce? Padają pytania, ale odpowiedzi brak. Lider opozycji konsekwentnie milczy w tej sprawie. Konrad Wąż.* Jednocześnie na pasku u dołu ekranu wyświetla się tytuł materiału: *Pytania o tajne miliony Donalda Tuska.* Materiał otwiera ujęcie Arkadiusza Myrchy, pośła KO. Stoi przed mikrofonem i jest filmowany w planie średnim. Za nim widać Janusza Kowalskiego. Słychać jak niezidentyfikowany męski głos mówi (a słowa są jednocześnie nałożone na obraz jako tekst wyświetlany na środku ekranu): *Niech się Tusk nie boi, nie będzie miękiszonym i niech ujawni majątek.* Dalej reporter z offu: *Ile Tusk rzeczywiście zarobił w Brukseli na stanowisku opłacanym z publicznych pieniędzy?* Widać nagranie oznaczone jako „archiwum”, gdy Donald Tusk pokazany w zbliżeniu rozsiada się wewnątrz limuzyny. Następnie – już w innym kadrze – widać jak wysiada z samochodu. Reporter z offu: *To pytanie stawiają politycy Zjednoczonej Prawicy.*

*Polacy mają przecież prawo wiedzieć.* Kolejny fragment nagrania oznaczonego jako „archiwum”. Donald Tusk, pokazany w planie średnim, rozmawia z Angelą Merkel. W pewnym momencie, jakby zawstydzony, podnosi rękę do ust. Reporter z offu: *Kolejne ważne pytania: Ile zarabiał kiedy przestał być przewodniczącym...* Kolejne archiwalne kadry. Donald Tusk idzie korytarzami, najprawdopodobniej podczas szczytów UE w Brukseli. Reporter dalej z offu: *...Rady Europejskiej i czy pobierał tzw. świadczenie przejściowe w wysokości niemal 60 tys. zł miesięcznie?* Filmowany w planie amerykańskim Janusz Kowalski (podpisany jako wiceminister rolnictwa, Solidarna Polska) stoi obok Rafała Bochenka, rzecznika PiS. Pierwszy z mężczyzn trzyma przed sobą tekturową sylwetkę Włodzimierza Karpińskiego, ministra skarbu państwa w rządzie PO-PSL z podpisem: Korupcja, śledztwo prokuratorskie. Drugi z nich trzyma wyciętą sylwetkę Jacka Krawca, prezesa PKN Orlen w czasach rządów koalicji PO-PSL. Na tej sylwetce drobnym drukiem zapisana jest wysokość zarobków za 2014 r. Janusz Kowalski mówi: *80% Polaków, w sondażu jednej z gazet, opowiada się za tym, żeby Donald Tusk, szef największej opozycyjnej partii, końcu ujawnił swój majątek.* Fragment archiwalnego nagrania, na którym Donald Tusk idzie w towarzystwie Angeli Merkel i innych polityków. Reporter z offu: *Z informacji prasowych wynika, że sama tylko odprawa mogła być warta półtora miliona złotych.* Przejście do kadru pokazywanego wcześniej w forszpanie. Widać z zbliżeniu Donalda Tuska, który do tego stopnia śmieje się ze słów Martin Schulza, b. przewodniczący Partii Europejskich Socjalistów, że zatyka pięścią usta. Reporter kontynuuje z offu: *Majątek Tuska to jeden z najmniej wygodnych tematów dla Platformy Obywatelskiej.* Przejście do fragmentu z innego archiwalnego nagrania. Widać Donalda Tuska pokazywanego najpierw w planie amerykańskim w otoczeniu młodych ludzi i innych polityków PO (m.in. Bartosza Arłukowicza), a następnie w zbliżeniu. Słychać początek wypowiedzi Rafała Bochenka, rzecznika PiS: *W związku z tym, że...* Ujęcie pokazujące rzecznika PiS w półzbliżeniu, na tle zaparkowanych aut. Polityk kontynuuje swoją wypowiedź: *...Donald Tusk dzisiaj mówi bardzo często o zarobkach innych osób, dopytuje o te zarobki, wskazuje kto ile zarabiał, powinien zacząć przede wszystkim od siebie.* Ujęcie Donalda Tuska w półzbliżeniu (oznaczone jako fragment archiwalnego nagrania), gdy pociera usta i nos. Reporter z offu: *Politycy Platformy nie chcą też rozmawiać o zarobkach...* Kolejny archiwalny kadr pokazujący Donalda Tuska – w planie ogólnym – gdy wchodzi na podwyższenie w trakcie konferencji. Reporter dalej z offu: *...działaczy partii w spółkach skarbu państwa za rządów PO-PSL.* Ujęcie pokazujące w planie ogólnym ustawianie tekturowych sylwetek polityków i menadżerów ze środowiska PiS w ramach akcji „Aleja milionerów PiS”. Reporter kontynuuje z offu: *Chętnie organizują za to happeningi atakujące Prawo i Sprawiedliwość.* Infografika z wykresem słupkowym porównującym wysokość zarobków (w mln zł) prezesów największych spółek Skarbu Państwa za rządów PO-PSL (słupki zaznaczone kolorem czerwonym) i PiS (słupki w kolorze zielonym). Reporter z offu: *W rzeczywistości prezesi spółek skarbu państwa w czasach Platformy Obywatelskiej zarabiali znacznie więcej niż ma to miejsce teraz.* Kolejna infografika, tym razem ze zdjęciami menadżerów spółek Skarbu Państwa z czasów koalicji PO-PSL. Tytuł: *Milionerzy z Platformy Obywatelskiej.* Reporter kontynuuje z offu: *Dla działaczy związanych z obecną opozycją był to sposób na zdobycie milionowych majątków, np. Jacek Krawiec...* Na środku wyświetlone zostaje zdjęcie Jacka Krawca podpisane jako Jacek Krawiec, prezes PKN Orlen, wrzesień 2008 – grudzień 2015, 25,6 mln zł, a reporter mówi: *Prezes Orlenu zarobił ponad 25 milionów złotych.* Kolejne zdjęcie, tym razem Wojciecha Heydla, prezesa PKN Orlen od kwietnia do września 2008 r. Reporter mówi z offu: *Jego poprzednik Wojciech Heydel między kwietniem a wrześniem 2008 roku łącznie z odprawami wziął prawie 7 milionów za sześć miesięcy pracy. To ponad milion złotych miesięcznie.* Ujęcie w planie ogólnym z oddalenia przeszklonego budynku PKN Orlen. Reporter z offu: *W całym 2008 roku grupa Orlen straciła 2,5 miliarda złotych.* Ujęcie pokazujące w półzbliżeniu prof. Mieczysława Rybę, politologa



KUL Jana Pawła II, który mówi do kamery: *To jest pewien rodzaj hipokryzji, bo rzeczywiście Platforma dzisiaj bardzo krytykuje PIS za to, że prezesi spółek państwowych zarabiają dużo. Oni zarabiali o wiele więcej, przy czym wyniki tych spółek nie były aż tak dobre. Widać jak ktoś nalewa paliwo do baku, a reporter mówi z offu: A jak wyglądały wpłaty spółki do budżetu państwa? Na tle loga Orlenu pojawia się na ekranie infografika pn. Wpłaty spółki PKN Orlen do budżetu państwa. Widać dwa prostokątne, niebieskie kafelki. Ten z lewej strony zawiera informacje: I półrocze 2015 r. i kwotę 13 mld zł, ten z prawej: I półrocze 2023 r. i kwotę 36 mld zł. Reporter z offu: W pierwszym półroczu 2015 roku Orlen wpłacił do budżetu 13 mld zł. W pierwszym półroczu 2023 roku 36 mld zł. Materiał kończy stand-up, w ramach którego reporter mówi: Atakując politycznych rywali działacze Platformy Obywatelskiej liczą zapewne na słabą pamięć swoich wyborców. Liczby jednak nie kłamią. Obecni prezesi spółek skarbu państwa zarabiają mniej, rosą za to wpływy do budżetu państwa, czyli wspólnej kasy wszystkich Polaków. Konrad Wąż. Wiadomości.*

---

Zarówno zapowiedź materiału w forszpanie, jego tytuł i wprowadzenie do materiału w kontekście doboru fragmentów archiwalnych nagrań wykorzystanych w samym materiale przedstawiają lidera PO w negatywnym świetle jako człowieka, który nie tylko może przed opinią publiczną skrywać miliony, ale także jako osobę, którą ukrywanie majątku wprawia w dobry nastrój. Po raz pierwszy informacja o tajnych milionach przewodniczącego PO zostaje w monitorowanym wydaniu przekazana widzom w forszpanie, gdy prowadzący audycję Michał Adamczyk pyta: *Jaki jest prawdziwy majątek Donalda Tuska?*, a jego pytanie ilustruje archiwalne nagranie z udziałem Donalda Tuska, który jest rozbawiony tym, co usłyszał od niemieckiego polityka Martina Schulza do tego stopnia, że przytyka zaciśniętą pięść do ust, by powstrzymać śmiech. W tym zestawieniu obraz rozbawionego polityka dopełnia pytanie z offu co może tworzyć sugestię, że ukrywanie zarobków bawi lidera PO. W tym aspekcie nie tylko przedstawia jego działanie w negatywnym kontekście, ale także może tworzyć dodatkowy dystans między odbiorcą audycji a opisywanym politykiem. Podobny zabieg, czyli dopełnianie komentarza z offu obrazem polityka mogącym wzbudzać względem niego negatywne emocje, zostaje zastosowany jeszcze czterokrotnie już w samym materiale. Po raz pierwszy, gdy reporter zadaje zza kadru pytanie: *Ile Tusk rzeczywiście zarobił w Brukseli na stanowisku opłacanym z publicznych pieniędzy?*, a w obrazie widać Donalda Tuska moszczącego się we wnętrzu limuzyny, co może sugerować życie w luksusie z publicznych środków. Po raz drugi, gdy reporter mówi, że powyższe pytania stawiają politycy Zjednoczonej Prawicy, a Polacy mają przecież prawo wiedzieć. Wówczas na ekranie widać Donalda Tuska w rozmowie z Angelą Merkel w momencie, gdy nieco zawstydzony podnosi dłoń do ust. Gest zawstydzenia w zestawieniu ze stwierdzeniem, że Polacy mają prawo znać wysokość zarobków polityka może tworzyć sugestię, że te są tak wysokie, że wstyd o nich mówić publicznie. Po raz trzeci, gdy w materiale widok Donalda Tuska, skrajnie rozbawionego słowami niemieckiego polityka pojawia się w kontekście poprzedzających ten fragment archiwalnego nagrania słów Janusza Kowalskiego: *80% Polaków, w sondażu jednej z gazet, opowiada się za tym, żeby Donald Tusk, szef największej opozycyjnej partii, końcu ujawnił swój majątek* oraz komentarza reportera z offu: *Z informacji prasowych wynika, że sama tylko odprawa mogła być warta półtora miliona złotych* (sugestia, że polityk świetnie się bawi, podczas gdy opinia publiczna oczekuje odpowiedzi). Po raz czwarty podobny zabieg wykorzystano, gdy pomiędzy wypowiedź rzecznika PiS Rafała Bochenka o treści: *Donald Tusk dzisiaj mówi bardzo często o zarobkach innych osób, dopytuje o te zarobki, wskazuje kto ile zarabiał, powinien zacząć przede wszystkim od siebie*, a komentarz reportera z offu:

*Politycy Platformy nie chcą też rozmawiać o zarobkach...* wstawiono kadr z Donaldem Tuskiem pocierającym dłonią usta i nos - co może sygnalizować objaw zdenerwowania dociekaniem opinii publicznej.

W związku z powyższym należy zauważyć, że sugerowany w materiale ciąg skojarzeń może nosić znamiona etykietowania wartościującego negatywnie zachowania lidera PO prowadzącego do wzbudzenia u odbiorców audycji poczucia dystansu i niechęci do polityka. Ponadto używanie w pytaniach zwrotów: *prawdziwy majątek Tuska, tajne miliony Tuska* lub *Ile Tusk rzeczywiście zarobił* zamiast bardziej neutralnych form (np. „majątek Tuska”, „miliony Tuska” lub *Ile Tusk zarobił w Brukseli*) sugerują, że postępowanie przewodniczącego PO może być niezgodne z prawem, ponieważ jego majątek jest tajny, a skala rzeczywistych dochodów pochodzących z publicznych środków nieznana.

- **Fakty – materiał o tzw. „sprawie pani Joanny” (bez tytułu)**

Data emisji: 20 lipca 2023 r., godz. 19:00

Diana Rudnik siedzi za stołem prezenterskim - po lewej stronie ekranu, duże zdjęcie pani Joanny zestawione z napisem „Policja”, w jego tle widać plecy dwóch funkcjonariuszy. Podczas zapowiedzi materiału prowadząca wydanie mówi: *Godność pacjentki a czynności służbowe, tak mocne zdarzenie i bolesna konfrontacja, musi i budzi polityczne reakcje, różne po różnych stronach polityczne barykady. Co chcą w tej sprawie widzieć, a czego nie chcą dostrzec rządzący i czego żąda opozycja? O tym Marzanna Zielińska.* Materiał otwiera ujęcie dwóch polityków opozycji filmowanych od tyłu, w półzblizeniu, a następnie w planie ogólnym, gdy wchodzi za bramę komendy wojewódzkiej policji w Krakowie. Reporterka z offu: *Poselska kontrola w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie i pierwsze wnioski.* Wypowiedź do kamery pokazywanego w planie średnim posła Aleksandra Miszałskiego (KP Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska) w kontekście odbytej kontroli: *Tak działa, tak wygląda właśnie państwo policyjne i niestety takie państwo policyjne chcą nam zafundować rządzący oraz partia, która aspiruje do bycia opozycją czyli Konfederacja.* W obrazie pojawia się ujęcie Komendanta Głównego Policji wychodzącego z konferencji prasowej. Reporterka z offu: *Jest też żądanie dymisji Komendanta Głównego Policji.* Przejście do wypowiedzi ukazanego w planie średnim Włodzimierza Czarzastego (wicemarszałek Sejmu, KKP Lewicy, Nowa Lewica), stojącego w otoczeniu posłów i posłanek z Lewicy na spotkaniu z wyborcami w Ostródzie. Włodzimierz Czarzasty zwraca się z apelem do komendanta: *W tej chwili pana policjanci zachowują się jak siepacze. Co się jeszcze musi zdarzyć, żeby doszło do pana głowy to, że pan źle zarządza tą jednostką.* Następnie widać jak do studia TVN24 wchodzi minister Henryk Kowalczyk, uśmiecha się i siada za stołem naprzeciw Agaty Adamek. Głos reporterki z offu: *Po drugiej stronie politycznej barykady minister w Kancelarii Premiera i pytanie: po co pacjentka ma kucać, kastać, dlaczego ma oddać laptop i telefon.* Minister pokazany w półzblizeniu – w trakcie audycji „Jeden na jeden” mówi: *No właśnie szukali co zażyła, bo to o to chodzi.* Słychać pytanie Agaty Adamek w studiu: *Ale po co tego szukać skoro to nie jest przestępstwo?* Minister odpowiada: *Chociaż po to, żeby skutecznie móc przeciwdziałać samobójstwu, to jest... to jest taka motywacja.* W obrazie widać fragment rozmowy dziennikarki Renaty Kijowskiej z panią Joanną. Reporterka z offu: *Opozycja wątpi w tę motywację i przekonuje, że chodziło o ściganie kobiety, która dokonała aborcji.* Przejście do ujęcia pokazującego jak poseł Marek Suski (PiS) z grupą osób wchodzi do budynku. Reporterka z offu: *W uzupełnieniu rzeczywistość oczami posła PiS, na temat prawa aborcyjnego w Polsce.* Rozmowa posła Marka Suskiego z dziennikarką Justyną Dobrosz-Oracz z portalu wyborcza.pl. Marek Suski mówi: *W Polsce jest jedno z bardziej liberalnych praw dotyczących tych kwestii.* Justyna Dobrosz-Oracz stwierdza: *Chyba najbardziej mamy restrykcyjne?* Marek Suski: *No, chyba Pani żartuje?*

Reporterka z offu: *Reporterka portalu wyborcza.pl nie żartuje*. Infografika pokazująca mapę Europy pn. „Prawo aborcyjne w Europie”. Wszystkie kraje przedstawione na mapie zaznaczone są kolorem zielonym, z wyjątkiem: Polski, której obszar „miga” zaznaczony kolorem czerwonym, Lichtensteinu, Monaco i Wysp Owczych (zaznaczone migającymi czerwonymi kropkami), a także Finlandii i Wlk. Brytanii (zaznaczone kolorem niebieskim) oraz Andory i Malty (czarne kropki). Jednocześnie reporterka mówi z offu: *Z analiz przeprowadzonych przez Światowe Centrum Praw Reprodukcyjnych wynika, że tak restrykcyjne jak w Polsce prawo aborcyjne obowiązuje w Europie w Liechtensteinie, Monaco i na zależnych od Danii Wyspach Owczych. W samej Danii, tak jak w 39 innych krajach Europy, można przerwać ciążę na żądanie. Finlandia i Wielka Brytania zezwalają na aborcję z przyczyn społecznych*. Przejście do ujęcia obrazującego prezesa TK i innych sędziów Trybunału Konstytucyjnego w trakcie posiedzenia. Słysząc jak Julia Przyłębska mówi: *Jest niezgodny...* a następnie reporterka z offu: *Restrykcyjne prawo i brutalna policja na straży tego prawa, przekonuje opozycję*. Następnie przedstawiono wypowiedź posłanki Katarzyny Lubnauer – sfilmowanej w półzbliżeniu, na korytarzu sejmowym. Posłanka mówi: *To co się stało Pani Joannie to jest zwykłe draństwo, jeżeli Pan Kowalczyk czy inny przedstawiciel PiS-u tego nie widzi to dlatego, że oni chcą zamknąć oczy*. Przejście do wypowiedzi Magdaleny Sroki (KP Koalicja Polska, Porozumienie), na konferencji prasowej w Sejmie. Posłanka pokazana jest w planie amerykańskim, w otoczeniu czterech innych parlamentarzystów (m.in. Marka Sawickiego i Władysława Kosiniaka-Kamysza): *W tej danej sprawie na pewno nie chodziło o pomoc. Pani Joannie po prostu odebrano godność*. Przejście do wypowiedzi marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego (KP Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska), stojącego na korytarzu i pokazywanego w półzbliżeniu. Polityk mówi: *To są rzeczy skrajnie intymne na pograniczu życia i śmierci więc akceptowanie takiego skrajnego fundamentalizmu i pseudo-Talibanu jest absolutnie niemożliwe do zaakceptowania w naszym kraju*. Kadr pokazujący w planie ogólnym premiera Mateusza Morawieckiego i ministrów rządu (m.in. Zbigniewa Raua i Mariusza Błaszczaka). Reporterka z offu: *Posłanki Lewicy żądają od premiera natychmiastowej interwencji i konkretnych działań*. Wypowiedź ukazane w półzbliżeniu Wandy Nowickiej (KKP Lewicy, Nowa Lewica) na korytarzu sejmowym: *Z jednej strony zbada co się wydarzyło, po drugie winni tej skandalicznej sytuacji zostaną ukarani, a po trzecie wprowadzi takie procedury na przyszłość, żeby Polki już wreszcie nie musiały się bać policji*. W kadrze widać ministra w Kancelarii Premiera Michała Wójcika z Suwerennej Polski, który przechodzi przed kamerą, mijając reportera TVN24 Radomira Wita i zaczyna schodzić po schodach, gdy ten próbuje z nim porozmawiać. Reporterka z offu: *Szczególnego wsparcia ze strony premiera raczej jednak nie będzie*. Następnie wypowiada się Michał Wójcik w rozmowie z Radomirem Witem: *Na razie żadnych działań nie podjąłem*. Radomir Wit: *Dlaczego?* Michał Wójcik: *A dlatego, że dowiedziałem się od Państwa, z mediów*. Radomir Wit: *No, ale to już dwa dni ma ta sprawa*. Michał Wójcik: *No i? Czego pan oczekuje ode mnie?* Reporterka z offu: *Oczekujących na zmiany...* Przejście do planu amerykańskiego, w którym pokazywany jest Donald Tusk podczas jednego ze spotkań przedwyborczych. Reporterka kontynuuje z offu: *Donald Tusk zaprasza na „Marsz miliona serc”, na 1 października*. Początek wypowiedzi Donalda Tuska: *Bez wyjątku...* Przejście do półzbliżenia na polityka, który kontynuuje: *...każdy ma bardzo poważny powód dla tego, żeby stanąć do tej konfrontacji ze złem. To jest naprawdę czyste zło*. Powrót do planu amerykańskiego. Reporterka z offu: *Marzanna Zielińska, Fakty*.

---

W analizowanym materiale, w którym dominuje perspektywa polityków opozycji na tzw. sprawę pani Joanny, kolejne przywoływane przez reporterkę wypowiedzi budują obraz państwa

policyjnego (*Tak działa, tak wygląda właśnie państwo policyjne...*), którego służby mundurowe zagrażają obywatelom (*W tej chwili pana policjanci zachowują się jak siepacze; żeby Polki już wreszcie nie musiały się bać policji*). Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi w przedstawionych wypowiedziach głównie partia rządząca (*takie państwo policyjne chcą nam zafundować rządzący...; to jest zwykłe draństwo, jeżeli Pan Kowalczyk czy inny przedstawiciel PiS-u tego nie widzi to dlatego, że oni chcą zamknąć oczy*). Z kolei wypowiedź marszałka Senatu osadza działania policji i odpowiedzialność rządu za nie w kontekście skrajnego fundamentalizmu religijnego (*akceptowanie takiego skrajnego fundamentalizmu i pseudo-Talibanu jest absolutnie niemożliwe do zaakceptowania w naszym kraju*).

Należy zauważyć, że choć wszystkie z tych wypowiedzi zostają w materiale przedstawione w konwencji mowy zależnej, a więc jako streszczenie punktu widzenia opozycji, a nie nadawcy lub autora materiału (zob. komentarz reporterki z offu: *Restrykcyjne prawo i brutalna policja na straży tego prawa, przekonuje opozycja*), to ładunek emocjonalny tych wypowiedzi (np. poprzez wybór fragmentu wystąpienia Włodzimierza Czarzastego, który w kontekście policji mówi o siepaczach, a więc – zgodnie ze słownikowym znaczeniem tego określenia – o mordercach działających na zlecenie) buduje skrajnie negatywny obraz rzeczywistości, za którą odpowiedzialna jest partia rządząca. Symbolicznym podsumowaniem tego obrazu jest wypowiedź Donalda Tuska, lidera PO, która z uwagi na fakt, że stanowi pointę materiału o silnie wartościującym charakterze może nosić znamiona stygmatyzacji polityków obozu rządzącego i budować lub wzmacniać uczucie dystansu w sferze wartości pomiędzy odbiorcami materiału a przedstawicielami PiS (*każdy ma bardzo poważny powód dla tego, żeby stanąć do tej konfrontacji ze złem. To jest naprawdę czyste zło*).

### **Materiał dziennikarski zamieszczony w głównym wydaniu serwisu informacyjnego *Wydarzenia POLSAT*:**

- ***Wydarzenia – materiał pn. Echa wiecu***

Data emisji: 17 czerwca 2023 r., godz. 18:50

W lewym górnym rogu ekranu - zdjęcie Donalda Tuska w półzblizeniu. Pod jego sylwetką podpis: *Echa wiecu*. Dziennikarka prowadząca wydanie zapowiada materiał, cytując Donalda Tuska: *Tej siły, tej fali nikt już nie zatrzyma. To podkreślał Donald Tusk na placu Wolności w Poznaniu. W ostrych słowach krytykował rządzących, m.in. za zaostrenie prawa antyaborcyjnego, nawiązując do śmierci ciężarnej kobiety w szpitalu w Nowym Targu. Odpowiedź Prawa i Sprawiedliwości nadeszła szybko: oliwy do ognia dolał bulwersujący transparent. Grzegorz Kępka*.

Reporter mówi z offu: *Plac Wolności w centrum Poznania*. Widać najpierw w ujęciu z góry tłum ludzi a następnie przejście na zadowolonego Donalda Tuska, stojącego z mikrofonem na scenie, pokazanego w planie średnim. Polityk macha do zgromadzonych wokół sceny ludzi. Reporter z offu: *To kolejny przystanek na kampanijnej trasie Donalda Tuska*. Ponowne ujęcie z góry - tym razem sceny otoczonej ludźmi. Na jej środku stoi Donald Tusk. Mówi: *Niech cała Polska zobaczy jaka wuchta wiary tej...* (w slangu miejskim: dużo osób – przyp. KRRiT). Przejście do pokazania Donalda Tuska w planie średnim. Donald Tusk mówi, kończąc zdanie: *...tu w Poznaniu*. Wchodzi głos reportera z offu: *12 dni po wielotysięcznym marszu w Warszawie...* Widać ujęcie z góry na tłum maszerujący ulicami Warszawy. W lewym górnym rogu ekranu oznaczenie: „Warszawa, 4 czerwca”. Ujęcia flag w planie ogólnym. Reporter z offu: *To miała być kolejna demonstracja siły*. Widać kadr z tłumem na ulicach. Reporter z offu kończy frazę: *...i wiary w zwycięstwo*. Donald Tusk, pokazywany w planie średnim na scenie a następnie amerykańskim, mówi: *Panie Kaczyński, jesienią odbędzie się referendum. To będzie referendum: albo*

wy, albo my. Reporter z offu: *W ten sposób...* Przejście na ujęcie w planie ogólnym, pokazujące salę obrad Sejmu. Na mównicę wchodzi Jarosław Kaczyński. Następuje przejście do planu średniego pokazującego Jarosława Kaczyńskiego na mównicy sejmowej. Reporter z offu kontynuuje: *...lider Platformy odpowiedział na najnowszy pomysł Jarosława Kaczyńskiego.* Ujęcie w planie ogólnym sali posiedzeń ze szczytu UE. Reporter z offu: *PiS chce zapytać o nowy mechanizm relokacji migrantów.* Ujęcie w planie ogólnym łodzi z migrantami podpływającej do kutra na morzu. Reporter z offu: *Unijny pomysł krytykuje jednak cała opozycja.* Ujęcie w planie ogólnym pokazujące z oddalenia twarze migrantów. Reporter z offu: *A według lidera Platformy (w obrazie przejście do planu ogólnego przedstawiającego statek z imigrantami) referendum ma być elementem kampanii PiS-u.* Ujęcie Donalda Tuska w planie średnim. Donald Tusk mówi: *Prezes naprawdę ma pełne gacie.* Przejście do kadru pokazującego Donalda Tuska na scenie, wokół której zgromadzili się ludzie, w planie ogólnym. Donald Tusk kontynuuje: *Ma gacie pełne referendum.* Z prawej strony ekranu „wjeżdża” kadr - półzbliżenie na Jacka Sasina, ministra aktywów państwowych. Wypowiedź ministra: *Wypowiedź Donalda Tuska była skandalicznym... No skandaliczną mową nienawiści. Hejtem. Jednym wielkim hejtem. Nienawiścią. Kłamstwami.* Przejście do ujęcia pokazującego Donalda Tuska w planie średnim. Reporter z offu: *Szczególne emocje wzbudził jednak ten transparent...* Następuje zatrzymanie kadru i jego zaciemnienie, z wyjątkiem lewej górnej części. Za Donaldem Tuskiem, w lewej górnej części kadru, widać transparent z napisem: „Boże, zabrałeś nie tego Kaczyńskiego”. Reporter z offu kontynuuje: *...nawiązujący do śmierci amerykańskiego terrorysty Teda Kaczyńskiego.* Przejście do planu ogólnego. Po prawej stronie widać przemawiającego Donalda Tuska. W tle, nieco po lewej, widać pokazywany wcześniej w zbliżeniu transparent, na którym oprócz napisu, widnieje zdjęcie zmarłego terrorysty. Reporter z offu: *Choć był widoczny tylko przez niespełna trzy minuty. Na początku wystąpienia Donalda Tuska...* Lider PO, ukazany w planie średnim, pozdrawia ludzi zgromadzonych wokół sceny. W tym samym momencie widać jak do góry wznoszony jest - pośród wiwatującego tłumu - transparent. Reporter z offu: *Na reakcję nie trzeba było długo czekać.* Kadr pokazujący wpis na Twitterze (obecnie X) premiera Mateusza Morawieckiego. Obok wpisu – w prawym górnym rogu - zdjęcie Donalda Tuska przemawiającego w Poznaniu. Treść wpisu: *Łajdactwo!*, a także hashtag: *#TuskPrzeproś.* Reporter odczytuje treść wpisu oraz hashtag. Kadr z półzbliżeniem na Jarosława Sellina, wiceministra kultury i dziedzictwa narodowego. Wypowiedź Jarosława Sellina: *Takie seanse nienawiści organizuje i knajackim językiem się posługuje...* Kadr pokazujący wpis na Twitterze (obecnie X) Borysa Budki. Obok wpisu - w prawym górnym rogu - zdjęcie Donalda Tuska przemawiającego w Poznaniu. Treść wpisu: *Tym różnimy się od Was, że natychmiast reagujemy w takich sytuacjach. Transparent został zdjęty. Tymczasem Wy od lat systemowo wspieracie przemysł nienawiści, a łajdactwo stało się Waszym znakiem firmowym.* Reporter odczytuje treść wpisu, aż do zdania: *Transparent został zdjęty.* Kadr pokazujący w planie średnim kobietę przemawiającą ze sceny przed Donaldem Tuskiem. Za nią, w tle, w lewej górnej części kadru, wyraźnie widać przedmiotowy transparent z czarno-białym zdjęciem terrorysty i treścią. Reporter z offu: *Kontrowersyjny transparent był jednak widoczny kilkanaście minut przed wystąpieniem Donalda Tuska.* Kadr pokazujący w półzbliżeniu posłankę Kamilę Gasiuk-Pihowicz oraz inną kobietę. Obie stoją przed budynkiem. Wypowiedź posłanki Kamili Gasiuk-Pihowicz: *To jest tania prowokacja PiS-u. Taki baner, z takimi nienawistnymi hasłami. nigdy nie powinien się pojawić na demonstracji.* Ujęcie w planie ogólnym tłumu zgromadzonego na pl. Wolności w Poznaniu. Reporter z offu: *Według polityków PiS-u nigdy nie powinny paść też takie słowa.* Donald Tusk przemawia w planie średnim. Mówi: *Ta władza to są seryjni zabójcy kobiet.* Przejście do planu ogólnego, w którym widać tłum wokół sceny z przemawiającym Donaldem Tuskiem, a następnie powrót do planu średniego. Donald Tusk

mówi: *Panie Kaczyński, na pańską głowę spadają te tragedie, te śmierci. Ta żałoba.* Kadr pokazujący w zbliżeniu czarno-białe zdjęcie kobiety zmarłej w szpitalu w Nowym Targu. Podpis pod zdjęciem: *Ile jeszcze ma nas zginąć?* Reporter z offu: *To reakcja na sprawę Doroty z Bochni. Lider Platformy...* Kadr pokazujący w ujęciu panoramicznym budynku kompleksu szpitalnego w Nowym Targu. Reporter z offu kontynuuje: *...śmierć ciężarnej kobiety w nowotarskim szpitalu wiąże...* Kadr pokazujący w planie ogólnym prezes Trybunału Konstytucyjnego Julię Przyłębską podczas ogłaszania wyroku. W lewym górnym rogu widać napis: „Archiwum”. Reporter kontynuuje z offu: *...z zaostreniem prawa antyaborcyjnego. Na wniosek, m.in. PiS-u.* Kadr pokazujący sędziów TK w planie ogólnym, z góry. Przejście do kadru pokazującego w planie średnim Donalda Tuska przemawiającego na wiecu w Poznaniu. Donald Tusk wymienia: *Brutalne, bezduszne...* Kadr ze zbliżeniem na Bogdana Rzońcę, eurodeputowanego PiS. W lewym górnym rogu kadru widnieje napis: „Debata dnia”. Wypowiedź (podpis: Bogdan Rzońca, eurodeputowany Prawa i Sprawiedliwości): *Ta palikotyzacja polityki pozostała w jego kolegach. Nikt z polityków PiS-u nigdy nie powiedział, że ktoś z was jest seryjnym mordercą*”. Przejście do kadru, w którym widać ekran podzielony na cztery okienka. W każdym twarz gości biorących udział w audycji lub dziennikarki ją prowadzącej. Wypowiedź gościa (najprawdopodobniej przedstawiciela PO): *Nie widziałem reakcji pana posła Rzońcy na słowa pana Tarczyńskiego. Kolegi z europarlamentu, który wyzywał pana prezydenta Lecha Wałęsę od bydlaków. Pana prezesa Kaczyńskiego, który mówił, że ktoś mu zamordował brata.* Kadr z półzbliżeniem na senatora Jana Marię Jackowskiego, wypowiedź senatora: *Ten język debaty wyraźnie się radykalizuje. Bardzo mocne słowa padły i szczególnie takie personalne, też pod adresem pana prezesa Kaczyńskiego.* Kadr z ujęciem lokalu do głosowania, w którym wyborcy odszukują swoje nazwiska na listach i pobierają karty do głosowania. Reporter z offu: *Do wyborów zostały mniej więcej cztery miesiące.* Zbliżenie na przezroczystą urnę do głosowania, pokazywaną z żabiej perspektywy. Wyborcy wrzucają do niej karty do głosowania. Reporter z offu: *Grzegorz Kępka. Wydarzenia.*

---

W przedmiotowym materiale odautorski komentarz reportera pozostaje neutralny. Reporter nie używa zwrotów nacechowanych emocjonalnie, a jedynie służących przedstawieniu sekwencji zdarzeń, w tym stanowisk przedstawicieli partii politycznych. Wypowiedź Donalda Tuska mająca znamiona politycznej mowy nienawiści w postaci drwiny jest niemal natychmiast skonfrontowana z krytyką strony przeciwnej (wypowiedź ministra Jacka Sasina), podobnie jak kwestia transparentu o nienawistnej treści. Jednocześnie zaprezentowane w materiale przykłady stygmatyzującego języka polityki nie zostają przypisane do jednego środowiska, ale są przedstawione w szerszym kontekście jako przejaw radykalizacji języka debaty publicznej (zob. wypowiedź senatora Jackowskiego pełniąca funkcję podsumowania), cechujący zarówno przedstawicieli PiS, jak też PO (zob. wypowiedzi pochodzące z fragmentu audycji pn. „Debata dnia”).